GMINA MARCINOWICE

HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

MARCINOWICE 2005

Stowarzyszenie „Ziemia Marcinowicka"

Pomysł zawiązania Stowarzyszenia „ZIEMIA MARCINOWICKA" zrodził się jesienią 2003 i już w czerwcu 2004 Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym, a w grudniu tego samego roku uzyskało status Organizacji Pożytku Publicznego, co wiąże się z m.in. z prawem dokonywania odpisu 1% podatku na jego rzecz.

Stowarzyszenie to jest organizacją, która działa na rzecz Gminy Marcinowice i jej mieszkańców.

Głównym jego celem jest działalność na rzecz zachowania lokalnej tożsamości i tradycji oraz działania promujące walory przyrodnicze i kulturowe gminy Marcinowice.

Taki cel przyświecał też autorom niniejszego opracowania opisującego przeszłość historyczną i dzieje współczesne Ziemi Marcinowickiej.

GMINA MARCINOWICE

Historia i współczesność

Stowarzyszenie „Ziemia Marcinowicka”

Marcinowice 2006

Wydawnictwo Stowarzyszenia „Ziemia Marcinowicka”

Praca zbiorowa pod redakcją:
Lucyny Szpilakowskiej i Krystyny Rusin

Autorzy:
Janusz Gaik
Czesława Hruszowiec
Jadwiga Mierzwa
Kazimierz Miś
Krystyna Rusin
Lucyna Szpilakowska

Fotografie:
Mariusz Białas
Łukasz Bobela
Władysław Gołębiowski
Grzegorz Gołębiowski
Bogusława Marcinkowska
Jadwiga Mierzwa
Tomasz Szal i Anna Szpilakowska
Adam Szpilakowski

Projekt okładki i opracowanie graficzne:
Lucyna Szpilakowska

Korekta:
Janusz Gaik
Renata Konarska
Lucyna Szpilakowska

Pomoc i współpraca:
Maria Wasilewska
Grażyna Synowska

© Stowarzyszenie „Ziemia Marcinowicka”

Książka wydana dzięki dotacji Rady Gminy Marcinowice

Wydawca:
Stowarzyszenie „Ziemia Marcinowicka”
ul. Tuwima 2, 58-124 Marcinowice
e-mail: ziemiamarcinowicka@wp.pl

Druk i współwydawca:
Zakład Poligraficzny „Rotgryf”
ul. Kliczkowska 13, 58-100 Świdnica
e-mail: rotgryf@rotgryf.pl

Nakład: 1000 egz.

ISBN: 83-89759-05-5

WSTĘP

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce książkę, będącą wynikiem pracy grupy zapaleńców należących do Stowarzyszenia „Ziemia Marcinowicka", którzy postanowili zebrać i upowszechnić wiadomości na temat historii, kultury, tradycji oraz warunków naturalnych gminy Marcinowice.

Kiedy 60 lat temu los przywiódł na te ziemie naszych dziadków, większość z nich miała nadzieję, że miejsce to jest tylko krótkim przystankiem na ich życiowej drodze. Stało się jednak inaczej i oto dorasta już czwarte pokolenie urodzone właśnie tutaj.

Najmłodsi mieszkańcy nie pamiętają już prawie, skąd przybyli ich przodkowie, ale nie czują się też emocjonalnie związani z miejscem, które dla nich jest już przecież ziemią rodzinną.

Mamy nadzieję, że bliższe poznanie rzeczywistych walorów tego niewielkiego obszaru Polski, na którym żyjemy, wyzwoli w nas uczucie dumy i spowoduje, że dostrzeżemy, iż ta gmina wcale nie jest taka „nijaka" jak by się mogło wydawać na pierwszy rzut oka, że kryje wiele tajemnic i niespodzianek.

Prosimy o wybaczenie, jeśli podczas zbierania materiałów do niniejszej książki, przypadkiem naruszyliśmy czyjeś dobra intelektualne. Staraliśmy się dotrzeć do opracowań i materiałów źródłowych, ale nie zawsze było to możliwe. Szczególnie rozdział dotyczący historii najnowszej – tej po roku 1945 – opiera się głównie na ludzkiej pamięci, stąd też mogą się zdarzyć pewne nieścisłości i przeoczenia.

Liczymy na pomoc Czytelników w ich poprawieniu i uzupełnieniu. Może to właśnie wśród Waszych pamiątek rodzinnych znajdzie się coś, co mogłoby wzbogacić wiedzę o naszej przeszłości?

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji, zaś zainteresowanych prosimy o kontakt ze Stowarzyszeniem „Ziemia Marcinowicka".

Zespół Redakcyjny

SPIS TREŚCI

ROZDZIAŁ I. *Środowisko naturalne* 5
Położenie 5
Klimat 6
Hydrografia 6
Budowa Geologiczna 7
Gleby 8
Lasy 8
Złoża surowców mineralnych 9
Tereny i obiekty przyrody chronionej 9
Wykaz parków i pomników przyrody na terenie gminy 9
ROZDZIAŁ II. *Dzieje Dolnego Śląska do 1945 roku* 10
Prehistoria - początki osadnictwa 10
Śląsk w Monarchii Piastowskiej (990 - 1138) 13
W okresie rozbicia dzielnicowego (1138 - 1335) 14
Dzieje Śląska w latach 1335 - 1526 17
Śląsk we władaniu Habsburgów od 1526 do 1648 roku 19
Śląsk pod panowaniem pruskim 21
Dzieje Śląska w latach 1806 - 1850 23
Śląsk w II połowie XIX oraz na początku XX wieku 25
Śląsk w latach 1918 - 1945 26
ROZDZIAŁ III. *Współczesność: lata 1945 - 2005* 30
Luty - maj 1945 30
Lata 1945 - 1950 31
Lata 1950 - 1970: życie w PRL 33
Lata 1970 - 1980: lata „gierkowskie” 36
Lata 1980 - 1990: lata przełomu 37
Lata 1990 - 2005: współczesność 39
ROZDZIAŁ IV. *Perspektywy rozwoju* 42
Obszar i warunki społeczno-gospodarcze 42
Działalność usługowa i drobna przedsiębiorczość 44
Ludność 46
Rozdział V. *Krótka historia i charakterystyka miejscowości* 49
Biała 49
Chwałków 53
Gola Świdnicka 57
Gruszów 61
Klecin 63
Kątki 65
Krasków 67
Marcinowice 71
Mysłaków 73
Sady 78
Stefanowice 80
Strzelce 81
Szczepanów 86
Śmiałowice 90
Tąpadła 97
Tworzyjanów 101
Wirki 103
Wiry 105
Zebrzydów 108
ROZDZIAŁ VI. *Kalendarium historyczne* 110
ROZDZIAŁ VII. *Wykazy i mapki* 114
Wykaz miejscowości, ich nazwy niemieckie oraz liczba mieszkańców 114
Mapa komunikacyjna 115
Wykaz najciekawszych zabytków gminy 116
Mapa miejsc i obiektów zabytkowych gminy 118
SŁOWNICZEK POJĘĆ 119
BIBLIOGRAFIA 120

ROZDZIAŁ I

ŚRODOWISKO NATURALNE

Kazimierz Miś

POŁOŻENIE

Charakterystyka środowiska geograficznego Gminy Marcinowice uwarunkowana jest jej położeniem we wschodniej części Równiny Świdnickiej na Pogórzu Sudeckim, w dorzeczu Bystrzycy i Czarnej Wody. Na wschodzie graniczy ze Ślężańskim Parkiem Krajobrazowym, w którego otulinie leży siedem miejscowości: Tąpadła, Wiry, Wirki, Mysłaków, Sady, Biała, Chwałków. Sąsiadami Gminy Marcinowice są gmina Żarów, Świdnica, Dzierżoniów, Łagiewniki, Sobótka i Mietków. Charakterystycznym elementem krajobrazu jest Masyw Ślęży (718 m n.p.m.), który mimo niedużej wysokości widoczny jest z Wrocławia. Od strony południowej gmina sąsiaduje ze Wzgórzami Kiełczyńskimi, ciągnącymi się na przestrzeni ok. 5 km od Gogołowa po Jędrzejowice z najwyższą kulminacją Szczytna – 466 m n.p.m.

Wschód słońca nad Ślężą

KLIMAT

Gmina Marcinowice leży w strefie klimatów przejściowych, w której występują cechy klimatu oceanicznego, kontynentalnego i górskiego, tworząc klimat lokalny, charakteryzujący się brakiem stabilności i ciągłymi zmianami ciśnienia. Klimat regionu można określić jako łagodny, ciepły, umiarkowanie wilgotny z tendencją do posuchy, ze średnią temperaturą roczną ok. 8^0 C. Ważną rolę odgrywają tutaj wiejące z dużą szybkością ciepłe i suche wiatry fenowe. W porze letniej wieją przeważnie ochładzające wiatry z północnego zachodu, natomiast w porze zimowej klimat ocieplają wiatry z południowego zachodu. Znaczna ilość zieleni powoduje zatrzymanie wilgoci, co wpływa tonizująco na warunki bioklimatyczne. Ogólnie przewietrzenie na terenie gminy jest dobre, mniej korzystne warunki występują w dolinach ze względu na zwiększoną wilgotność powietrza i słabe przewietrzanie, co zwiększa zdolność tworzenia się mgieł i zalegania mas inwersyjnych oraz powstawania przygruntowych przymrozków. Średnie opady atmosferyczne wynoszą ok. 700 mm rocznie z większymi nasileniami w miesiącach wiosennych. Okres zimy trwa średnio 10-11 tygodni, okres wegetacyjny 220 dni, ilość dni pogodnych w roku ponad 50. Nasłonecznienie ze względu na położenie geograficzne i rzeźbę terenu jest stosunkowo korzystne.

HYDROGRAFIA

Warunki hydrogeologiczne dla ujęć poziomów wód użytkowych są w Gminie Marcinowice zróżnicowane. Istnieje tylko jeden poziom nadający się do eksploatacji – poziom w warstwach trzeciorzędowych. W pozostałych osadach, zwłaszcza najmłodszych to jest czwartorzędowych, występują tylko wody lokalne w niewielkiej ilości. Głębokość ich występowania to trzy metry, sporadycznie do pięciu metrów.

Przez północno-zachodnią część gminy przepływa rzeka Bystrzyca, która wpada do Odry. Pozostałe cieki w gminie to potoki należące do zlewni Bystrzycy: Czarna Woda, Wieprzówka, Dryżyna, Sadowa. Do zlewni chronionych należą zlewnia rzek Bystrzycy i Czarnej Wody. W zlewni Bystrzycy znajdują się wsie: Śmiałowice, Krasków, Klecin, Stefanowice, Gruszów, Marcinowice; w zlewni Dryżyny: Gola Świdnicka; w zlewni Sadowej: Sady, Biała, Chwałków; w zlewni Wieprzówki: Tąpadła; w zlewni Czarnej Wody: Wiry, Wirki, Kątki, Mysłaków, Zebrzydów, Szczepanów, Strzelce, Tworzyjanów. Na terenie gminy jest kilka zbiorników o niskiej retencji wody. Są to małe oczka wodne, zatrzymujące niewielkie ilości wody i w małym stopniu spełniające swoje zadanie w systemie ochrony przeciwpowodziowej, czego dowodem była powódź z lipca w 1997 r.

Rzeka Bystrzyca w okolicy Śmiałowic

BUDOWA GEOLOGICZNA

Gmina Marcinowice leży w terenie równinnym. Na południu i wschodzie zaczynają się tereny podgórskie o szczególnych walorach krajobrazowych i widokowych. Od wschodu wznosi się masyw góry Ślęży, który pod względem morfologicznym przedstawia grupę wzgórz wysoko wzniesionych ponad średni poziom otaczającego terenu, co jest wynikiem dużej odporności skał, które go budują.

Wśród tych skał można wyróżnić pięć głównych odmian:

- gabro, z którego zbudowana jest większa część Ślęży
- amfibolity – budujące Gozdnicę, Wieżycę i Stolną
- serpentynity, z których zbudowane jest półkole wzgórz otaczających Ślężę od południa łącznie z Radunią i wzgórzami Kiełczyńskimi
- granit – budujący północno-zachodnie zbocze Ślęży, w tym okolice Chwałkowa i Sadów
- łupki metamorficzne – występujące fragmentarycznie na północ i północny-wschód od Sobótki.

Przeprowadzone petrologiczne badania Masywu pozwoliły na przedstawienie budującej go serii skalnej jako typowego kompleksu tzw. ofiolitowego, najlepiej wykształconego w tej części Europy w orogenezie waryscyńskiej.

Zespoły ofiolitowe tworzą się pod dnem oceanicznym i przez złożone procesy geologiczne umiejscawiane są na kontynentach. Zespół ofiolityczny Ślęży podobny jest do modelowego zespołu, lecz nie są odsłonięte w nim lawy poduszkowe.

Wiek gabra i amfibolitów określony metodami izotopowymi ocenia się na ok. 353 miliony lat.

Młodszy od skał zespołu ofiolitowego i należący do dużego masywu Strzegom–Sobótka granit – wiek ok. 280 milionów lat – zajmuje północno-zachodnią część Masywu Ślęży. Na często zadawane pytanie czy wzgórza Ślęży są pozostałością wulkanów, można odpowiedzieć częściowo twierdząco. Wzgórza Gozdnica, Wieżyca i Stolna zbudowane są ze zmetamorfizowanych częściowo skał wulkanicznych takich jak diabazy i bazalty. Ich wybuchy i erupcje nie odbywały się jednak na powierzchni Ziemi, lecz miały miejsce w oceanicznym dnie, pod grubą warstwą morskiej wody.

Stary kamieniołom w Chwałkowie

250-letni cis w pałacowym parku w Chwałkowie

Gmina Marcinowice prawie w całości znajduje się na skałkach osadowych pochodzenia lodowcowego położonych na nierozdzielonych granitach w podłożu. Główne cechy rzeźby terenu gminy ukształtowane zostały w trakcie pobytu na tym obszarze lądolodu podczas zlodowacenia południowego i środkowopolskiego oraz przez procesy zacierające rzeźbę polodowcową po ustąpieniu ostatniego zlodowacenia. Wierzchołek Ślęży podczas zlodowaceń występował ponad lądolód jako nunatak, o czym świadczą gołoborza znajdujące się pod szczytem Ślęży. Rzeźba gminy ma więc charakter staroglacjalny i nie różni się w znacznym stopniu od ukształtowania innych terenów południowej Polski.

Nie występują tutaj na powierzchni (poza wyjątkami: Chwałków, Krasków, Gola) powszechne w górach lite skały, lecz utwory piaszczyste, gliniaste i pyłowe.

GLEBY

Gmina Marcinowice ma bardzo duży areał gleb urodzajnych prawnie chronionych przed zmianą użytkowania, położona jest na glebach dobrych i bardzo dobrych należących w przeważającej części do klas IIIa i IIIb, w mniejszych płatach występują gleby klasy IV, nielicznie V. Są to gleby głównie bielicowe, brunatne, sporadycznie czarne ziemie i mady.

Gleby występujące na terenie gminy to:

- gleby lekkie – powstałe na piaskach gliniastych i glinach lekkich różnego typu
- gleby średnie i lekkie – na glinach średnich i lekkich, gleby brunatne i bielicowe kompleksu żytniego
- gleby średnie – powstałe na glinach średnich
- gleby ciężkie i bardzo ciężkie – powstałe na lessach ilastych, rzadziej na pyłach lub na glebach ciężkich piaszczystych. Są to gleby brunatne i bielicowe, rzadziej czarne ziemie właściwe lub mady.

Obszary nieużytków na terenie gminy są nieznaczne, są to najczęściej miejsca po dawnej eksploatacji surowców skalnych.

LASY

Obszar leśny gminy Marcinowice jest stosunkowo mały, zajmuje głównie stoki Ślęży i Wzgórz Kiełczyńskich. Jego powierzchnia (798 ha) stanowi 8.32% lesistości gminy. Znaczna część gruntów leśnych należy do Skarbu Państwa (643 ha) niewielka część jest w rękach prywatnych (87 ha) a najmniejsza w posiadaniu gminy (34 ha).

Najczęściej występujące gatunki drzewostanu to: dąb, sosna, świerk. Lasy na stoku góry Ślęży leżące w obrębie Ślężańskiego Parku Krajobrazowego i jego otuliny są najbardziej atrakcyjne pod względem turystycznym i krajobrazowym.

W południowej części gminy, na północnych zboczach Wzgórz Kiełczyńskich występuje bór świeży – głównie drzewostan świerkowy. Na pozostałym obszarze zlokalizowane są niewielkie płaty lasu świeżego i lasu łęgowego wilgotnego (dąb, buk). Część z nich ma charakter niewielkich zadrzewień krajobrazowych.

Dąb - pomnik przyrody w Śmiałowicach

ZŁOŻA SUROWCÓW MINERALNYCH

Złoża surowców mineralnych występują na terenie całej gminy. Ich wielkość przeważnie jest określona szacunkowo.

Do złóż o długotrwałych możliwościach eksploatacyjnych należą następujące kopaliny:

- kamienie budowlane i drogowe (granity, leukogranity, serpentynity)
- kruszywa naturalne (pospółki, żwiry i piaski)
- surowce budowlane (gliny, iły)
- surowce ceramiczne (kwarc żyłowy, kaoliny)
- surowce ogniotrwałe (magnezyty)

Do złóż udokumentowanych należą:

- złoża granitu – Chwałków, Gola Świdnicka
- złoża magnezytu – Wiry, Wirki, Tąpadła
- złoża kwarcu żyłowego – Krasków
- złoża kaolinu – Śmiałowice, Gola Świdnicka

TERENY I OBIEKTY PRZYRODY CHRONIONEJ

Najcenniejsze pod względem przyrodniczo-krajobrazowym obszary gminy Marcinowice w obrębie Przedgórza Sudeckiego to tereny Wzgórz Kiełczyńskich i Masywu Ślęży objętych ochroną w formie parku krajobrazowego powołanego na mocy Uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu z dn. 8.VI.1988r. i poszerzonego o rejon Wzgórz Kiełczyńskich Rozporządzeniem Wojewody Wałbrzyskiego z dn. 24.V.1994r.

Na terenie Ślężańskiego Parku Krajobrazowego, który zajmuje (bez otuliny) 410 ha powierzchni gminy znajduje się 9 pomników przyrody i rezerwat przyrodniczy „Wzgórza Kiełczyńskie". Otulina Ślężańskiego Parku Krajobrazowego (w tym Wzgórza Kiełczyńskie) obejmują teren gminy o powierzchni 1850 ha.

Ponadto w gminie Marcinowice zarejestrowane są i w większości objęte ochroną konserwatorską oraz przyrodniczą niewielkie zespoły zieleni parkowej w znacznym stopniu zaniedbane, najczęściej o charakterze zabytkowym.

WYKAZ PARKÓW I POMNIKÓW PRZYRODY NA TERENIE GMINY MARCINOWICE:

- Park w Szczepanowie
- Park pałacowy w Gruszowie
- Aleja dębowo – jesionowa w Kątkach
- Aleja lipowa w Kraskowie
- Park w Wirach
- Park przyszkolny w Strzelcach
- Park krajobrazowy w Tworzyjanowie
- Park pałacowy w Kraskowie
- Aleja klonowa w Kraskowie
- Aleja lipowa w Śmiałowicach
- Lipa drobnolistna w Kraskowie
- Dąb szypułkowy – park zamkowy w Kątkach
- Lipa drobnolistna – park zamkowy w Kątkach
- Dąb szypułkowy w Śmiałowicach
- Lipa drobnolistna w Zebrzydowie
- Wiąz pospolity w Zebrzydowie

Literatura

1. *Ziemia Świdnicka,* dr Franciszek Zalewski – Towarzystwo Kulturalne Ziemi Świdnickiej - 12.01.1967 r.
2. Stadium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Przestrzennego Gminy Marcinowice - XI.1998 r.
3. Przyroda Ślężańskiego Parku Krajobrazowego, Informator – Sobótka 1995 r.

ROZDZIAŁ II

DZIEJE DOLNEGO ŚLĄSKA DO 1945 ROKU
Czesława Hruszowiec

PREHISTORIA – POCZĄTKI OSADNICTWA

Pochodzenie nazwy Śląsk interesowało historiografów i mieszkańców tej krainy od czasów średniowiecznych. Dzięki badaniom naukowców, którzy nazwę wywodzili to od plemienia Ślężan, czy od góry Ślęży lub od rzeki Ślęzy, przeważyła teza, że swoje pochodzenie zawdzięcza rzece Ślęzy.

Początki osadnictwa na Śląsku sięgają najwcześniejszego okresu rozwoju kultury ludzkiej, tj. starszej epoki kamienia zwanej również paleolitem (około 2 – 10 milionów lat temu), wiąże się to z nasuwaniem się lodowców z obszaru Skandynawii. Z tego okresu odkryto 9 stanowisk paleolitycznych. Najbardziej znane to w kopalni odkrywkowej w Rusku koło Strzegomia i w Trzebnicy. Są to najstarsze w Polsce i jedne z najstarszych w Europie środkowej zamieszkane przez przedstawicieli gatunku Homo erectus (człowiek wyprostowany).

Po cofnięciu się lądolodu do Bałtyku nastąpiły dogodne warunki do ponownego zasiedlania obecnych ziem polskich. Docierały wtedy na Śląsk grupy ludności z zachodniej Europy, wyspecjalizowane w polowaniu na renifery, a także osiadłe z Europy wschodniej, gdzie polowano jeszcze na mamuty. Miało to jednak charakter przejściowy.

Około 13 – 12 tysięcy lat temu docierają na Śląsk ludzie głównie w celu zdobycia surowca krzemiennego. Ślady ich pobytu odnaleziono w Bielawie, Olbrachtowicach i Rogowie Opolskim. Było to w okresie schyłkowego paleolitu, który jest pierwszym, najlepiej udokumentowanym okresem w rozwoju cywilizacji ludzkiej na Śląsku. Niemniej jednak, środowisko nie sprzyjało zachowaniu materiałów organicznych dających lepiej poznać kulturę materialną i gospodarkę.

W epoce mezolitu (na ziemiach polskich 8000 – 4500 lat p.n.e.) podstawą gospodarki było nadal łowiectwo, wzrosła rola zbieractwa (owoce i runo leśne) i eksploatacji środowiska leśnego. Ważną dziedziną gospodarki stało się rybołówstwo (czółno i wiosła).
Do produkcji narzędzi stosowano surowiec krzemienny, z którego wykonywano groty do strzał łuków, zbrojniki do grotów harpunów i oszczepów.

Osadnictwo grup ludności koncentrowało się w dorzeczu Odry. Głównym rejonem osadniczym było jednak dorzecze Baryczy z Orlą i Kopanicą.

Około połowy V tysiąclecia p.n.e. przybyły na teren Śląska i Małopolski przez Bramę Morawską i Kotlinę Kłodzką znad środkowego Dunaju, nowe grupy ludności, pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym wyraźnie różniące się od zastanych tu społeczeństw mezolitycznych. Wraz z ich nadejściem zapoczątkowany został nowy okres pradziejów – młodszy okres epoki kamienia, zwany też neolitem (od 4500- 1800 r. p.n.e.)

Dotychczasowe sposoby, a więc polowanie na zwierzęta, łowienie ryb oraz zbieractwo, zostały uzupełnione uprawą roli i chowem zwierząt, a więc produkcją żywności. Sprzyjało to organizowaniu stałego osadnictwa, ponieważ oprócz cyklicznie zbieranych zbóż wykorzystywano także przez cały rok mięso i wyroby mleczne. Powoli zatem uniezależniano się od sezonowości zbiorów.

Ludność neolityczna potrafiła także wytwarzać naczynia ceramiczne, znała techniki tkackie i wprowadziła też nowe techniki obróbki surowca kamiennego. W celu zdobycia surowca ludność zakładała prawdziwe kopalnie głębinowe (np. kopalnia serpentynitu na Jańskiej Górze we wschodniej części Masywu Ślęży).

Osadnictwo neolityczne na Śląsku głównie koncentrowało się wokół Wzgórz Niemczańsko – Strzelińskich i na terenach leżących na południe od Wrocławia oraz nad środkową Odrą i Baryczą, między Bystrzycą i Oławą oraz w Kotlinie Raciborskiej.

Epoka brązu trwała na Śląsku od około 1900/1800 r. aż po 700 r. p.n.e. Cechą charakterystyczną tej epoki jest wykorzystywanie i produkcja wyrobów wykonanych z brązu (stopu miedzi i cyny). Górnictwo metali jest potwierdzone m.in. na terenach sąsiadujących z Sudetami Gór Kruszcowych, w okolicy Złotoryi i na Pogórzu Kaczawskim.

W epoce brązu na obszarze Śląska mamy do czynienia z kulturą unietycką. Wyróżniała się ona zakładaniem większych osad, spotykamy cmentarzyska szkieletowe, występują pierwsze procesy rozwarstwienia się społeczności, np. kurhany dla wybitnych członków plemienia, wyrabia się przedmioty codziennego użytku, ozdoby i broń.

Również w epoce brązu spotykamy ślady kultury przedłużyckiej, określanej jako śląsko-wielkopolską kulturę mogiłową. Odkryto wiele cmentarzysk kurhanowych z grobami szkieletowymi (stwierdzono je w Mysłakowie – na terenie obecnej gminy Marcinowice); coraz częściej występowały też groby ciałopalne, co tłumaczy się zmianą poglądów na życie pośmiertne (cmentarzysko ciałopalne znajduje się we wsi Zebrzydów).

W miejsce pochówków szkieletowych pojawiają się ciałopalenia i chowanie zmarłych w płaskich grobach popielnicowych lub jamowych. Powstałą kulturę nazwano kulturą pól popielicowych, a jej polską odmianę – kulturą łużycką. Obejmowała ona znaczny obszar dorzecza Wisły i Odry. Znaczną rolę w aktywizacji osadniczej terenu śląskiego odegrała obecność związanego z kulturą łużycką ośrodka kulturowego na szczycie Ślęży. Przejęcie przez ten szczyt roli swoistego centrum – choćby tylko religijnego i magicznego, mogło spowodować lokalne migracje żyjących wówczas ludzi.

Kultura łużycka wyróżniała się przede wszystkim obrządkiem grzebalnym, gospodarką rolniczą i hodowlaną, geometryczną ornamentyką w ceramice, drewnianym budownictwem (ślady osadnictwa spotykamy we wsiach Wiry i Zebrzydów), oraz tworzeniem niektórych wyrobów z brązu, takich jak siekierki, sierpy, brzytwy i ozdoby. Śląska kultura łużycka oddziaływała na inne krainy geograficzne tworząc różne odmiany kultury (np. górnośląsko-małopolska).

Podstawą utrzymania ludności kultury łużyckiej na Śląsku była uprawa roli (wypalanie lasów, orka sprzężajna) przede wszystkim pszenicy, prosa, jęczmienia, żyta, owsa.
Grody łużyckie spełniały funkcję centrów plemiennych, w których zajmowano się zarówno handlem, jak i odprawianiem obrzędów. Produkowano broń i narzędzia z brązu, głównie w okolicach Legnicy i Złotoryi. Odlewano je w kamiennych formach.

Pozostałości po kulturze łużyckiej na terenie Śląska świadczą o przynależności tych ziem do plemion słowiańskich, a tym samym, i do Polski.

Po epoce brązu nastąpiła epoka żelaza (do 400 r. p.n.e.). Żelazo przyjmowało się powoli. Zaznaczył się na ziemiach śląskich import żelaznych mieczy, siekierek, a także ceramika dekorowana technikami grafitowania. Wiązało się to z funkcjonowaniem szlaku bursztynowego, wiodącego nad Bałtyk. W wyniku przetwarzania importowanych wzorców, wykształcił się na Śląsku miejscowy styl malowania naczyń. Rozpowszechniło się używanie ozdób i urozmaiconych ubiorów. Rosnąca zasobność ludności tej kultury doprowadziła do wykształcenia się zamożnej grupy, której bogate pochówki odkryto we Wrocławiu, Księżu Małym oraz Kietrzu na Wyżynie Głubczyckiej.

Około IV wieku p.n.e. na Śląsk wtargnęli Celtowie w poszukiwaniu nowych siedzib (dotychczas zamieszkiwali oni środkowy i dolny Ren). O ich pobycie świadczą liczne znaleziska, w tym ceramika toczona na kole garncarskim, ozdoby, monety, domy mieszkalne, groby szkieletowe, wyroby artystyczne z rejonu Ślęży i okolic. Żyli tutaj jednocześnie z ludnością kultury łużyckiej, oddziałując na nią nie tylko swoimi wyrobami, ale i techniką uprawy roli.

Pod koniec epoki żelaza Śląsk został już gęsto zaludniony, z wyjątkiem Dolnego Śląska, który został opuszczony przez dotychczasowych mieszkańców. Być może było to związane z przesuwaniem się na zachód germańskiego plemienia Swebów.

Od I wieku n.e. do około 375 roku na Śląsku zaznaczyły się wpływy rzymskie, które charakteryzowały się zasiedlaniem obszarów Dolnego Śląska i wzrostem gęstości osadnictwa.

W dalszym ciągu kontynuowano zwyczaje pogrzebowe, przy dominującym ciałopaleniu. Groby wyposażano w liczne przedmioty, takie jak ozdoby, części stroju, przybory toaletowe i broń.

W okresie wędrówek ludów (375 – 568 n.e.) nastąpiło rozluźnienie sieci osadniczej. Stanowisk osadniczych na Śląsku jest niewiele. Przypuszcza się, że znaczna grupa ludności zamieszkującej niegdyś obszar dorzecza Odry opuściła je udając się w kierunku południowym, czyli w stronę granic upadającego Imperium Rzymskiego. Na te tereny napłynęła nowa ludność z terenów najprawdopodobniej dzisiejszej zachodniej Białorusi.

O ile, w okresie wpływów rzymskich i w początkach okresu wędrówek ludów, nasze ziemie były prawdziwą mozaiką etniczną, to wiadomo, że pod koniec okresu wędrówek ludów tereny te były zamieszkałe jedynie przez żywioł słowiański. Podstawą ich utrzymania było nadal rolnictwo, czego dowodzą licznie znajdowane w domostwach prażnice oraz kamienie żarnowe produkowane w Chwałkowie pod Ślężą.

Z połowy IX wieku pochodzi pierwsze źródło wymieniające nazwy plemion śląskich. Jest nim sporządzony około 845 roku do celów militarno-wywiadowczych spis grodów lub okręgów grodowych, czyli tzw. Geograf Bawarski. Wśród wielu plemion wymienia on także plemiona śląskie, w tym Ślężan, mających 15 grodów. Ślężan wymienia także w swojej kronice Thietmar. Sądzi się, że Ślężanie przebywali nad rzeką Ślężą w okolicach góry Ślęży, Wrocławia i Niemczy; Opolanie w okolicach Opola; Dziadoszanie u ujścia Bobru do Odry, w okolicach Głogowa, Nowej Soli; Gołęszyce w Kotlinie Opawskiej; Bobrzanie nad Bobrem; Trzebowianie nad Kaczawą.

Potwierdzenie lokalizacji i nazw plemion śląskich znajdujemy w bulli papieskiej z 1245 roku.

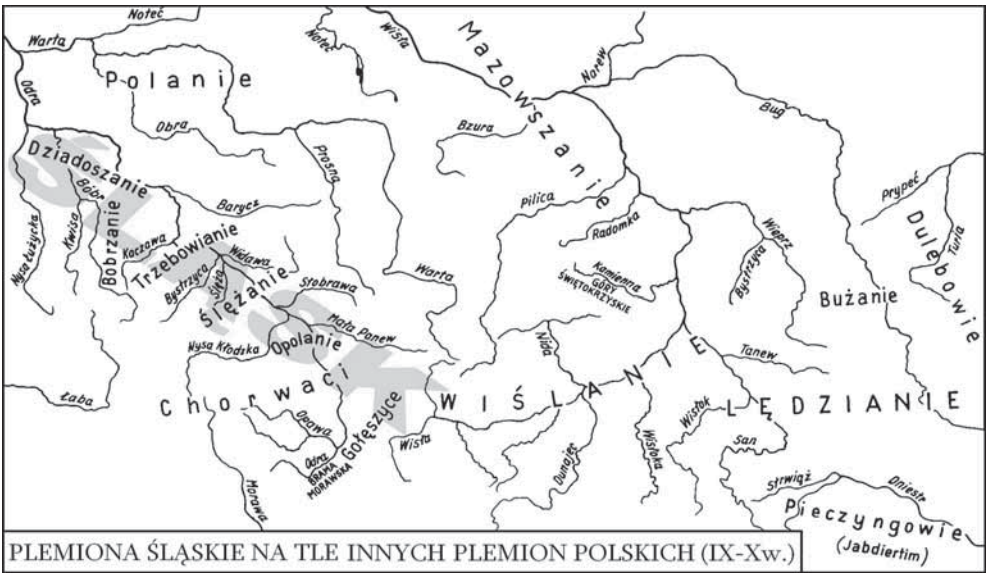

PLEMIONA ŚLĄSKIE NA TLE INNYCH PLEMION POLSKICH (IX-Xw.)

Także w IX wieku w dwóch etapach nastąpiła ekspansja Państwa Wielkomorawskiego na Śląsk. W pierwszym etapie od 875 roku oddziały księcia Świętopełka przez Bramę Morawską wtargnęły do Małopolski i na Górny Śląsk, w drugim zaś etapie, po 885 roku, poprzez Kotlinę Kłodzką zajęły Dolny Śląsk, południową Wielkopolskę oraz ziemie łużyckich Serbów.

Sądzi się, ze obszary te zostały zajęte w związku z licznymi toczonymi przez niego wojnami i potrzebami militarnymi państwa (żelazo na uzbrojenie), a nie jak to podkreślano w „Żywocie świętego Metodego", w celu krzewienia chrześcijaństwa.

Efektem oddziaływań Państwa Wielkomorawskiego były przedmioty codziennego użytku: ceramika, broń, budowa dużych domów, kurhanowe cmentarzysko szkieletowe. Mniej widoczne są ich wpływy w budownictwie obronnym, co potwierdzałoby ich krótki pobyt na obszarze Śląska.

Po upadku Państwa Wielkomorawskiego na początku X wieku (906 – 907), Śląsk pozbył się jego zwierzchnictwa politycznego, ale wpływy kulturowe oddziaływały na te ziemie jeszcze co najmniej pół wieku.

ŚLĄSK W MONARCHII PIASTOWSKIEJ (990 – 1138)

Przejęcie rządów w państwie Polan przez Mieszka I, jego małżeństwo z Dąbrówką, córką władcy Czech oraz przyjęcie chrztu w 966 roku nie zapowiadało późniejszych problemów z południowym sąsiadem, władającym Śląskiem i Małopolską. Jednak śmierć Dąbrówki doprowadziła do zmiany militarnego sojuszu. Przez małżeństwo z saską księżniczką Odą, książę związał się z cesarstwem, dzięki czemu mógł w 990 roku korzystając z wojskowej pomocy cesarzowej Teofano, odebrać swojemu szwagrowi Bolesławowi czeskiemu Śląsk.

O rządach Mieszka I na Śląsku nie wiemy nic, jednak badania archeologiczne potwierdzają budowę grodów książęcych w tym okresie.

Pod koniec swych rządów Mieszko I wraz z żoną Odą i dwoma synami, oddał swoje państwo pod opiekę Stolicy Apostolskiej. Zachowany rejestr tego dokumentu" Dagome iudex" z czasów pontyfikatu papieża Jana XV (985 – 996) opisuje granice ówczesnego państwa Mieszka I. Po jego analizie nie ma wątpliwości, że na początku lat dziewięćdziesiątych X wieku, Śląsk należał już do państwa pierwszych Piastów.

Po śmierci Mieszka I (992 r.), jego syn z pierwszego małżeństwa - Bolesław Chrobry (992 - 1025), po wygnaniu Ody i jej dzieci przejął samodzielnie rządy. Mimo to, jego stosunki z cesarstwem układały się poprawnie. Wsparł też działalność misyjną Świętego Wojciecha, którego męczeńską śmierć w Prusach znakomicie wykorzystał.

U progu nowego tysiąclecia powołano arcybiskupstwo w Gnieźnie i biskupstwo m.in. we Wrocławiu, a na zjeździe w 1000 roku Bolesław uzyskał od cesarza Ottona III uprawnienia dotyczące inwestytury kościelnej oraz został symbolicznie koronowany. Podniesienie do tak wysokich godności księcia polskiego, mieściło się w uniwersalistycznej polityce cesarza odtworzenia cesarstwa rzymskiego.

Śmierć Ottona III w 1002 roku całkowicie odwróciła sytuację polityczną. Bolesław Chrobry wmieszał się w walki dynastyczne w Niemczech, zajął Milsko i Łużyce, które utrzymał w wyniku zawartego w 1018 roku pokoju w Budziszynie. W trakcie wojny z Niemcami areną walki stał się Śląsk, z racji swojego położenia najbardziej narażony na niebezpieczeństwa ze strony sąsiadów. Wojska niemieckie po przekroczeniu Odry koło Gubina skierowały się na południe i w 1017 roku wraz z Czechami bezskutecznie obległy Niemczę. Sukcesy króla osiągnięte w polityce zagranicznej umożliwiły Bolesławowi koronację na króla Polski w 1025 roku.

Śmierć Bolesława Chrobrego w 1025 roku przyczyniła się do dużego kryzysu państwa, bowiem jego następca – Mieszko II musiał uporać się z opozycją młodszych braci – Bezpryma i Ottona, wspartych przez sąsiadów. Już w 1030 roku utracił Milsko i Łużyce, na Śląsku zaś zapewne przejął władzę Otto. Sam książę schronił się w Czechach.

Rządzący krajem Bezprym odesłał insygnia królewskie do Niemiec i w 1032 roku został zamordowany. Korzystając z pomocy cesarskiej Mieszko wrócił do kraju, ale wkrótce zmarł.

Zarówno wybuch społecznego niezadowolenia, jak i reakcja pogańska oraz najazd Brzetysława czeskiego w 1038/39 r. spowodowały eskalację kryzysu do nieznanych dotychczas rozmiarów. Spustoszono i ograbiono cały kraj, zniszczono kościoły, przywrócono pogańskie kulty. Książę czeski wywiózł z Polski relikwie świętego Wojciecha. W konsekwencji tych wydarzeń, cały lewobrzeżny Śląsk został przyłączony do Czech. Płacąc haracz i składając hołd, uzyskał Brzetysław cesarskie przyzwolenie na zatrzymanie Śląska i Opola.

Dzięki przychylności cesarskiej, a także pomocy księcia ruskiego Jarosława Mądrego, dzieła przezwyciężenia kryzysu w państwie polskim podjął się Kazimierz Odnowiciel, syn Mieszka II. W krótkim czasie przywrócił swoją władzę na Mazowszu i Pomorzu Gdańskim.

W 1050 roku wykorzystując zaangażowanie cesarza Henryka III na Węgrzech (w świetle układu księcia Czech Brzetysława z Henrykiem III, Śląsk należał do władcy czeskiego), zajął Śląsk i w 1054 roku na zjeździe w Kwedlinburgu uzyskał cesarskie potwierdzenie posiadania tej ziemi. Musiał jednak opłacać Brzetysławowi czeskiemu trybut z tych ziem w wysokości 500 funtów srebra i 30 funtów złota rocznie. Z tego tytułu, stawał się więc wasalem cesarskim.

Następca zmarłego w 1058 roku Kazimierza Odnowiciela, jego syn Bolesław Szczodry był zwolennikiem papieża Grzegorza VII w jego konflikcie z cesarzem o inwestyturę. Pokojowe początkowo stosunki z Czechami uległy zaognieniu w 1069 roku, w wyniku czego Bolesław zaprzestał płacenia trybutu, próbował zająć ziemię opawską, a w 1072 r. spustoszył państwo Wratysława II.

Liczne toczone przez niego wojny pograniczne doprowadziły do spustoszeń tej części Śląska. Jednak dzięki energicznej polityce zagranicznej doprowadził do swojej koronacji w 1076 roku, ale w 1079 w wyniku konfliktu związanego ze śmiercią świętego Stanisława i buntem możnych, został wygnany z kraju, do którego już nie powrócił.

Poddany dużemu wpływowi możnych, jego brat Władysław Herman, pozwolił na przejęcie władzy w państwie przez palatyna Sieciecha. W 1080 roku w ręce polskiego księcia trafiła jako posag księżniczki Judyty, ziemia kłodzka. W 1092 r. odmówił płacenia trybutu. Z czasem Władysław Herman podzielił państwo polskie pomiędzy dwóch synów: prawowitemu Bolesławowi wydzielił Śląsk i Małopolskę, zrodzonemu z konkubiny Zbigniewowi dał Wielkopolskę i Kujawy, Mazowszem władał sam. Taki trójpodział władzy trwał do śmierci Hermana w 1102 r.

Po śmierci ojca, Bolesław Krzywousty (1102 – 1138) przy pomocy ruskich i węgierskich sprzymierzeńców zaatakował rządzącego w północnych dzielnicach brata przyrodniego, którego około 1107/1108 r. wygnał z kraju. Ten schronił się początkowo w Czechach, nękając wraz z nimi Śląsk, a następnie zwrócił się o pomoc do króla niemieckiego Henryka V. Rozpoczęta w 1109 roku wyprawa Henryka V zakończyła się porażkami pod Głogowem i Wrocławiem (Psie Pole).

W OKRESIE ROZBICIA DZIELNICOWEGO (1138 – 1335)

Dotychczasowe doświadczenia księcia Bolesława w kwestii następstwa tronu spowodowały, iż postanowił on uporządkować ten problem w taki sposób, aby zadowolić każdego ze swych synów. W związku z tym, kilka lat przed jego śmiercią, uchwalono na wiecu tzw. ustawę sukcesyjną, która być może została zatwierdzona przez Stolicę Apostolską.

Jej celem było zapewnienie każdemu z synów osobnej dzielnicy, która gwarantowałaby mu dostateczne dochody oraz prestiż, a jednocześnie jej ideą było zapewnienie jedności państwa przez wprowadzenie zasady starszeństwa wieku (senioratu) i pierworództwa (primogenitury). W myśl ustawy sukcesyjnej, władzę w państwie miał każdorazowo sprawować najstarszy w rodzie Piastów, a więc rozciągała się ona na wszystkie linie piastowskie.

Ustawę sukcesyjną wprowadzono w życie po śmierci Bolesława Krzywoustego (1138 r.). Wydzielono Małopolskę, która miała być podstawą władzy seniora, oraz trzy dzielnice dziedziczne, które otrzymali: Śląsk z ziemią opolską i lubuską – najstarszy syn Władysław II, Mazowsze – Bolesław Kędzierzawy, Wielkopolskę – Mieszko III Stary. Sandomierz zatrzymał w dożywocie Henryk Sandomierski. Kazimierz wraz z matką pozostał w Sieradzu.

Księciem seniorem został najstarszy syn Bolesława – Władysław II., który poza Małopolską i dziedzicznym Śląskiem posiadał też zwierzchność lenną nad całym Pomorzem.

Już wkrótce w 1141 roku książęta juniorzy zwołali bez wiedzy księcia seniora wiec w Łęczycy, w celu wydania swojej siostry Agnieszki za księcia ruskiego Mścisława II Chrobrego. Wiec bez wątpienia był skierowany przeciw seniorowi Władysławowi, a intencją juniorów było pozyskanie ruskiego sojusznika. Konflikt zaostrzył się jeszcze po śmierci żony Bolesława Krzywoustego, ponieważ jej ziemie zajęli juniorzy. Wybuchła wojna, w wyniku której w 1146 r. Władysław II musiał uchodzić z kraju do Niemiec, na dwór szwagra (stąd przydomek Wygnaniec). Władzę na Śląsku i w dzielnicy senioralnej przejął nowy książę – senior Bolesław IV Kędzierzawy, który swoją władzę na Śląsku utrwalał nadaniami na rzecz Kościoła wrocławskiego.

Władysław Wygnaniec [mal. Jan Matejko]

Zorganizowana w 1157 roku wyprawa cesarza Fryderyka I Barbarossy z namowy Władysława II zakończyła się powodzeniem. Spalono gród w Głogowie, a Bolesław Kędzierzawy został zmuszony do złożenia w Krzyszkowie hołdu cesarzowi. Nie przywrócił jednak władzy Władysławowi, który dwa lata później zmarł.

Dzięki temu otworzyła się możliwość powrotu na Śląsk synów Władysława II – Bolesława I Wysokiego i Mieszka I Plątonogiego. Powrót ich nastąpił w 1163 roku w wyniku bezpośredniej interwencji cesarskiej. Naczelną władzę w dzielnicy przejął Bolesław I.

Spotkało się to ze sprzeciwem brata i Bolesława Kędzierzawego, którzy doprowadzili do wygnania Bolesława I z kraju. Ponowna interwencja w tej sprawie (1173) cesarza Fryderyka I Barbarossy doprowadziła do powrotu Bolesława Wysokiego do swojej dzielnicy. Bolesław I zobowiązał się jednak do opłacania trybutu cesarzowi, w związku z czym Śląsk wszedł w zależność trybutarną od cesarstwa.

Nie mogąc dojść do porozumienia w kwestii dzielnicy dziedzicznej, jaką był Śląsk, bracia podzielili się nim. Utworzyli dwa odrębne księstwa rządzone następnie przez ich potomków – linię wrocławską i opolsko-raciborską. Wraz z rozrastaniem się dynastii następowało rozdrobnienie polityczne Śląska. Powstawały coraz to mniejsze księstwa: księstwo legnickie, głogowskie, opolsko-raciborskie, wrocławskie, świdnicko-jaworskie. Proces ten nasilił się po śmierci Henryka Brodatego (1238) i bohaterskiej śmierci jego syna i następcy, Henryka Pobożnego w bitwie z Mongołami pod Legnicą (1241).

Mimo rozdrobnienia na Śląsku, już w początkach XIII wieku spotykamy się z lokacjami pierwszych miast i wsi na prawie niemieckim. Rozwijało się tam górnictwo złota (Złotoryja), srebra (Bytom), miedzi, ołowiu i żelaza. Napływali na Śląsk osadnicy z Niemiec, a liczne małżeństwa Piastów śląskich z niemieckimi księżniczkami wzmacniały wpływy kultury niemieckiej na polskie środowiska dworsko-rycerskie.

Wtedy to Śląsk stał się najbardziej rozwiniętą gospodarczo i kulturalnie dzielnicą Polski. Pierwsze zdanie w języku polskim odnotowane w „Księdze Henrykowskiej" zostało napisane w klasztorze w Henrykowie na Dolnym Śląsku, a pierwszy druk polski pochodził z Wrocławia.

Rozwijało się budownictwo romańskie. Prawdziwym mecenasem w zakresie budownictwa murowanego był Piotr Włostowic, rządca śląski, któremu legenda przypisuje fundację 77 kościołów. Są wśród nich kościół Kanoników Regularnych na górze Ślęży, a po przeniesieniu się ich do Wrocławia, opactwo NMP Na Piasku, ufundowane przez jego żonę Marię i syna Świętosława.

W tym to okresie, jak wspomina dokument z 1193 roku, spotykamy się z polskimi nazwami wsi: Zebrzydów, Biała, Strzelce, Chwałków, Sobótka, Wiry, Mysłaków, wchodzącymi w skład księstwa wrocławskiego. Natomiast dokument z 1204 roku wymienia wieś Marcinowice.

Władcy Śląska kilkakrotnie podejmowali działania na rzecz zjednoczenia ziem nie tylko śląskich, ale i polskich. Byli to: Henryk Brodaty, Henryk Pobożny, Henryk IV Probus, Henryk III Głogowski. Ich starania okazały się jednak niewystarczające.

W roku 1290, po śmierci księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa, Śląsk podzielono na liczne księstwa. Powstało wówczas księstwo świdnicko-jaworskie, a Świdnica stała się siedzibą rodziny książęcej. Władcami księstwa i miasta byli potomkowie księcia legnickiego Bolesława Rogatki, tzw. świdnicka linia Piastów: Bolko I Surowy, Bernard oraz Bolko II.

Władysław Łokietek był jednym z władców, który ponowił próby zjednoczenia. Koronacja w 1320 roku na króla Polski znacznie zwiększyła jego prestiż na Śląsku, ale władający wieloma dzielnicami tamtejsi książęta nie prezentowali zbieżnej linii politycznej. Jego sprzymierzeńcami byli w tym czasie książęta świdnicko-jaworscy, zięciowie Bernarda, zięcia Łokietka i książę głogowski Przemko.

Jednak na drodze do scalenia ziem stanęło państwo czeskie. Królestwo czeskie na przełomie XIII i XIV wieku osiąga szczyt swej potęgi pod rządami Przemyślidów (do 1306 r.) i Luksemburgów. Jeden z Przemyślidów – Wacław II był nawet przejściowo królem Polski (1300 r.) i teraz jego następcy rościli sobie pretensje do ziem polskich.

Polska w tym czasie była zbyt słaba, by z jednej strony nawiązać równorzędną walkę z potężną monarchią czeską, z drugiej, by skutecznie podporządkować sobie książąt śląskich. Władysław Łokietek zaś zajęty był walką z Krzyżakami, którzy w 1308 roku zagarnęli Pomorze Gdańskie i od północy stale zagrażali ziemiom polskim. Toteż, po nieudanych próbach scalenia księstw śląskich, w 1323 roku zrezygnował ze zbrojnego dochodzenia swych praw na Śląsku.

Brak oparcia w królu i ponadto narastanie wewnętrznych konfliktów, brak stabilizacji sytuacji wewnętrznej oraz polityki zagranicznej, doprowadziły do tego, że część książąt śląskich w latach 1327 – 1335 przyjęła bez oporu zwierzchnictwo czeskie, jedynie linia świdnicko-jaworska nadal prezentowała zdecydowaną politykę współdziałania z Łokietkiem, a później, aż do 1348 roku, z Kazimierzem Wielkim.

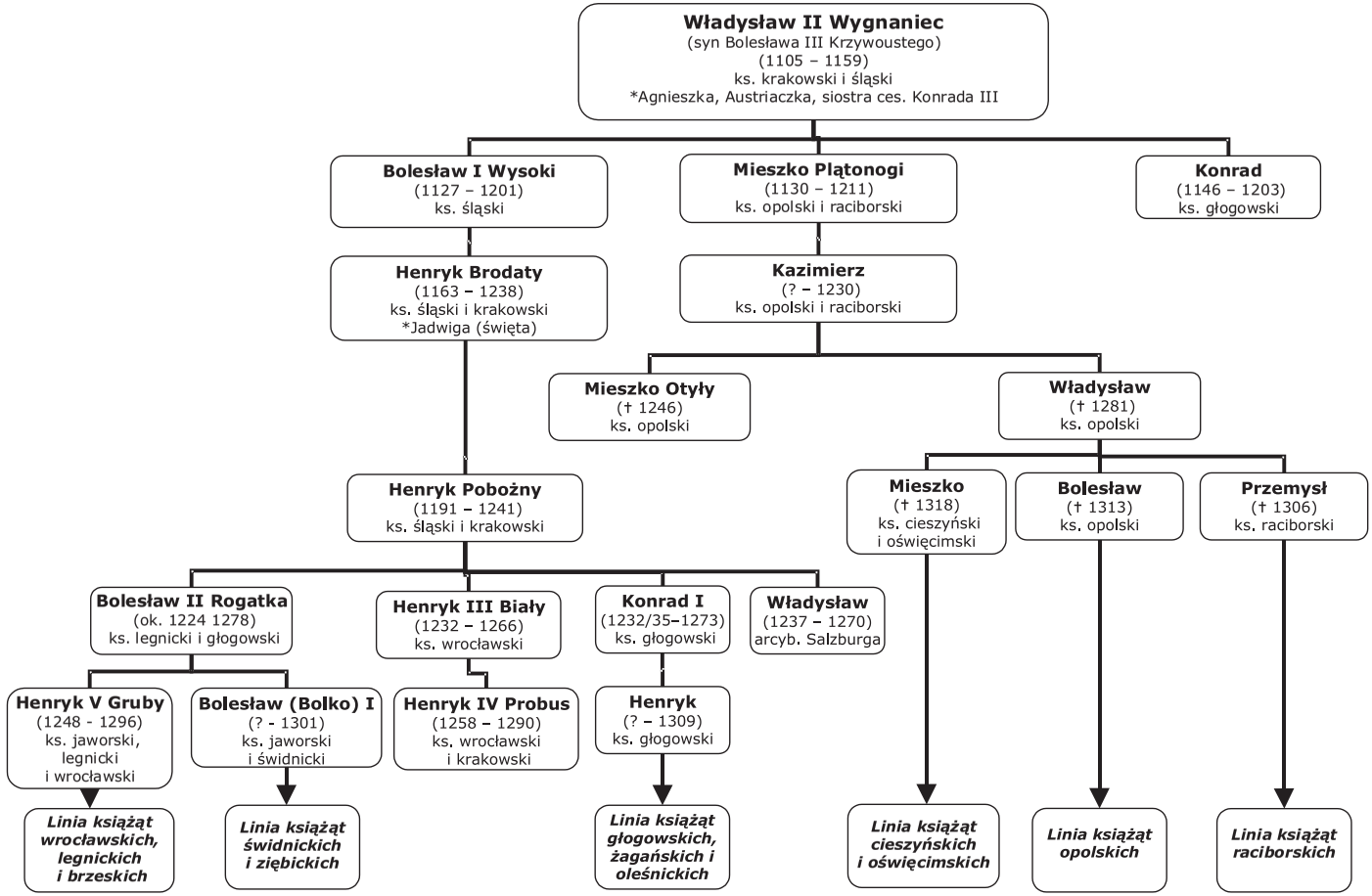

PIASTOWIE ŚLĄSCY

W sierpniu 1335 roku w Trenczynie został zawarty układ między królestwami: czeskim i polskim. Czesi zrzekli się praw do tronu polskiego, natomiast Polacy, obok spłacenia 20 tysięcy kóp groszy praskich, zobowiązali się uznać prawa korony czeskiej do ziem uprzednio zhołdowanych, tj. większości księstw śląskich. Traktaty wyszehradzkie z listopada 1335 roku potwierdzają w zasadzie ustalenia aktu trenczyńskiego, ale nie wspominają o rezygnacji Kazimierza Wielkiego z praw do ziem śląskich.

DZIEJE ŚLĄSKA W LATACH 1335 – 1526

Akt wyszehradzki był sukcesem dyplomatycznym Jana Luksemburskiego i ośmielił go do zhołdowania pozostałych księstw śląskich.

W 1339 roku (akt krakowski) Kazimierz Wielki zgodnie z wcześniejszą obietnicą zrzekł się praw do nabytych i zhołdowanych księstw śląskich oraz księstwa płockiego na rzecz Luksemburczyka. Wyłączone zostało księstwo świdnicko-jaworskie. Kazimierz Wielki obiecał, że uczyni tak z chwilą rozpoczęcia procesu przeciw zakonowi krzyżackiemu. Był to jedynie manewr polityczny Kazimierza, mającego nadzieję na sukcesy w sporze z Krzyżakami sprzymierzonymi z Czechami.

Mimo korzystnego wyroku sądu nie miał jednak możliwości wyegzekwowania wyroku. Zwrócił więc znowu uwagę na zaniedbany przez siebie Śląsk. Próby zbrojnej rewindykacji Śląska nie powiodły się. W pokoju namysłowskim (1348 r.) musiał pozostawić Śląsk w rękach czeskich, z wyjątkiem broniącego swej niezawisłości księstwa jaworsko-świdnickiego (akt inkorporacji do Czech).

Czesi starannie zebrali wszelkie tytuły historyczne do tych ziem, które miały świadczyć o tym, że czeskie prawa opierały się na dawnych, uznanych przez cesarstwo prawach, a nie świadczyć o tym, że Śląsk został przez Koronę Czeską opanowany zbrojnie i odstąpiony jej przez Polskę. Dokument dowodził bowiem, że Śląsk był lennem czeskim, a dopiero przez to cesarskim.

W 1356 roku Kazimierz Wielki odnowił układ z królem Karolem czeskim, zrzekając się przy tej okazji praw do księstwa świdnicko-jaworskiego. Jednak pod koniec swego panowania w 1364 roku, wystosował do papieża Urbana V suplikę o unieważnienie zawartych bez potwierdzenia Stolicy Apostolskiej niekorzystnych dla niego i Kościoła rzymskiego układów, w wyniku których zrzekł się ziem śląskich.

Obie strony szykowały się do wojny, tym bardziej, ze Kazimierz Wielki mógł liczyć na poparcie kilku śląskich sojuszników. Na przeszkodzie temu przedsięwzięciu stanęła jednak śmierć Kazimierza Wielkiego w 1370 roku. Działania te były ostatnimi piastowskimi planami rewindykacyjnymi Śląska.

W 1372 roku nowy król Polski, Ludwik I Andegaweński, zrzekł się ostatecznie tej dzielnicy na rzecz Luksemburgów.

W tym okresie książęta świdnicko-jaworscy, prowadząc politykę antyluksemburską, utrzymywali ścisłe kontakty z Polską, co przynosiło miastu znaczne korzyści materialne, płynące przede wszystkim z handlu. W tych czasach Świdnica rozrosła się w potężne miasto, które pod względem liczby mieszkańców i znaczenia gospodarczego nie ustępowało Wrocławiowi. Przejawem bogactwa miasta był fakt, iż biło ono własną monetę.

Ostatnim niezależnym władcą Świdnicy była księżna Agnieszka, wdowa po Bolku II. Po jej śmierci w roku 1392 księstwo świdnicko-jaworskie dostało się pod panowanie czeskie, a następnie zawładnęli nim austriaccy Habsburgowie.

W 1404 r., za panowania Władysława Jagiełły, zarysowała się możliwość zwrotu Polsce Śląska, w zamian za pomoc przeciw Zygmuntowi Luksemburczykowi, niewykorzystana zresztą, głównie z powodu braku zainteresowania strony polskiej.

W latach 1418 – 1419 doszło w Czechach do pierwszych wystąpień o charakterze społeczno-religijnym i narodowościowym. Feudalny ucisk społeczny doprowadził do radykalnych wystąpień ludności miast i wsi. Ideologiem tego ruchu był Jan Hus, który w 1415 roku został spalony na stosie w Konstancji.

Powstanie czeskie szybko rozprzestrzeniło się na ziemie śląskie. (Wrocław, Świdnica). Mimo, ze zostało stłumione, skutki jego były na Śląsku jeszcze długo odczuwane. Panoszyła się samowola książąt śląskich, nieposłuszeństwo poddanych, bandytyzm.

Śmierć króla Czech Macieja Korwina w 1490 roku otworzyła przed polskimi Jagiellonami możliwość złączenia tronów Czech i Węgier. Dokonał tego Władysław Jagiellończyk, który tym samym umocnił swoje panowanie na Śląsku.

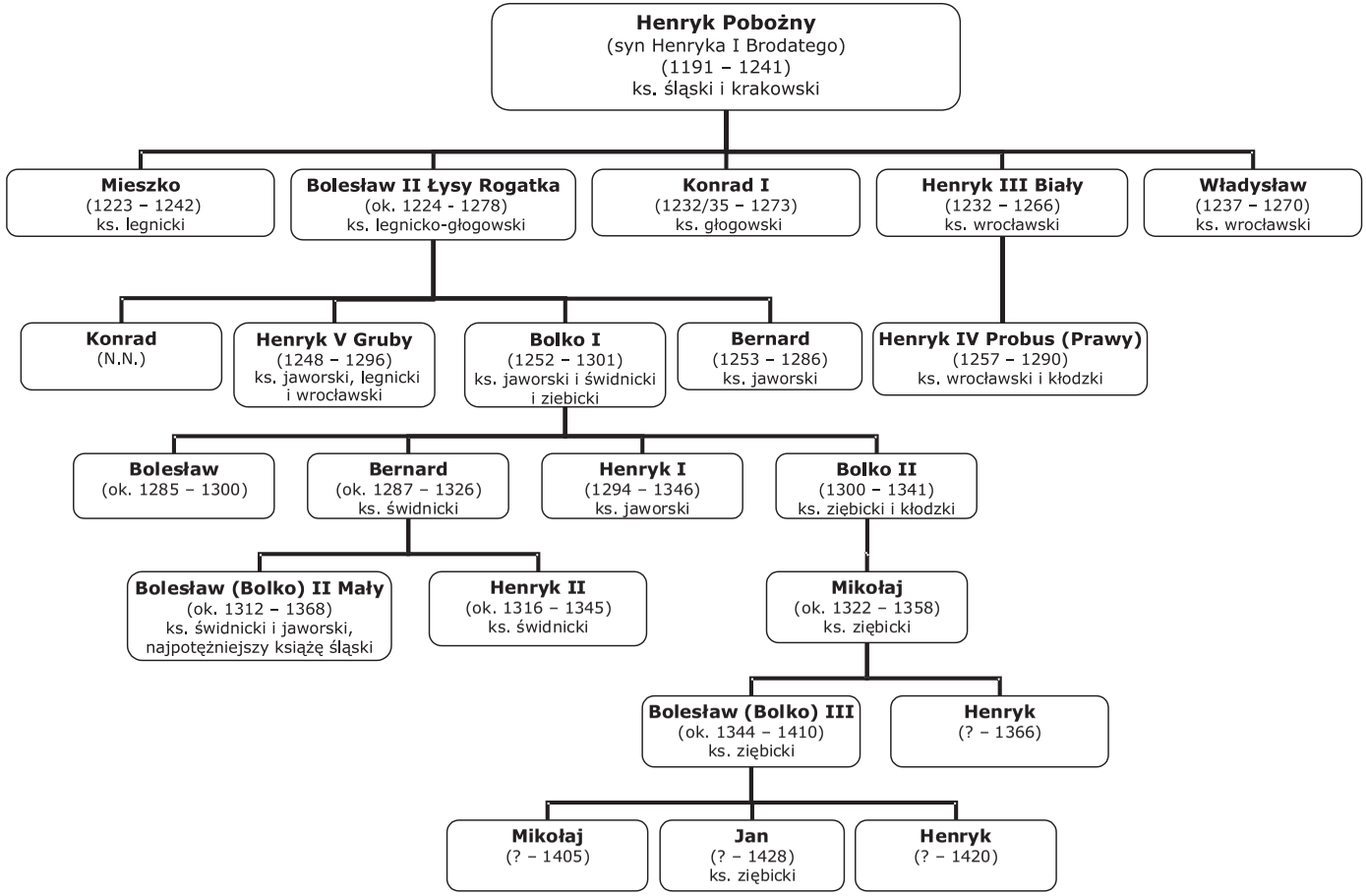

KSIĄŻĘTA WROCŁAWSCY I ŚWIDNICCY Z RODU PIASTÓW

Pod koniec swojego życia, Władysław ożenił swojego syna Ludwika z Marią, wnuczką cesarza Maksymiliana I Habsburga, a córkę Annę wydał za cesarskiego wnuka Ferdynanda.

Układami zawartymi w Wiedniu w 1515 roku, zapewnił jednak sukcesję po bezpotomnej śmierci Jagiellonów – dynastii Habsburgów. W 1522 r. rozstrzygnął też, dotychczas sporną, kwestię przynależności państwowej Śląska na rzecz Czech.

Bezpotomna śmierć Ludwika w bitwie z Turkami pod Mohaczem w 1526 roku oddała Czechy wraz ze Śląskiem, a także Węgry, w ręce Habsburgów na ponad dwa stulecia.

ŚLĄSK WE WŁADANIU HABSBURGÓW OD 1526 – 1648 ROKU

Gdy w bitwie pod Mohaczem (1526 r.) zginął Ludwik Jagiellończyk, król czeski i węgierski, królem został wybrany Ferdynand I (1526 – 1564). Był on jednocześnie władcą Śląska. Pochodził z dynastii Habsburgów. Stany śląskie obradujące w grudniu 1526 roku w Głubczycach, uznały wprawdzie Ferdynanda I za króla i najwyższego księcia śląskiego, jednak podkreśliły, iż czynią to ze swej dobrej woli, oraz pod warunkiem zatwierdzenia przez niego śląskich przywilejów krajowych i nieuznawania roszczeń stanów czeskich do zajmowania stanowiska nadrzędnego wobec stanów śląskich.

Początek rządów habsburskich na Śląsku zbiegł się z fazą umacniania się reformacji, tak w Niemczech, jak i w krajach Korony Czeskiej. Habsburgowie byli zdecydowanymi przeciwnikami nowinek religijnych, co wywołało wiele napięć. Ponadto Ferdynand I był zagorzałym wrogiem reformacji, a także zwolennikiem silnych rządów. Te dwa elementy były głównymi wytycznymi habsburskiej polityki przez cały okres panowania dynastii na Śląsku.

Już obejmując władzę na Śląsku, Ferdynand I próbował doprowadzić do usunięcia z kraju protestantów. Napotkawszy na zdecydowany opór ustąpił, ale nie zaniechał dalszych dążeń w tym kierunku. Pod koniec lat trzydziestych wspierał działalność miejscowego Hildebrandta, a w 1538 roku żądał od szlachty zwrotu sekularyzowanych majątków.

Sympatiom proreformacyjnym i konfliktom z Ferdynandem I, kres położył dopiero pokój w Augsburgu w 1555 roku, który usankcjonował zasadę „cuius regio, eius religio" („czyje panowanie, tego wyznanie"). Zasada ta obowiązywała w państwach Rzeszy, nie na Śląsku, dlatego śląscy protestanci zaczęli domagać się jej stosowania. Początkowo Ferdynand I nie wyrażał na to zgody, ale gdy rok później w 1556 został wybrany na cesarza Rzeszy, księstwa śląskie uzyskały zgodę na stosowanie w/w zasady i tym samym, wyznanie augsburskie zostało uznane.

Jednak rozbrat pomiędzy wyznaniami a królem narastał. Katastrofą stała się wojna trzydziestoletnia (1618 - 1648). Jej początek był wynikiem protestu, jaki podniósł się w Czechach, przeciw wprowadzeniu na tron Ferdynanda II ze styryjskiej linii Habsburgów. Był on zdecydowanym przeciwnikiem protestantyzmu. Wyrzucenie z okien zamku praskiego dwóch namiestników królewskich w dniu 23 V 1618 roku, stało się początkiem długiego pasma walk, których skutki odczuł Śląsk szczególnie boleśnie. Nabrzmiewający od niemal stu lat antagonizm katolicko-protestancki, znalazł ujście w konflikcie zbrojnym, który wciągnął w swą orbitę wiele państw i doprowadził do straszliwych zniszczeń.

Wypadki praskie były hasłem do powstania we wszystkich krajach Korony Czeskiej. Po detronizacji Ferdynanda w 1619 roku powołano na tron Fryderyka V, przywódcę Unii Protestanckiej. Stany śląskie złożyły mu hołd we Wrocławiu. Klęska powstańców pod Białą Górą 8.XI.1620 r. przyniosła całkowitą zmianę sytuacji. Fryderyk V, który przejściowo schronił się na Śląsku, utracił tron na rzecz zwycięskiego Ferdynanda II. Stany śląskie zawarły z cesarzem ugodę w Dreźnie 28.II.1621 r., uznając go ponownie królem i zobowiązując się zapłacić odszkodowanie w wysokości 300 tysięcy guldenów. Akt ten przywracał na Śląsku pokój religijny.

W latach 1621 - 1632 Śląsk nie brał bezpośrednio udziału w wojnie. Nie skłoniło go również do przystąpienia do niej, nawet wkroczenie wojsk protestanckich w 1626 roku. Ślązacy nie chcieli jednak również walczyć z tymi wojskami po stronie cesarza. Zarzucając im wiarołomstwo, władza królewska postanowiła wykorzystać wkraczającą na Śląsk, w pogoni za protestanckimi wojskami, armię cesarską pod dowództwem Albrechta von Wallensteina, do przymusowego nawracania na katolicyzm, pierwszy raz przeprowadzonego na tak wielką skalę. Podwładni generała zajmowali kolejno miasta śląskie – Głogów, Górę Śląską, Świdnicę, Kamienną Górę, Jelenią Górę, zmuszali ludność do porzucenia wyznania protestanckiego i zadeklarowania przejścia na katolicyzm, a opornym nakazywano emigrację.

Król prowadził tez konsekwentnie politykę zniechęcania książąt śląskich do udziału w życiu politycznym prowincji przez blokowanie ich praw i władzy (chodziło o ograniczenie roli sejmu).

W wyniku przystąpienia w 1630 r. do wojny z cesarzem króla szwedzkiego Gustawa Adolfa, w 1632 roku na Śląsk wkroczyły wojska trzech potęg ewangelickich: Szwecji, Brandenburgii i Saksonii.

Mimo współdziałania wojskowego, nie doszło jednak między tymi państwami do wypracowania wspólnego programu politycznego. W związku z tym, że ich wkroczeniu na Śląsk nie towarzyszyło też ogłoszenie zamiarów wobec tego kraju, najważniejsze śląskie siły protestanckie – miasto Wrocław i Legnica, ogłosiły swą neutralność, ponieważ w zarządzaniu w/w prowincjami po 1621 r. coraz większe znaczenie mieli ludzie związani z władzą cesarską, podczas gdy książęta protestanccy wycofali się z życia politycznego. Brakowało też we władzach prowincji osób, które od razu podjęłyby organizowanie kraju wobec nowego wyzwania militarnego i politycznego.

Wśród protestantów śląskich zaczęła się jednak budzić nadzieja na powodzenie ich sprawy w tej nowej fazie wojny, a dowództwom wojsk sprzymierzonych coraz bardziej ciążyła neutralność tego bogatego kraju, która nie pozwalała na wykorzystanie jego zasobów finansowych i militarnych. Z ich inicjatywy w sierpniu 1633 roku książęta Legnicy, Brzegu i Oleśnicy oraz miasto i księstwo Wrocław, zawarli z nimi, jako przedstawicielami potęg ewangelickich zaangażowanych w wojnę z cesarzem, układ. Oświadczyli, że są gotowi do współpracy, przyjmowali ochronę ewangelickich armii, zaopatrywali je, choć zastrzegali, że układ ten nie może przynosić szkody ich zobowiązaniom wobec cesarza jako króla czeskiego, którego są poddanymi. Związek nazwano koniunkcją. Do układu nie przystąpiły Głogów, choć został zaproszony, oraz księstwo świdnicko-jaworskie z powodu stacjonowania tam wojsk generała cesarskiego Wallensteina. Ślązacy sądzili, że w zamian za przystąpienie do współdziałania w akcji wojskowej, uzyskają zobowiązania polityczne potęg europejskich wobec Śląska. Pomylili się jednak, gdyż każda z tych sił miała własne plany polityczne wobec Śląska, w tych warunkach własne dążenia Ślązaków miały małą szansę powodzenia.

Drugi aktywny udział Śląska w wojnie (1633 - 1635) został okupiony wielkimi stratami ludnościowymi i ogromnym zniszczeniem kraju. Przyniósł jeszcze większą utratę wolności religijnych protestantów, a przez to dalsze ograniczenie autonomii kraju.

Poczucie zagrożenia potęgą Szwecji, doprowadziło elektora saskiego do zawarcia 30 V 1635 roku separatystycznego pokoju z cesarzem w Pradze (pokój praski). W tych okolicznościach Śląsk musiał złożyć broń. Książętom śląskim gwarantowano przywrócenie praw politycznych i zapewnienie poprzednich wolności religijnych pod warunkiem zwrócenia się do cesarza z prośbą o łaskę oraz wyrzeczenia się wszelkich związków antycesarskich.

Od prób zakończenia wojny trzydziestoletniej pokojem praskim w 1635 r. trwała ona jeszcze trzynaście lat. W tym czasie działania wojenne prowadzono ustawicznie także na Śląsku. Kraj ten traktowano już jednak tylko jako jedną z ziem habsburskich. Protestanccy książęta i stany śląskie, nie podejmowały więcej prób aktywnego włączenia Śląska do wojny, celem wywalczenia jakiejś formy niezależności od władzy katolickich monarchów.

W czasie jednych z działań, w kwietniu 1642 roku, wtargnęła na Śląsk szwedzka armia generała Torstenssona. Zajęła kolejno Jawor, Strzegom i stanęła pod Świdnicą, której broniły tylko dwie kompanie cesarskie. Na pomoc miastu pośpieszył spod Wrocławia książę von Sachsem – Lauenburg. Torstensson ruszył mu naprzeciw i rozbił doszczętnie jego siły na polach między Szczepanowem a Marcinowicami. Książę ranny dostał się do niewoli, a Torstensson zdobył Świdnicę.

Scena z czasów wojny 30-letniej

Pod koniec wojny sytuacja wojsk cesarskich stawała się coraz trudniejsza. Obydwie strony dążyły do zawarcia pokoju. Pokój zawarty wreszcie w październiku 1648 roku, przeszedł do historii pod nazwą westfalskiego. Śląsk był przedmiotem długich rozmów. W końcu cesarz oświadczył, że ziemia śląska jest szlachetnym klejnotem wśród jego posiadłości i żadne próby odebrania mu jej nie wchodzą w rachubę. Obok uzgodnień polityczno – terytorialnych, zawierał w swych dokumentach ustalenia odnośnie problematyki wyznań. W zasadzie zapewniono ludności pełną swobodę wyznania, pod warunkiem wszakże wypełniania obowiązków wobec państwa. Ustalenia te dotyczyły tylko katolików, luteranów i kalwinów. Ponadto ewangelicy otrzymali zezwolenie na budowę trzech kościołów protestanckich w Głogowie, Jaworze i Świdnicy, które później, po ich wzniesieniu zaczęły też nosić miano Kościołów Pokoju.

W ostatnim paragrafie dotyczącym też Śląska, przyznano królowi Szwecji i stanom ewangelickim Rzeszy, prawo interwencji na rzecz protestantów śląskich, w przypadku nieprzestrzegania przez władcę postanowień pokoju westfalskiego.

Zniszczenia, jakie powstały w wyniku wojny były olbrzymie. Wyludniły się miasta i wsie. Tysiące ludzi zginęło w wyniku walk, napadów, głodu, morderstw i zarazy. Olbrzymie obszary ziemi leżały odłogiem. Ruiny warsztatów, dewaluacja pieniądza, a także zerwanie więzi gospodarczych z innymi krajami, wytworzyły ogromny chaos ekonomiczny.

Upragniony pokój zapanował teraz na blisko sto lat. Był to przede wszystkim okres dźwigania kraju z ruin, okres powrotu do normalnego życia. Nie ułatwiał tego zadania narastający od połowy XVII wieku kryzys feudalnego systemu ekonomicznego. Nie uległy też poprawie stosunki między katolicką władzą a protestanckim społeczeństwem.

Na przełomie XVII i XVIII wieku sytuacja Habsburgów stawała się coraz trudniejsza. Państwo osłabiały wojny z Francją, Turcją, wojna o sukcesję hiszpańską, powstanie Rakoczego na Węgrzech. Panował chaos w sprawach wewnętrznych państwa. Nieudolny, skorumpowany aparat urzędniczy, był mało skuteczny. Na północy Niemiec wyrastała nowa potęga – państwo pruskie, które w najbliższym okresie miało zadecydować o losach Śląska.

ŚLĄSK POD PANOWANIEM PRUSKIM

W I połowie XVIII wieku Śląsk stał się obiektem zabiegów dwóch państw ościennych – Prus i Saksonii. Pruscy Hohenzollernowie rościli sobie pretensje do księstwa karniowskiego oraz do spadku po Piastach brzesko- legnickich, których linia wygasła w 1675 roku. Sascy Wettinowie z kolei po objęciu tronu polskiego (1697r.) dążyli do połączenia Saksonii z Rzeczpospolitą, poprzez zajęcie północnej części Śląska. Wojna o sukcesję hiszpańską (1702 – 1714), wojna północna (1700 – 1721) oraz wojna o sukcesję polską (1733 – 1738) odwróciły na pewien czas uwagę władców obu tych państw od planów śląskich. Czas zaś działał na korzyść młodego państwa pruskiego. Austria i Saksonia osłabione licznymi wojnami, nie mogły być groźnymi przeciwnikami dla Prus, kraju małego i biednego, ale dysponującego znakomitą armią.

Pretekstu dostarczyła walka o sukcesję austriacką po śmierci cesarza Karola VI. Władca ten umierając w 1740 roku, pozostawił jedynie córkę Marię Teresę. Cesarz, chcąc zagwarantować córce tron, już w 1713 roku wydał tzw. sankcję pragmatyczną, gwarantującą dziedziczenie korony potomstwu Karola oraz niepodzielność dziedzictwa habsburskiego. Uznały ją wówczas stany wszystkich habsburskich krajów oraz większość państw europejskich. Z chwilą jednak śmierci cesarza, prawa Marii Teresy zakwestionowali jej męscy krewni, zwłaszcza Karol Albert bawarski.

Z powyższej sytuacji skorzystał młody, ambitny król pruski – Fryderyk II. Zaproponował Marii Teresie pomoc, w zamian za odstąpienie Prusom Dolnego Śląska. Nie doczekawszy się z jej strony odpowiedzi, najechał Śląsk w grudniu 1740 roku. Nie napotkawszy tu większych sił austriackich, w ciągu dwóch miesięcy opanował cały kraj.

W łatwym marszu przez Śląsk, pomagały Fryderykowi zaskoczenie i dezinformacja społeczności śląskiej. Nie wiedziano dokładnie, w jakim charakterze Fryderyk wkracza na Śląsk. On sam ogłaszał, że jego działania nie są skierowane przeciwko nowej władczyni Marii Teresie, ale mają na celu ochronę Śląska przed pretensjami, ze strony różnych pretendentów do spadku habsburskiego, po śmierci cesarza Karola VI. W dalszym toku wojny, gdy ukrywanie jej agresywnego charakteru nie

miało już sensu, król pruski starał się o wzbudzenie przekonania, że jego wrogość i działania wojenne skierowane są wyłącznie przeciwko władzy i wojskom habsburskim i nie dotyczą ludności Śląska.

Do bierności Ślązaków i pacyfikowania nastrojów przyczynił się też patent Fryderyka II z 1 grudnia 1740 roku, w którym król obiecywał, że mieszkańcy kraju śląskiego nie doznają żadnej wrogości od wojsk pruskich i że zachowane zostaną wszystkie ich przywileje i wolności. W związku z tym, miasta śląskie zachowywały się biernie wobec wojsk pruskich, żądających kapitulacji. Ślązacy, chcieli przeczekać burzę w wielkiej polityce i ułożyć stosunki z władcą na dotychczasowych warunkach.

Zwycięstwo Prusaków w bitwie pod Małujowicami (10.IV.1741r.), przesądziło o losach wojny. Do końca 1741 roku większych działań bojowych nie było; wojska pruskie zwalczały jedynie zagony jazdy austriackiej, zapuszczając się w głąb kraju, m.in. w okolice Świdnicy

Dnia 7.XI.1741 roku stany śląskie złożyły Fryderykowi uroczysty hołd we Wrocławiu. Wiosną 1742 roku zawarto pokój we Wrocławiu i Berlinie. Fryderyk otrzymał cały Śląsk, bez księstw: cieszyńskiego, opawskiego i karniowskiego, ale za to z hrabstwem kłodzkim. Utrzymano także nienaruszalność Kościoła katolickiego na pruskim Śląsku.

Austria nie chciała się pogodzić z utratą Śląska. Zaczęła montować koalicję antypruską, do której wciągnęła Anglię, Saksonię i Rosję.

Fryderyk, chcąc uprzedzić cios, uderzył na Czechy w sierpniu 1744 roku. Równocześnie jego wojska zaatakowały Saksonię. Wobec niepowodzeń w Czechach, wycofał się na Śląsk. Tu od południa atakowali Węgrzy, dochodząc aż pod Wałbrzych, a od zachodu zagrażali Austriacy i Sasi. Do rozstrzygających działań doszło jednak dopiero w marcu i czerwcu. W dniu 4.VI.1745 roku, Fryderyk rozbił wojska austriacko-saskie pod Dobromierzem, niedaleko Strzegomia na Śląsku, a następnie zmusił je do wycofania się ze Śląska. Do końca października, cały Śląsk znalazł się w rękach pruskich. Pokój podpisano w Dreźnie 25.XII.1745 roku. Śląsk pozostał pruski.

W wyniku dwóch wojen śląskich, zainicjowanych przez króla pruskiego, doszło do trwałego podziału Śląska na dwie części – pruską i austriacką.

Wojny te miały ważne następstwa polityczne i historyczne, zarówno dla samego Królestwa Pruskiego, jak i zasobów całej Rzeszy Niemieckiej. Wykorzystanie potencjału militarnego i zasobów gospodarczych Śląska, umożliwiło Prusom osiągniecie rangi drugiej, obok Austrii, siły politycznej wewnątrz Rzeszy Niemieckiej.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, zaczęto na Śląsku wprowadzać nowe porządki. Przede wszystkim, dążono do możliwie szybkiego zintegrowania nowego nabytku z resztą ziem pruskich. W tym celu całkowicie przekształcono administrację, system podatkowy, wojskowość oraz regulacje prawne, chociaż do 1806 roku nie doszło do całkowitego zjednoczenia systemów administracyjnych tych ziem. Ekonomia Śląska, stała się dźwignią rozwoju państwa pruskiego, dostawcą nie tylko pieniądza w gotówce, ale i bogatym rynkiem zbytu dla produktów rozwijających się w manufakturach brandenburskich, których wyroby nie mogły jeszcze konkurować na rynkach europejskich.

Śląsk po podboju stanął w obliczu przymusowej asymilacji z państwem pruskim. Królestwo Czeskie pod rządami Habsburgów i Królestwo Pruskie Hohenzollernów, różniły się od siebie znacznie ustrojem państwowym. W Królestwie Czeskim, Śląsk posiadał znaczną niezależność, w którym poszczególne ziemie były połączone właściwie tylko osobą monarchy, respektującego współrządy stanów i sejmu w kraju, natomiast przejście pod władzę królów pruskich, oznaczało dla Śląska włączenie do państwa o ustroju absolutnym, którego najważniejszymi cechami były: istnienie scentralizowanej administracji królewskiej i pozycja monarchy, jako jedynego źródła prawa i władzy.

Fryderyk II, chcąc zabezpieczyć Śląsk przed ewentualnymi atakami ze strony Austrii, rozpoczął fortyfikowanie ważniejszych punktów strategicznych Śląska, zwłaszcza przełęczy sudeckich. Od Koźla przez Nysę, Kłodzko, Srebrną Górę, po Świdnicę, polecił wznieść łańcuch twierdz ochraniających Śląsk od zachodu.

Już pod koniec lat czterdziestych XVIII wieku, nad Prusami poczęły się zbierać nowe chmury. Habsburgowie nie tracili z oczu sprawy odzyskania Śląska. Maria Teresa przygotowała plan, którego celem było doprowadzenie, drogą zawarcia okrążających Prusy sojuszy militarnych nie tylko do całkowitego odzyskania Śląska, ale także do sprowadzenia Królestwa Pruskiego do roli trzeciorzędnej siły politycznej w Rzeszy. Zawarła więc sojusz z Rosją, wciągnęła doń Saksonię i rozpoczęła intensywne zbrojenia.

Fryderyk, chcąc uprzedzić atak, napadł na Saksonię 30.VIII.1756 r., błyskawicznie ją pokonał, a ponadto zmusił Sasów do służby w armii pruskiej. Rozpoczęła się trzecia wojna Prus z Austrią, zwana trzecią wojną śląską lub wojną siedmioletnią (1756 – 1763).

Do koalicji antypruskiej przystąpiły teraz jeszcze Francja i Szwecja. Po stronie Prus opowiedziały się niektóre kraje niemieckie (Hanower, Hesja, Brunszwik) i Anglia.

Królowi pruskiemu sprzyjało kilka okoliczności. Mimo kilkakrotnego wkraczania na Dolny Śląsk, wojskom austriackim nie udawało się utrzymać tu na stałe. Okazało się, ze system twierdz i magazynów wojskowych budowanych przez Ślązaków, zapewniał stałe dostawy wojskowe i ochronę dla działań militarnych tak, że nie można było wyprzeć armii pruskiej ze Śląska. Natomiast strona habsburska, mimo doskonałego przygotowania dyplomatycznego do wojny i ogromnych nakładów finansowych, w niedostatecznym stopniu opracowała plany własnej taktyki wojennej. Zawodził też system dowodzenia wojskiem, gdyż wszystkie działania musiały być akceptowane przez wiedeńską radę wojenną.

Wojna toczyła się ze zmiennym szczęściem. Pokonanie Austrii pod Lutynią 5.XII.1757 roku, uświadomiło Ślązakom, że panowanie pruskie na Śląsku jest faktem dokonanym. Chociaż zdarzały się i porażki króla Fryderyka II – pod Bolesławicami niedaleko Świdnicy w 1757r. można było pobić króla, ale strach przed nim spowodował odstąpienie od zamiaru uderzenia na zdziesiątkowane wojsko Fryderyka.

W ten sposób Fryderyk zdołał przez 7 lat balansować na krawędzi całkowitej klęski, aby w końcu zaskakująco zakończyć wojnę, bez żadnych własnych strat terytorialnych.

Wojnę siedmioletnią zakończył pokój w Huberstburgu 15.III.1763r. Przynależność Śląska do Prus została ostatecznie przesądzona. Za ostateczną rezygnację ze Śląska Opawskiego i Cieszyńskiego, Prusy ponownie otrzymały Ziemię Kłodzką.

Stosunki między Prusami i Austrią pozostały nadal napięte. Na krawędzi wojny, obydwa państwa stanęły znów w 1771r. Jej wybuchowi zapobiegła Maria Teresa, która w obliczu złych zbiorów w tym roku i braku pieniędzy, nie widziała szans na prowadzenie zwycięskiej wojny. W końcu sprawa podziału Polski w 1772r. (I rozbiór Polski) doprowadziła do zakończenia na jakiś czas wrogiej polityki między tymi państwami. Do nowego konfliktu zbrojnego między Austrią i Prusami doszło w czasie tzw. bawarskiej wojny sukcesyjnej w latach 1776 – 1779, która rozegrała się m. in. na ziemi śląskiej. Była to czwarta wojna toczona przez Fryderyka na tym terenie. Celem tej wojny, było przeszkodzenie cesarzowi Józefowi II w przejęciu bawarskiej spuścizny. Trwała ona jednak krótko, a w jej czasie toczono niewiele działań wojennych. Pokój zawarty w Cieszynie w 1779 r. jeszcze raz potwierdził przynależność Śląska do Prus.

Państwo pruskie, a w jego ramach Śląsk, w kształcie stworzonym przez Fryderyka II, przetrwało do 1806 r. Do tego roku jego następcy nie podjęli żadnych prób reform wewnętrznych, które zaczęto dokonywać dopiero po pogromie otrzymanym od wojsk napoleońskich pod Jeną i Auerstedt. Klęski spowodowały załamanie się państwa pruskiego, a wkraczające na Śląsk wojska francusko-bawarskie szybko opanowały kraj.

DZIEJE ŚLĄSKA OD 1806 DO 1850

I połowa XIX wieku to dla Śląska czasy bardzo ważne, wytyczające jego przyszłość jako jednego z ważniejszych w Europie regionów przemysłowych. Wojny napoleońskie przyniosły zniszczenia i zadłużenia, ale zmusiły Prusy do zasadniczych reform otwierających drogę postępowi gospodarczemu i społecznemu. Reformy te oznaczały również pełną unifikację Śląska z państwem pruskim, oraz kończyły okres odrębnego traktowania najbogatszej dotychczas i największej prowincji monarchii.

Intensywna industrializacja i przyśpieszone przechodzenie z systemu feudalnego na kapitalistyczny, to jedna z najcięższych epok dla mieszkańców prowincji. Następuje rozwój przemysłu górniczego i ciężkiego.

Prusy weszły w okres rewolucji i Napoleona, za rządów panującego od 1797 r. Fryderyka Wilhelma III. Koła dworskie nie doceniały przeciwnika, a przeceniały siłę własnego państwa. To ich naciskom zawdzięczało państwo pruskie rozpoczęcie wojny z Francją; w jej rezultacie, bitwa pod Jeną (14.X.1806) skończyła się dla Prus kompletną klęską. Natomiast, powstanie Polaków w Wielkopolsce,

ułatwiło Napoleonowi marsz na wschód i południe, a tym samym dotarcie do granic Śląska. Prowincja ta była ważna, zarówno z przyczyn strategicznych (8 silnych twierdz, zagrożenie ze strony Austrii), jak i zaopatrzeniowych (tu głównie wytwarzano broń i amunicję dla armii pruskiej) czy fiskalnych (rola dochodów z tej prowincji dla skarbu państwa). Pierwsze oddziały napoleońskie wkroczyły na Śląsk już 2.XI.1806r. Zajęły Głogów, Świdnicę, Wrocław i Kłodzko. Zawieszenie broni, a następnie pokój w Tylży (7-9.VII.1807), zakończyły działania wojenne. Losy Śląska ważyły się długo. Napoleon chciał potraktować go jako teren przetargowy.

Ostatecznie, Śląsk jednak pozostał przy Prusach, z tym, że Francuzi mieli prawo stacjonowania tu swoich wojsk do czasu zapłacenia kontrybucji wojennej (do 1808 roku). Aby ją spłacić, Prusacy nałożyli nowe podatki Ślązakom, oraz powzięli decyzję o sekularyzacji majątków duchownych. Na skutek ciężarów okupacji francuskiej, głośne stają się nastroje wrogie Francuzom. Dopiero klęska Napoleona w Rosji w 1812 roku i walka z wycofującymi się oddziałami francuskimi, zmobilizowała społeczeństwo Śląska. Tworzono spośród młodzieży oddziały ochotnicze. Jednym z najsłynniejszych, był oddział sformowany w okolicach Sobótki i Rogowa Sobóckiego. Koniec kampanii na Śląsku zaciążył na kilkadziesiąt lat nad rozwojem Śląska (ruina miast, długi spowodowane wydatkami wojennymi), do tego doszły jeszcze trudności związane z konsekwencjami przemian gospodarczych i społecznych wczesnego etapu kapitalizmu, oraz reform państwa pruskiego.

W 1844 roku doszło do największego powstania tkaczy śląskich (Bielawa, Pieszyce). Przyczyną był kryzys zbytu materiałów tekstylnych. Coraz więcej tkaczy traciło pracę. Sytuację pogarszały nieurodzaj i ciężka zima. Ceny żywności zaczęły rosnąć.

WYKAZ CHAŁUPNIKÓW UTRZYMUJĄCYCH SIĘ Z TKACTWA (dane z r.1890)

Nazwa miejscowości	Ilość tkaczy	Wiek ponad 65 lat	Posiadający działkę	Zatrudnieni dodatkowo poza tkactwem
Mysłaków	13	9	4	3
Sady	30	5	9	19
Tąpadła	39	4	9	18

„Teksty źródłowe do historii Świdnicy i okręgu" pod red. K. Maleczyńskiego – str. 91

Powstanie było niewątpliwie odpowiedzią na politykę reakcji prowadzoną przez władze pruskie po kongresie wiedeńskim. (1815). Nie kontynuowano reform, ograniczono dotychczasowe, wprowadzono cenzurę prasy, chciano ściślej podporządkować kościoły, walczono z polskością. Do wybitnych postaci tego okresu zaliczamy Józefa Lompę i Alojzego Ficka, którzy wydawali polskie podręczniki, czasopisma.

Tak zwaną Wiosnę Ludów przygotowało zarówno wcześniejsze powstanie tkaczy, jak i poprzedzający samą rewolucję 1848 roku, fatalny nieurodzaj połączony z zarazą ziemniaczaną, który przyniósł głód na Śląsku. Artykuły żywnościowe podrożały kilkakrotnie, wzrosło bezrobocie, szerzyły się choroby. Niewiele pomagały zainicjowane przez władze prace przy melioracji bagien, budowie dróg, głębieniu kopalń, stawianiu nowych fabryk, które miały zagwarantować jakikolwiek zarobek. Dużą rolę odgrywały inspirujące wieści o rewolucji w Paryżu, a potem w Berlinie, oraz wysyłani z wielkich miast na prowincje emisariusze. Ubożsi domagali się pracy i polepszenia sytuacji materialnej, a bogatsi wysuwali żądania swobód politycznych.

Atmosfera była napięta. Już 22.II. wiadomość o rewolucji w Paryżu została entuzjastycznie przyjęta we Wrocławiu, który stał się głównym ośrodkiem ruchu w prowincji. Uzbrajano mieszkańców, zwoływano wiece, uwalniano więźniów. Gdy władze nie spełniały żądań polepszenia sytuacji warstw niższych, zapewnienia pracy i podwyższenia zarobków, w kwietniu we Wrocławiu doszło do rozruchów. Podobnie zresztą w Legnicy, Nysie, Strzegomiu, Bystrzycy, Kłodzku. Rabowano sklepy, magazyny, domy bogatych handlarzy. Z braku żywności w powiecie dzierżoniowskim zaczął się szerzyć tyfus głodowy. Dla ochrony swej własności, miast i życia, mieszczanie powoływali straże obywatelskie. Na wsiach masowy ruch chłopski zmusił większość szlachty do rezygnacji z pańszczyzny i czynszów.

W czasie Wiosny Ludów pojawiły się polskie postulaty narodowe. W ich formułowaniu dużą rolę odegrali: Emanuel Smołka i Józef Szafranek. Domagano się swobodnego używania języka polskiego w szkołach, wprowadzenia go jako obowiązkowego, utworzenia polskich szkół, publikowania ustaw w języku ojczystym, polskich książek.

Wiosna Ludów zakończyła się klęską. Zapanował stary porządek, cofnięto nadane uprzednio prawa i przywileje. Tylko na wsi przyniosła pozytywne rezultaty. Zdecydowana postawa chłopów wymusiła na królu pruskim ustawę z 2.III.1850 r., która uwłaszczała wszystkie gospodarstwa za odszkodowaniem płaconym bankowi.

Nadmienić należy, ze Wiosna Ludów miała też olbrzymi wpływ na rozwój świadomości narodowej i politycznej Śląska.

ŚLĄSK W II POŁOWIE XIX ORAZ NA POCZĄTKU XX WIEKU

Lata 1851 – 1918 to okres dalszych intensywnych przemian na Śląsku. Na skutek uprzemysłowienia zmienia się krajobraz zwłaszcza na Górnym Śląsku i w regionie wałbrzyskim, gdzie pojawia się las kominów fabrycznych i zanieczyszczona atmosfera. Zmienia się również świadomość mieszkańców prowincji. Mniej odczuwane w poprzedniej epoce konflikty miedzy państwem a Kościołem, po zjednoczeniu Rzeszy (1871) wybuchają ze zdwojoną siłą. Wybory powszechne nasilają walkę polityczną. Każda partia chce pozyskać jak największą liczbę wyborców. Ponadto ludność Śląska staje przed wyborem narodowościowym. Dla Dolnoślązaków najczęściej problemu nie ma – większość z nich czuje się Niemcami. Jedynie niewielkie enklawy zachowały język polski. Inaczej jest na Górnym Śląsku. Namawia się ich, aby zadeklarowali się, czy czują się Niemcami, Polakami czy Czechami. Dla wielu z nich jest to trudny wybór. O ich dusze walczą pruscy nauczyciele ludowi, miejscowi księża, polscy i niemieccy działacze robotniczy. Coraz trudniej zachować neutralność.

Duże wrażenie na Ślązakach wywarło Powstanie Styczniowe (1863 r.) w Królestwie Polskim. Nawet liberalna niemiecka prasa śląska bardzo współczuła Polakom, z niechęcią pisała o postępowaniu caratu i o polityce rządu pruskiego wobec Rosji. Jeszcze większe wrażenie zrobiło powstanie na studentach Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy bezpośrednio brali w nim udział. Wysłannicy powstańczy przerzucali broń, amunicję i sprzęt dla powstańców.

Decydujący dla dalszego rozwoju świadomości narodowej na Górnym Śląsku stał się kulturkampf zapoczątkowany przez kanclerza Prus – Otto Bismarcka. Terminem tym nazywa się okres nasilonej walki rządu niemieckiego z Kościołem katolickim. Kościół bowiem z niechęcią przyjął zjednoczenie Rzeszy pod przywództwem protestanckich Prus, obawiając się ograniczenia swoich praw i dyskryminacji katolików. Pierwszym krokiem było zniesienie w 1871 r. wydziału katolickiego w pruskim Ministerstwie Wyznań, następnie wypędzenie jezuitów, likwidacja zakonów, kontrola państwa nad kształceniem w seminariach duchownych, konfiskaty dóbr, śluby świeckie itd. Duchowni Śląscy w ślad za biskupem wrocławskim Heinrichem Forsterem nie chcieli się stosować do powyższych przepisów i stosowali bierny opór, skazywano ich więc na dotkliwe kary grzywny, a nierzadko i więzienia. Ale Kulturkampf miał też ważny aspekt polski – usunięcie języka polskiego z kościołów wzmocniło świadomość narodową Ślązaków. Wydawano polskie gazety, organizowano spotkania, odczyty, zabawy polskie, wycieczki, przedstawienia religijne. Od 1885 r. zarządzono rugi pruskie, czyli przymusowe wysiedlenie z prowincji wschodnich monarchii osób pochodzących z Galicji czy Królestwa Polskiego, a nieposiadających obywatelstwa pruskiego. Dotknęło to i ludność Śląska. Również na innych polach zaostrzono walkę z językiem polskim. Od robotników w kopalniach i hutach wymagano mówienia po niemiecku, miejscowych urzędników przenoszono w inne części Niemiec. Językiem urzędowym stał się język niemiecki.

Bardzo ważny był przełom lat 80 i 90. W reakcji bowiem na germanizacyjne posunięcia władz, nastąpiły wówczas skoordynowane działania polskie zmierzające do umocnienia polskości na Śląsku. Powstają wówczas polskie gazety: „Gazeta Opolska", „Nowiny Raciborskie", „Katolik", które stają się centrami ruchu polskiego, pełnią funkcję biura porad dla polskich Ślązaków we wszystkich sprawach, zarówno politycznych, jak i gospodarczych, a nawet codziennych.

Życie Śląska miała zasadniczo zmienić I wojna światowa (1914 – 1918). Można to uznać za paradoks, bo przecież same działania wojenne nie objęły ziem śląskich, mimo, iż graniczyły one z Rosją. Woj-

na spowodowała jednak poważne zaburzenia w gospodarce prowincji, tak zresztą jak i całych Niemiec, gdyż Rzesza nie przygotowała się na długotrwały konflikt zbrojny i nie zgromadziła dostatecznych zapasów surowców. Boleśnie odczuwano, że przecięte zostały żywe dotąd kontakty handlowe z Królestwem i Rosją. Oznaczało to wstrzymanie sporych dostaw zboża i mięsa. Wykorzystanie kolei dla transportu wojsk sparaliżowało komunikację wewnątrz kraju. Wstrzymano dotychczasowe inwestycje. W wielu gałęziach produkcji (budownictwo, przemysły tekstylny, odzieżowy, luksusowy) nastąpił zastój i związane z tym bezrobocie. Uderzyło to szczególnie Wrocław i okręg wrocławski, gdzie dominowały małe warsztaty i fabryczki produkujące na potrzeby rynku cywilnego. Wiele z nich upadło.

Od grudnia 1914 r. zaobserwowano pierwsze kłopoty zaopatrzeniowe; zaczęły obowiązywać kartki na chleb. W następnych latach system kartkowy obejmował wszystkie produkty żywnościowe, środki czystości i odzież. Ceny wzrastały o 100 – 300 %. Podstawą spożycia stały się ziemniaki, ale i ich było coraz mniej. Rolnikom rekwirowano zapasy żywności, brakowało mięsa. Dużą rolę zaczął odgrywać czarny rynek, na którym ceny żywności były parokrotnie wyższe od oficjalnych.

Nastroje miała poprawiać propaganda. Każde niemieckie zwycięstwo czczono wywieszaniem flag państwowych. Gazety publikowały mapki terenów działań wojennych, w kinach wyświetlano kroniki wojenne oraz filmy fabularne gloryfikujące zwycięstwa Niemiec, w teatrach wystawiano sztuki o charakterze propagandowo-patriotycznym. Trudno powiedzieć, ile to wszystko mogło pomóc w sytuacji, gdy prasa publikowała coraz dłuższe listy poległych i całe strony klepsydr łatwo rozpoznawalnych po czarnym żelaznym krzyżu na każdej z nich. Nastroje stawały się coraz gorsze.

Później z wojny zaczęły korzystać większe zakłady, przede wszystkim przemysłu maszynowego i metalurgicznego, produkujące na potrzeby wojny. Linke-Hoffman Werke we Wrocławiu, w których produkcja wagonów spadła o blisko połowę, zaczęła wytwarzać też moździerze, lufy armatnie, a nawet samoloty. Wobec tego, że na front wysyłano coraz to nowe roczniki, podstawowym problemem stał się brak siły roboczej, dlatego też, w fabrykach zbrojeniowych, kopalniach, majątkach ziemskich, masowo zaczęto zatrudniać jeńców wojennych. W toku dalszego prowadzenia wojny sytuacja zaopatrzeniowa stawała się coraz trudniejsza. Produkcja rolna z braku koni, nawozów, siły roboczej i chęci do pracy, której owoce rekwirowano, spadła do 20 – 30% poziomu przedwojennego. Szerzył się głód. Przed brakiem żywności próbowano się ratować poszerzając uprawę na ogródkach działkowych, hodując na nich kozy, kury czy króliki.

Wszystko to było jeszcze niczym w porównaniu z wyjątkowo ostrą i głodną zimą 1916/1917 r. Zimę tę powszechnie zwano „zimą brukwiową", gdyż tą pastewną rośliną ratowano się przed głodem. Pojawiły się także kłopoty z opałem. Dla oszczędności zawieszono naukę w szkołach i produkcję w gazowniach. Ale i tak wszyscy marzli. Szalały choroby – grypa i dyzenteria. Niedobory szczególnie dotknęły przemysł. Wobec braku surowca zamknięto większość zakładów przemysłu tekstylnego. Zaczęły się strajki w fabrykach i kopalniach.

Zima 1917/18 okazała się jeszcze gorsza. Tysiące mieszkańców Śląska padły ofiarą tyfusu plamistego. Gdyby nie dostawy rekwirowanej po pokoju brzeskim żywności z Ukrainy, byłoby tragicznie. Wojna powodowała narastanie chorób społecznych: np. gruźlicy, na skutek niedożywienia i złych warunków mieszkaniowych. W ostatnich tygodniach działań wojennych zaczęła się grypa hiszpanka.

Przez całą wojnę Ślązacy przelewali krew za Rzeszę, a mimo tego Niemcy nie zmienili swojego stosunku do ich aspiracji językowych i narodowych, co stało się ważnym czynnikiem powodującym coraz większe zniechęcenie do władz pruskich i rosnące przekonanie, że jedynie w wolnej Polsce będą oni naprawdę wolni od dyskryminacji. Już w czerwcu 1918 r. w wyborach do Reichstagu zwyciężył Wojciech Korfanty, symbolizujący polskie aspiracje na Śląsku.

ŚLĄSK W LATACH 1918 – 1945

Wiek XX dla Śląska to bardzo skomplikowana sytuacja z powodu rozpadu dawnych monarchii wielonarodowościowych. Zgodnie z deklaracjami państw zwycięskich podstawą nowych podziałów terytorialnych w Europie mają być kryteria etnograficzne. Faktycznie są jednak uwzględniane także względy gospodarcze i polityczne. Dotyczy to również Śląska.

Traktat wersalski (26.VI.1919 r.) zadecydował o ziemiach śląskich. Na Górnym Śląsku miał być przeprowadzony plebiscyt o przynależności tych ziem do Polski. W plebiscycie przeprowadzonym

w 1921r. za Polską opowiedziano się tylko 40% głosów. Do korzystniejszego dla Polski rozwiązania przyczyniły się powstania śląskie (1919, 1920, 1921). Decyzją z 20.X.1921 r. do Polski włączono dużą część obszaru przemysłowego Śląska z Katowicami i Królewską Hutą (Chorzów), powiaty katowicki, pszczyński, rybnicki, część lublinieckiego, tarnogórskiego, zabrzańskiego i bytomskiego. Poza granicami Polski pozostała duża liczebnie zbiorowość Polaków rozwijających działalność kulturalną w ramach Związku Polaków w Niemczech.

Na Śląsku Cieszyńskim, który do 1918 r. znajdował się pod panowaniem austriackim, sytuację wyznaczał antagonizm polsko-czeski. Wojska czeskie złamały zawarte porozumienie o rozgraniczeniu i 27.I.1918 r. zajęły Cieszyn. Pod naciskiem mocarstw zachodnich Polska w lipcu 1920r., znajdując się w niezwykle trudnej sytuacji wojennej na froncie wschodnim, musiała zgodzić się na zaniechanie plebiscytu i przyjęcie postanowienia Rady Ambasadorów, dzielącego Śląsk Cieszyński na część polską i czeską wzdłuż rzeki Olzy (Zaolzie). W 1938r. z kolei Polska, wykorzystując trudną sytuację Czech zajęła po konferencji w Monachium Zaolzie. W 1945r. przywrócono granicę z 1938 r.

Gorzej kształtowała się sytuacja w prowincji dolnośląskiej, na którą składały się teraz: dawna rejencja wrocławska (niepełna, gdyż część powiatów sycowskiego, górowskiego, milickiego i namysłowskiego włączono do Polski) i legnickiej zamieszkałej przez nieco ponad 3 mln mieszkańców. Ziemie te straciły też swe dawne rynki zbytu położone na terenach Wielkopolski czy Prus Zachodnich (ziemie po I wojnie światowej otrzymała odrodzona Polska). Handel z Polską czy Czechosłowacją utrudniały nowe taryfy celne. Zagłębie wałbrzysko-noworudzkie dotkliwie odczuło zmniejszenie eksportu węgla i koksu do Czech. Branży tekstylnej brakowało dostaw rosyjskiego lnu. Po wojnie spadł zagraniczny zbyt wyrobów odzieżowych i tekstylnych, maszyn, wyrobów papierniczych i spożywczych. W nowej sytuacji kapitał niemiecki przestał inwestować w rozwój przemysłu na tym terenie.

Efekty najlepiej było widać w wyraźnym regresie Wrocławia, dawniej kwitnącego dzięki handlowi.

Dopiero po reformie walutowej z listopada 1923 r., a zwłaszcza, kiedy dzięki planowi Dawesa zaczęły napływać kredyty amerykańskie, przyszedł okres względnej stabilizacji i stosunkowo lepszy okres dla Śląska. Można było na większą skalę zacząć rozwiązywać nabrzmiałe problemy (budownictwo mieszkaniowe, budowa stadionu śląskiego).

Jednak o „złotych latach", trudno było mówić. Niekorzystne konsekwencje dla gospodarki Dolnego Śląska przyniosła rozpoczęta przez Niemcy wojna celna z Polską w 1925 r., której celem było zmuszenie Warszawy do ustępstw gospodarczych i politycznych względem Rzeszy. Berlin nie wziął tutaj pod uwagę, że wojna ta ciężko odbije się na gospodarce prowincji wschodnich. Już po miesiącu okazało się, że zniweczyła ona dotychczasowe starania o znalezieniu w Polsce rynków zbytu dla przemysłu dolnośląskiego.

W tym to okresie prąd elektryczny dotarł do większości osad. Kowale zakładają warsztaty naprawy maszyn lub samochodów, uruchamia się zakłady elektryczno-mechaniczne. Powstają zakłady fryzjerskie czy fotograficzne. W okolicach Świdnicy, Bolkowa koncentrują się zakłady stolarskie. Miejscowości podsudeckie robiły wszystko, aby przyciągnąć na swój teren możliwie dużo kuracjuszy, letników i turystów (Cieplice, Kudowa Zdrój, Szczawno). Pomogła w tym intensywnie kontynuowana elektryfikacja podgórskich linii kolejowych (Szczawienko – Mieroszów – Jelenia Góra z odgałęzieniem do Kamiennej Góry i Lubawki).

Pojawienie się coraz większej liczby samochodów i autobusów zmuszało do modernizacji wiele dróg – poszerzania, utwardzania, gładzenia nawierzchni bitumicznej na najważniejszych szosach.

Okres lat dwudziestych to też epoka pierwszych, ale szybko rozbudowanych połączeń lotniczych (loty z Wrocławia do miast śląskich, Jeleniej Góry, Gliwic, Berlina, Drezna, Monachium). Podjęto też połączenia lotnicze Jeleniej Góry z Wrocławiem i Berlinem, co przyczyniło się do zwiększenia ruchu turystycznego i wypoczynkowego w Karkonoszach.

Od lat dwudziestych Śląsk, a zwłaszcza Wrocław, stały się ważnym ośrodkiem niemieckiego rewizjonizmu, nacjonalizmu i wydawania publikacji mających dowodzić, jaka to krzywda spotkała Niemcy na skutek traktatu wersalskiego i utraty części Śląska. (Dolny Śląsk był nadal niemiecki). Od 1918r. istniał we Wrocławiu „Osteuropa – Instytut", który wspierał tego typu propagandę. Później szykował on konkretne plany związane z ekspansją Niemiec na wschód. Bieda, chroniczne bezrobocie,

które na Dolnym Śląsku nawet przedstawicielom warstw wyższych wręcz rzucały się w oczy, skłoniły niektórych z nich do ciekawych eksperymentów. To dziedzic majątku Krzyżowa koło Świdnicy – Helmut James von Moltke, z rodziny głośnego feldmarszałka z czasów wojny francusko-pruskiej, wspólnie z profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego Eugenem Rossenstockiem, opierając się na ideach powstałych na seminarium Maxa Webera, obmyślili zasady specjalnych obozów pracy dla młodzieży różnego pochodzenia, od studentów przez młodych chłopów do robotników. Założeniem było zbliżenie różnych warstw społecznych, wspólna praca i dyskusja nad najważniejszymi aktualnymi problemami. Obozy takie we Lwówku zorganizowano w latach 1928 – 1930.

W końcu 1929 roku uderzył w Niemcy ogólnoświatowy wielki kryzys. Szczególnie dotkliwie dał się on odczuć mieszkańcom prowincji wschodnich. Tak ważne na Śląsku rolnictwo zostało dotknięte spadkiem cen i zastopowaniem eksportu. Majątki zadłużonych rolników szły na licytację. Wzrosła liczba bezrobotnych w przemyśle. Plajtowały przedsiębiorstwa handlowe, banki, firmy budowlane.

Wszystko odbiło się na preferencjach politycznych mieszkańców Dolnego Śląska, ułatwiając zdobycie władzy narodowym socjalistom. Powstawały pierwsze organizacje NSDAP (Wrocław, Strzegom, Wałbrzych), które szybko powiększały swoje szeregi. Nasiliły one ataki na socjalistów. W czasie jednej z rozpraw (1929), na posiedzenie sądu w Świdnicy przybył Adolf Hitler, występując jako świadek w sprawie napaści bojówek S.A. na imprezę socjalistów.

Przełomem dla partii na Dolnym Śląsku stały się wybory z września 1930 r. Partie NSDAP większością głosów poparły program Hitlera, podobnie było w 1932 r., w II turze wyborów nowego prezydenta Rzeszy. Na poparcie partii hitlerowskiej na Śląsku duży wpływ miały kryzys i bezrobocie. Ponadto podział Śląska nie wpływał pozytywnie na nastroje Ślązaków.

Po dojściu Hitlera do władzy (1933 r.) na Dolnym Śląsku wzmógł się terror i zastraszanie przeciwników politycznych. Usuwano z urzędów ludzi niewygodnych, szykanowano Żydów, zmieniano nazwy ulic, palono szkodliwe książki, młodzieży nakazano wstępować do Hitlerjugend.

Aby zlikwidować bezrobocie, nowe władze zatrudniały ludność przy pracach rozbiórkowych, remontach budynków publicznych i prywatnych. Stworzoną Służbę Pracy wykorzystywano do budowy dróg, ulic, regulowania rzek, przygotowania terenów pod zabudowę. Rozbudowano lub budowano osiedla mieszkaniowe (osiedla na Maślicach i Grabiszynku we Wrocławiu).

Polepszenie przychodziło powoli, zależnie od branży. Najwcześniej zaczęło się ożywienie w przemyśle włókienniczym, następnie górniczym, maszynowym, chemicznym, zbrojeniowym. Rozbudowywały się zakłady chemiczne w Brzegu Dolnym, Jeleniej Górze i Wrocławiu.

Dla Śląska bardzo ważne stało się objęcie go hitlerowskim programem budowy autostrad. Odcinek Wrocław – Legnica rozpoczęto już w 1934 r., w dwa lata później autostrada dotarła do Wrocławia, co obchodzono uroczyście z udziałem Hitlera. Na widok zmian, coraz więcej Ślązaków rezygnowało z oporu przeciw nowej władzy, coraz więcej decydowało się nawet na jej poparcie.

Dzieje Dolnego Śląska w czasie II wojny światowej są niestety dużo słabiej zbadane, poza kwestią zbrodni hitlerowskich. Teren ten, nie miał tak dużego znaczenia dla wojennej gospodarki Rzeszy, jak Górny Śląsk. Tym niemniej, po nasileniu alianckiej ofensywy bombowej na Niemcy zachodnie i środkowe, wiele zakładów przemysłowych rozbudowano w celach zbrojeniowych – produkowały one wozy bojowe, łodzie bojowe, silniki rakietowe, gazy bojowe. Liczne zakłady włókiennicze przekształcano w zbrojeniowe.

Szykowano też pomieszczenia wykopane w głębi Gór Sowich, na ulokowanie w nich zakładów przemysłu zbrojeniowego. Od 1943 r. pracowały przy tym tysiące robotników przymusowych. W pomieszczeniach twierdzy kłodzkiej w 1944 r. ulokowano ewakuowaną z Łodzi fabrykę zbrojeniową, produkującą części do pocisków V-1 i do łodzi podwodnych.

Ponieważ mobilizacja pozbawiła prowincję dużej części jej siły roboczej, brak ten zastępowano najpierw jeńcami wojennymi, potem więźniami obozów koncentracyjnych oraz robotnikami przymusowymi, wśród których było sporo Polaków.

Wojna zmuszała do wielu wyrzeczeń. Nakazano zaciemnianie okien, wprowadzono oszczędności paliw płynnych, reglamentację żywności. Duża część mieszkańców musiała iść do wojska.

Już od 1940 r. na Śląsk stał się też miejscem schronienia mieszkańców wielkich miast z zachodnich i środkowych Niemiec atakowanych bezustannie przez lotnictwo alianckie. Przemieszczono tu

setki tysięcy ludzi, najczęściej umieszczano ich w mieszkaniach opuszczonych przez Żydów. Od roku 1941 zaczęto też deportować śląskich Żydów do obozów masowej zagłady.

Śląsk, w miarę przebiegu wojny coraz ważniejszy dla gospodarki niemieckiej, położony blisko okupowanych ziem polskich, stał się miejscem lokowania obozów koncentracyjnych. Na największy na Śląsku obóz koncentracyjny Gross-Rosen (Rogoźnica) wybrano położone niedaleko Strzegomia kamieniołomy granitu. Firma będąca własnością SS miała produkować kamień budowlany dla nowych miast niemieckich. Obóz ten utworzono w 1940 r. W ciągu następnych lat na całym Śląsku utworzono szereg jego podobozów, pozwalających wykorzystywać tanią siłę roboczą dla gospodarki wojennej Niemiec. Zaś główny obóz, wobec katorżniczej pracy więźniów, w rzeczywistości stał się obozem zagłady. W pierwszej fazie więźniami Gross-Rosen byli głównie Polacy, potem Rosjanie, ale obok nich także obywatele wszystkich okupowanych krajów Europy. Do 1942 r. systematycznie wyniszczano tu i Żydów. Na terenie obozu prowadzono planową eksterminację jeńców sowieckich i innych niezdolnych do pracy.

Choć olbrzymia większość Niemców Dolnego Śląska popierała w czasie wojny rządy Hitlera, głównie dlatego, iż pod jego rządami zmniejszyło się bezrobocie, to jednak istniała grupa Niemców, którzy byli wrogo nastawieni do jego polityki. Najbardziej znane są działania tak zwanego Kręgu z Krzyżowej, liczącego w sumie 18 osób, w którym ważną rolę odegrał Helmut James von Moltke, dziedzic majątku Krzyżowa pod Świdnicą, który opracował koncepcję nowych Niemiec po obaleniu reżimu niemieckiego. Po zamachu na Hitlera 20.VII.1944 r. wykryto powiązania z Kręgiem z Krzyżowej i Moltke na mocy wyroku sądu specjalnego został zgładzony.

W listopadzie 1944 r. Naczelne Dowództwo Armii Czerwonej opracowało plany ofensywy, której celem było zajęcie i wyzwolenie Wrocławia i innych miast śląskich. Ofensywę zimową rozpoczął 12.I.1945 r. I Front Ukraiński. Mimo druzgocącej przewagi, walki były bardzo ciężkie. 19.I.1945 r. wojska radzieckie w trakcie ofensywy rozpoczętej z przyczółka sandomiersko-baranowskiego przekroczyły przedwojenną granicę polsko – niemiecką w rejonie Praszki i Gorzowa Śląskiego. W następnych miesiącach zajmowane były kolejne miasta i miasteczka Dolnego Śląska, z których większość wcześniej zamieniona była w „twierdze". W końcu stycznia rozpoczęło się (trwające do 6.V.1945 r.) oblężenie „twierdzy wrocławskiej" (Festung Breslau).

Do połowy kwietnia niemal cały Śląsk znalazł się w rękach radzieckich. Pozostał tylko Wrocław, który bronił się jeszcze cztery doby po kapitulacji Berlina (2.V.). Dopiero 6 maja podpisano ostatecznie kapitulację miasta. W czasie oblężenia zginęło ponad 80 tysięcy jego mieszkańców.

Sprawę ustalenia granicy zachodniej i przynależności Śląska do Polski rozstrzygnęła konferencja w Poczdamie (17.VII. – 2.VIII.1945 r.), na której Stalin wbrew naleganiom delegacji brytyjskiej i amerykańskiej, przeforsował koncepcję oparcia zachodniej granicy Polski o Odrę i Nysę Łużycką. Polsce przyznano prawo administrowania odzyskanymi obszarami i wysiedlenia z nich ludności niemieckiej, jednocześnie nadal odraczano ostateczne formalno-prawne uznanie nowej granicy polsko – niemieckiej do czasu zawarcia układów pokojowych. Poczdamskie ustalenia dla przyszłej konferencji pokojowej, która nigdy się nie odbyła, dawało broń do ręki przeciwnikom decyzji poczdamskich, ponieważ stały się podstawą do kwestionowania ostateczności i prawomocności uchwał podjętych w Poczdamie.

Literatura

1. Marek Czapliński, Elżbieta Kaszuba, *Historia Śląska,* Wrocław 2002.
2. Wacław Korta, *Świdnica-zarys monografii miasta,* Wrocław-Świdnica 1995.
3. W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa 1991.
4. W. Kostrzewski, *Pradzieje Śląska,* Wrocław – Warszawa - Kraków, 1970.

ROZDZIAŁ III

WSPÓŁCZESNOŚĆ: LATA 1945 – 2005
Krystyna Rusin

LUTY - MAJ 1945 r.

Rok 1945 kończył dramat wojny światowej, która odcisnęła się w dziejach nie tylko potężnej Europy, ale również pomniejszych regionów. Działania wojenne, o których jest mowa poniżej, przyczyniły się do powstania nowych terytoriów, w tym i Ziemi Marcinowickiej.

- 12 stycznia 1945 I Front Ukraiński rozpoczął ofensywę zimową, opracowaną przez Naczelne Dowództwo Armii Czerwonej w celu wyzwolenia Wrocławia i okolicznych miast śląskich. W kolejnych tygodniach i miesiącach zajmowane były miasta i miasteczka Dolnego Śląska. W końcu stycznia rozpoczęło się też, trwające ponad trzy miesiące oblężenie twierdzy wrocławskiej tzw. Festung Breslau.
- W dniach 3 – 24 lutego 1945 r. trwały walki między wrogimi armiami. 8 lutego rozpoczęła się tzw. operacja dolnośląska, która zakończyła się zdobyciem większości ziem dolnośląskich (z wyjątkiem Wrocławia, Głogowa i Podgórza Sudeckiego, łącznie ze Zgorzelcem).
- 8 lutego 1945 r. rozpoczęła się tzw. operacja praska. Wojska I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka Koniewa walczyły z Armią „A" przemianowaną 25 stycznia 1945 r. na Grupę Armii „Środek" pod dowództwem feldmarszałka F. Schornera. W walkach ze strony radzieckiej uczestniczyły: 4 Armia Pancerna i 17 Armia.
- W I połowie marca 1945 r. wojska I Frontu Ukraińskiego odparły przeciwuderzenia wojsk hitlerowskich, podejmując tzw. operację opolską i prowadząc działania oblężenia Wrocławia oraz lokalne walki.
- Drugie zgrupowanie uderzeniowe I Frontu Ukraińskiego, w skład którego weszły: 21 Armia i 5 Armia Gwardii, natarły z przyczółków na głównym kierunku: Świdnica, Zgorzelec, Lipsk z zadaniem rozgromienia wojsk w rejonie Wrocławia. Zdobyte zostały Kąty Wrocławskie i Kostomłoty, czyli okolice północnej części obecnej gminy Marcinowice.
- 13 lutego oddziały radzieckie zdobyły Domasław, Zabrodzie i Smolec, odpierając oddziały niemieckie w kierunku południowych przedmieść Wrocławia.
- W okresie od 15/16 lutego – 6 maja 1945 r. doszło do zamknięcie pierścienia oblężenia Wrocławia, które po ciężkich walkach oraz zniszczeniu miasta, zakończone zostało kapitulacją w dniu 6 maja.
- 19 lutego w rejonie Sobótki doszło do natarcia niemieckiej 19 Dywizji Pancernej i 20 Dywizji Pancernej, których celem było przebicie się między Wądrożem a Kostomłotami w rejon Środy Śląskiej. Natarcie było bezskuteczne wobec obrony okrężnej 273 Dywizji Piechoty i dwóch brygad zmechanizowanych Armii Radzieckiej, zorganizowanej w okolicach Kostomłotów, Jarosławia i Kątów Wrocławskich.

Być może w czasie tych właśnie walk zniszczona została, leżąca miedzy Tworzyjanowem i Golą, wieś Rzędów (Rungendorf), nieodbudowana i niezasiedlona po wojnie. W jej okolicach, wg świadectw osadników, jeszcze w lipcu 1945 r. stały w zbożu spalone czołgi wraz z załogami.

- Pomimo rozpoczętej przez Armię Radziecką w dniu 16 kwietnia operacji berlińskiej, kolejne walki na Dolnym Śląsku, zaczęły się dopiero w maju 1945 r., po poddaniu się silnego zgrupowania niemieckiego pod górą Ślężą, które nie zdołało przebić się do oblężonego Wrocławia.
- W dniach 7 i 8 maja, zajęte zostały przez 21 Armię pod dowództwem generała płk Gusiewa miejscowości: Sobótka, Pszenno, Świdnica, Dzierżoniów i Żarów. Tym samym zajęta zostaje przez zwycięskie wojska południowa część obecnej gminy Marcinowice.

Jeszcze podczas toczących się na tych terenach działań wojennych, podjęte zostały pierwsze działania administracyjne na terenie Dolnego Śląska:

- 6 kwietnia 1945 r. władze radzieckie i ówczesne władze polskie uzgodniły tryb i zasady przejmowania zajętych terenów. Ze strony władz PKWN porozumienie podpisał Eugeniusz Szyr.
- 12 kwietnia 1945 r. dowódca I Frontu Ukraińskiego marszałek Koniew wydał rozkaz, nakazujący podległym jednostkom przekazanie polskiej administracji oraz uprawnień niezwiązanych ze strefą bojową. W praktyce różnie to wyglądało i nie obyło się bez konfliktów. Jeszcze we wrześniu 1945 r. zdarzały się rekwizycje zebranego zboża od polskich osadników. [1]
- Od 15 maja do 1 czerwca 1945 r. zaczęły działać na Dolnym Śląsku organy administracji polskiej we wszystkich obwodach (przekształconych później w powiaty). Władze okręgu dolnośląskiego rezydowały w Świdnicy, Wrocław bowiem był spalony, a linie kolejowe do Wrocławia przeważnie uszkodzone. Od tego okresu zaczęła się historia polskiego osadnictwa na terenie naszej gminy.

Konferencja w Poczdamie (17.VII. – 2.VIII.1945r.) rozstrzygnęła sprawę ustalenia polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej, ale mimo przyznania Polsce prawa do administrowania odzyskanymi obszarami i wysiedlenia z nich ludności niemieckiej, ostateczne, formalno-prawne uznanie nowej granicy polsko-niemieckiej odroczono do czasu zawarcia układów pokojowych.

Jednak ta zaplanowana w Poczdamie konferencja pokojowa nigdy się nie odbyła, co dla przeciwników ustaleń poczdamskich, stało się argumentem do kwestionowania prawomocności i ostateczności decyzji podjętych w Poczdamie. [2]

LATA 1945 – 1950

Po zakończeniu II wojny światowej na Dolny Śląsk zaczęli przyjeżdżać tzw. „repatrianci" z ziem wschodnich, z nieistniejącej już II Rzeczpospolitej Polskiej, rozbitkowie życiowi z Polski Centralnej, którzy stracili domy w wyniku wojny a także mieszkańcy dawnej Galicji szukający ucieczki z przeludnionych i biednych ziem krakowskich, kieleckich i rzeszowskich, których przywiodła tu nadzieja na lepsze, spokojniejsze i dostatniejsze życie.

W południowej części gminy (Sady, Mysłaków, Wiry, Tąpadła) osiedlili się przesiedleńcy z Ukrainy, głównie z okolic Lwowa, Tarnopola i Stanisławowa, a także z Wileńszczyzny i z Polski Centralnej. W środkowej części gminy (Biała, Chwałków, Szczepanów, Strzelce i Tworzyjanów) osiedlili się przybysze z okolic Szczuczyna, Lidy i Gródka. Północno – zachodnią część gminy (Klecin, Śmiałowice, Krasków, Gola Świdnicka i częściowo Tworzyjanów) zamieszkali „górale" z okolic Makowa Podhalańskiego, Myślenic i Wadowic.

Najwcześniej, bo już w lipcu 1945 roku, osiedlili się właśnie „górale", ponieważ jedną z pierwszych ekip polskiej administracji wysłanych na Dolny Śląsk była tzw. „grupa krakowska" pod wodzą prof. Bolesława Drobnera, późniejszego pierwszego Prezydenta Wrocławia.

Tych przesiedleńców, jak wspominają, zatrzymały na obecnych terenach Dolnego Śląska ogromne łany zboża, których tak brakowało w górach. Przyjeżdżali pociągami towarowymi, pociągi osobowe były wówczas luksusem. Pociągi dojeżdżały do Legnicy, omijając zniszczony Wrocław i uszkodzoną linię kolejową do Świdnicy. Stamtąd ze skierowaniem PUR-u (Państwowego Urzędu Repatriacyjnego) docierali do poszczególnych miejscowości, korzystając z przygodnych środków transportu, jakimi były wówczas wojskowe ciężarówki. Jednak najczęściej odbywali podróż piechotą.

---

[1] Korespondencja Wójta i Sołtysa (w:) Dokumentacja Rady Sołeckiej wsi Gola Świdnicka z 1945- 1946. Sołtys wsi Gola (Guhlau) 5 sierpnia 1945 r. pisze skargę do Wydziału Rolnego PUBP w Świdnicy: „Ros. K. d.s. żniwiarskich zabrało u niżej wymienionych polskich osadników [tu następuje 9 nazwisk i informacja o zabraniu łącznie plonów z 8 ha owsa, 5 ha jęczmienia i 1,75 ha ziemniaków]". Sołtys podaje także nazwisko osoby odpowiedzialnej: „Komendę nad wspomnianą jednostką prowadzi major Iwanienko nr poczty polowej 31 845". W piśmie podano także groźby pod adresem osadników. Konflikt podobno zakończył się polubownie.

[2] M. Czapliński, Historia Śląska, Wrocław 2002. „Poczdamskie ustalenia do przyszłej konferencji pokojowej, która nigdy się nie obyła, z całą konsekwencją wprowadzały dwojakie rozwiązania w jednej sprawie: po pierwsze nieokreślony w świetle prawa międzynarodowego status nowej granicy polsko – niemieckiej, po drugie zgodę na transfer Niemców potwierdzający de facto jej trwały charakter".

Wśród pierwszych osiedleńców znaleźli się także robotnicy przymusowi i jeńcy wojenni, przywiezieni na te ziemie, wtedy należące jeszcze do III Rzeszy, w czasie wojny. W tym miejscu należy też wspomnieć o nauczycielkach wysiedlonych ze spalonej Warszawy – pani Wasilewskiej i pani Śliwowej, które jako pierwsze na tych terenach organizowały polską szkołę, do której nie tylko każdy miał dostęp, ale podlegał obowiązkowi szkolnemu, za wypełnianie którego skrupulatnie rozliczani byli rodzice.

Różnice kulturowe i obyczajowe istniejące między osadnikami powodowały, że jeszcze przez wiele lat, w niektórych wsiach dochodziło do zabawnych sytuacji. Głośny był wówczas konflikt między rodzinami Grzywów i Urodów w Chwałkowie, toczący się o ścianę obory, w który zaangażowanych było kilka ministerstw oraz Naczelny Sąd Administracyjny.

Pomijając północną część gminy, tereny te nie były bardzo zniszczone. Osadnicy zastali piękną, urodzajną okolicę z obsianymi polami, wysoką kulturę życia codziennego (w niektórych domach była bieżąca woda, łazienki z sanitariatami), urządzenia rolnicze (silosy na kiszonkę, rampy przeładunkowe, kolejki torowe w kompleksach pól z wagonikami, maszyny rolnicze, itp. skoncentrowane w folwarkach rolniczych). Do dzisiaj pozostały ślady tych urządzeń, między innymi we wsiach Gola Św. i Biała

Przybysze zastali tu także rodziny zamieszkałych tu od pokoleń mieszkańców – Niemców. Przeważnie były to tylko kobiety, dzieci i starcy. Spotkanie dwóch światów, oddzielonych dodatkowo barierą językową, żyjących w relacji zwycięzca – zwyciężony nie było łatwe. Musieli żyć pod jednym dachem, korzystać z jednej kuchni, a dotychczasowy właściciel stawał się parobkiem u osadnika. Często przy tym nowi mieszkańcy nie potrafili korzystać z urządzeń i sprzętu znajdującego się w gospodarstwie. Musieli dzielić się żywnością i lekami. Część osadników starała się chronić niemieckie kobiety i dzieci, zwłaszcza przed Armią Radziecką, część je gnębiła i okradała. Faktem jest jednak, że nowi mieszkańcy nauczyli się od autochtonów technologii uprawy buraka cukrowego i rzepaku, z czego gmina słynie do dziś, oraz innych upraw nizinnych.

Polska władza zaczęła się tworzyć przy pomocy niemieckich „burgermeistrów". Pierwsze rozporządzenia i komunikaty były często pisane na odwrocie niemieckich druków, recept itp. Prawdopodobnie jedyny zbiór dokumentów Rady Sołeckiej i burgermeistra z tego okresu zachował się w Goli Świdnickiej przechowywany przez rodzinę państwa Bąków. Gmina Marcinowice miała wówczas nieco inny obszar administracyjny. Wsie Gola Świdnicka i Krasków należały do gminy Domanice. Wsie Śmiałowice, Klecin, Gruszów i Stefanowice należały do Gminy Pszenno. Pozostałe wsie obecnej gminy stanowiły gminę Marcinowice.

W tym czasie po okolicy krążyły grupy byłych robotników przymusowych i jeńców wojennych różnych narodowości, a także polskich „szabrowników". Przysparzali oni sporo problemów, nie tylko osadnikom, ale i ówczesnym organom porządku publicznego. Milicji było niewiele i często współpracowała ona z grasującymi bandami. Właśnie z rąk takiej bandy 26 lutego 1946 roku zastrzelony został pierwszy powojenny sołtys w Strzelcach – pan Zbigniew Domański, mający wówczas zaledwie 25 lat.

W Szczepanowie i Strzelcach, a także w innych większych wsiach stacjonowały jednostki Armii Radzieckiej, traktującej Dolny Śląsk jako kraj podbity. Konkurowały one z rodzimymi „szabrownikami" w dewastacji terenu gminy. Wywieziono wówczas, między innymi, wyposażenie wielu pałaców – np. w Szczepanowie i Tworzyjanowie, część maszyn rolniczych, motorów, itp. W Wirach wojska radzieckie doszczętnie ograbiły duży sklep wielobranżowy (obecnie budynek szkoły) wraz z dystrybutorami benzyny.

Osadnicy dostawali od nowej administracji przydziały na dom, zakład lub gospodarstwo rolne. Początkowo osadnikom przydzielano 10-20 ha ziemi oraz do wspólnego użytku poniemieckie maszyny rolnicze, woły lub konie z „UNRRA" (Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy), bowiem niewielu rolników przywiozło ze sobą żywy inwentarz [3].

---

[3] Wykazy przydziałów (w:) Dokumentacja Rady Sołeckiej wsi Gola Świdnicka z 1945- 1946. „Wykaz rolników polskich, dnia 06.07.1945". W wykazie sporządzonym 6.07.1945 roku figurują nazwiska 26 polskich osadników wraz z powierzchnią objętych przez nich gospodarstw (od 3 do 20 ha) oraz nazwiskami ich dotychczasowych niemieckich właścicieli.

Ostatnich Niemców wysiedlono z naszej gminy w 1947 r. Zostali tylko nieliczni, których zatrzymała „strzała Amora" i w międzyczasie „wżenili się" w polską rodzinę. Przykładem tego był pan Herman Ludwig, którego wnuczka, p. Halina Banaś do dziś jest łącznikiem z poprzednimi mieszkańcami Goli. Niemców wysiedlano kolejno z poszczególnych wsi. Wywożono ich samochodami lub furmankami na punkt zborny w Świdnicy, skąd w wagonach przeważnie towarowych, wywożono ich do Zgorzelca, gdzie znajdował się obóz przejściowy. Wysiedleńcy mogli zabrać ze sobą tyle bagażu i żywności ile mogli unieść w rękach.

W wyniku „polonizacji cmentarzy" trwającej do lat 1960 – 1970 zachowały się nieliczne tylko niemieckie nagrobki i grobowce rodzinne, które przetrwały dlatego, że były pielęgnowane przez niektórych mieszkańców gminy uważających, iż po śmierci nie ma podziałów. Przykładem takim jest zachowany w Marcinowicach nagrobek 16 – letniej Angeli Hilcher z 1920 roku.

W latach 1946 – 50 nastąpiła eksplozja przyrostu naturalnego. W prawie każdej rodzinie aż do lat 60 regułą było posiadanie 5 – 7 dzieci. Dużo dzieci umierało z powodu braku opieki lekarskiej, a czasem z powodu biedy i zaniedbań rodziców.

Sytuacja Dolnego Śląska była w tym okresie bardzo skomplikowana: niezintegrowanie napływowej ludności, przybyłej z różnych stron Polski, zagmatwana przeszłość wielu mieszkańców, szczególnie tych należących wcześniej do AK, dezorientacja w polityce mocarstw – wszystko to powodowało, że akcja przedwyborcza przed ogłoszonym na dzień 30 czerwca 1946 Referendum przebiegała wyjątkowo trudno. Na obszarze rolniczym, jakim zawsze była obecna gmina, znaczne wpływy miało Polskie Stronnictwo Ludowe, tzw. „mikołajczykowskie". Lecz zmasowana propaganda i ogromne naciski polityczne, a nawet zastraszanie ludności przez ówczesne władze polityczne spowodowały, iż Referendum, znane z historii pod hasłem „3 x tak", na długie lata oddało kraj we władanie reżimu komunistycznego, podległego ZSRR.

W roku 1950, z mocy ustawy z dnia 28 czerwca o zmianach podziału administracyjnego kraju, nastąpił podział Dolnego Śląska na trzy odrębne województwa, które z kolei dzieliły się na powiaty. W wyniku tej reformy teren dotychczasowej gminy Marcinowice został podzielony na trzy Gromady: Marcinowice, Wiry i Strzelce. Tylko Gola i Krasków należały do Gromady Domanice. Wszystkie Gromady znalazły się w obszarze powiatu świdnickiego i województwa wrocławskiego.

Dotychczasowe zarządy gminne zastąpione zostały Gromadzkimi Radami Narodowymi z uprawnieniami terenowych władz administracyjnych.

LATA 1950 – 1970: ŻYCIE W PRL

Osadników przybywało, wkrótce więc zaczęto zmniejszać przydziały ziemi i dokwaterowywać kolejnych użytkowników do utworzonych już wspólnot gruntowych, powstałych na poniemieckich folwarkach. Zasoby Urzędu Ziemskiego zaczęły się przekształcać w Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR), które z czasem otrzymały m.in.: wszystkie pałace w gminie (Szczepanów, Krasków, Tworzyjanów, Śmiałowice, Kątki, Gruszów, Wiry, Chwałków). W Strzelcach, w dworze należącym do rodziny von Philipsborn, utworzono Szkołę Podstawową. Indywidualne gospodarstwa rolne zaczęły się kurczyć do 5 – 7 ha.

Najgorsze jednak miało dopiero nastąpić – kolektywizacja rolnictwa. Polska stała się satelitą Związku Radzieckiego rządzonego przez Józefa Stalina. Mieszkańcy gminy przeżyli ciężkie czasy. Świeżo nabytą ziemię trzeba było oddać do spółdzielni rolniczych, na rzecz których odbierano też poniemieckie maszyny, wyhodowane bydło i konie.

Oporni indywidualiści – rolnicy i rzemieślnicy, wychowywani byli za pośrednictwem wizyt w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Świdnicy lub za pośrednictwem „domiarów" (tzn. przymusowych, dodatkowych opłat lub dostaw „nadwyżek" produktów rolnych). Ci, którzy nie dali się złamać, żyli na granicy biologicznego głodu, bez względu na ilość posiadanych dzieci. Obowiązkowe dostawy płodów rolnych po nieopłacalnych cenach skupu, nagonka na większych gospodarzy, tzw. kułaków, a nawet rekwizycje plonów, znacznie hamowały gospodarczy rozwój wsi.

Spółdzielnie Produkcyjne utworzono w każdej prawie wsi. Efekty ich działania były dość mizerne, czego najlepszym dowodem jest fakt, że zaczęły się rozpadać już w 1953 roku po śmierci Stalina.

W Goli Świdnickiej już jesienią tego roku rolnicy zaczęli odbierać swoją ziemię, bydło, konie. Wielu rolników poniosło w tym czasie spore straty, gdyż wiele zwierząt nie przetrwało tego politycznego eksperymentu.

Natomiast w tym samym okresie nastąpił ogromny rozwój oświaty i kultury na wsi. Prawie w każdej wsi zorganizowane zostały szkoły podstawowe – pełne 7-klasowe i niepełne 3, 4- klasowe. Od 1950 roku na terenie dzisiejszej gminy funkcjonowało 16 szkół podstawowych, w tym 9 pełnych. Oprócz tego, za sprawą ustawy o likwidacji analfabetyzmu organizowano wiele kursów dla analfabetów, m.in. w Białej, Strzelcach, Mysłakowie, Wirach, dzięki którym wiele osób nauczyło się czytać i pisać. Później podobne kursy organizowano dla dorosłych nieposiadających świadectw ukończenia szkoły. Kilkuset mieszkańców gminy zdobyło w ten sposób potrzebne dokumenty. Warto w tym miejscu wspomnieć nazwiska Franciszka Działo, Józefa Drzewickiego, Leonarda Rzewuskiego, Felicji Korcz, Józefa Sadaja, Jana Foksy, Jadwigi Kulik, którzy wnieśli duże zasługi w krzewieniu oświaty i kultury na terenie naszej Gminy.

Od 1950 roku funkcjonowały też Gromadzkie Biblioteki Publiczne. Szczególnie prężnie rozwijała się biblioteka w Marcinowicach, która już w roku 1953 posiadała 2722 woluminy w księgozbiorze oraz 272 zarejestrowanych czytelników, osiągając 752 wypożyczenia. (Dla porównania: w roku 1972 biblioteka działała poprzez 7 punktów bibliotecznych, a stan jej posiadania wynosił 5459 woluminów). W Wirach Biblioteka Gromadzka powstała 15 sierpnia 1955 roku. Staraniem bibliotekarki zaopatrywana była głownie w beletrystykę i lektury szkolne dla wszystkich rodzajów szkól, łącznie z akademickimi. Obsługiwała czytelników z Wir i okolicznych miejscowości: Tąpadła, Wirek, Sadów, Białej oraz Jędrzejowic i Gogołowa. W 1990 roku Biblioteka liczyła 13.365 woluminów.

W okolicznych wsiach zaczęło kwitnąć życie kulturalne. Prości ludzie, którym umożliwiono dostęp do literatury, zakładali różnego rodzaju zespoły, w których próbowali swych sił na polu artystycznym. Przykładem takiej działalności była Gola Świdnicka, w której powstał amatorski zespół artystyczny. Kultywował on nie tylko tradycje ludowe, ale sięgnął również po repertuar klasyczny. Ogromnym powodzeniem w okolicy cieszyła się inscenizacja „Ślubów panieńskich" A. Fredry, wystawiona przez wyżej wzmiankowany zespół. Twórcą i reżyserem tego zespołu był nieżyjący już rolnik z Goli, pan Józef Łoboz, a jego członkami Józef Rusin, Rozalia Głuc, Maria Zwięczak, Helena Sałapatek, Józef Truś, Aleksandra Rusin, Rozalia Konior, Roman Króliczek.

Lata 60-te - zdjęcie ze zbiorów autorki

Podobny zespół powstał w Wirach, prowadzony przez miejscowych nauczycieli. Już wiosną 1947 roku wystawił pierwszą 3-aktową sztukę pt. „Wesoła wiara", w roku 1948 przygotowano jasełka, a w latach późniejszych sięgnięto także po repertuar klasyczny: „Zemsta" (r.1955/56 – wystawiana była także w kilku okolicznych wsiach), „Królowa Śniegu" (r.1956/57), „Postrzyżyny Piasta" (r.1966).

Jednak ówczesnych nastolatków zachęcono nie tylko do nauki i kultury. Część młodych chłopców w wieku 17 – 18 lat przymusowo wcielano do formacji „Służba Polsce" Mieli w ten sposób poznawać świat i uczyć się. W rzeczywistości uzupełniali oni braki kadrowe w zakładach pracy. Ciężko pracowali bez jakichkolwiek zabezpieczeń i ochrony. Wielu z nich nigdy nie powróciło, jak chociażby 18–letni Marian Rusin, który żywcem spłonął w kopalni.

Po śmierci Stalina w 1953 roku polityka państwa uległa znacznemu rozluźnieniu, co w 1956 roku doprowadziło do otwartego buntu poznańskich robotników i dojścia do władzy ekipy Władysława Gomułki. Polityka rolna tej ekipy wprowadziła na wsie pewną stabilizację i rozwój gospodarczy. Stało się tak także w naszej gminie, jak zawsze uzależnionej od rolnictwa. Rozkwitały pozostałe po przełomie Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne oraz Państwowe Gospodarstwa Rolne, szczodrze dotowane z budżetu państwa.

W miarę stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej kraju mieszkańcy gminy uwierzyli w możliwość wychowania w spokoju pierwszego urodzonego w tej gminie pokolenia. Sporo młodzieży wiejskiej poszło do szkół średnich i zawodowych. Rozpoczęto remonty przejętych gospodarstw. (Mimo tego, że stawianie nowych płotów, w tamtych czasach, uchodziło za fanaberię.)

Na bazie niektórych, utworzonych pod przymusem spółdzielni, powstawały nowe Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne (RSP) zrzeszające głównie drobnych rolników oraz kadrę byłych spółdzielni. Powstały wówczas między innymi RSP: w Marcinowicach – „Odrodzenie", w Śmiałowicach – „Odnowa", w Wirkach - „Postęp" oraz w Zebrzydowie (późniejsza RSP-U). Indywidualnym rolnikom pozwalano tworzyć Kółka Rolnicze na podstawie przedwojennych statutów oraz Koła Gospodyń Wiejskich. Z czasem stały się one źródłem dużego postępu na wsi. Rolnicy mogli także dzierżawić ziemię z Państwowego Funduszu Ziemi. A płacąc mlekiem i mięsem mogli dostać przydział na prywatny ciągnik „Zetor" lub dojarkę mechaniczną „Alfa Lawal". Kółka rolnicze i koła gospodyń zostały założone we wszystkich wsiach gminy Marcinowice. Do najbardziej prężnych należały organizacje w: Szczepanowie, Goli, Wirach, Tworzyjanowie, Śmiałowicach, Marcinowicach, Sadach, Mysłakowie.

W roku 1970, po wypadkach na Wybrzeżu, nastąpiła kolejna zmiana ekipy rządzącej. Władysława Gomułkę zastąpił Edward Gierek.

Nową możliwość działania uzyskała spółdzielczość „Samopomocy Chłopskiej", czyli „GS". Do jednej z najlepszych w regionie należała GS „Samopomoc Chłopska" w Marcinowicach. Organizacje te, bez względu na politykę państwa, prowadziły przez lata pracę „organiczną", przyczyniając się w ogromnym stopniu do zmiany mentalności mieszkańców, odbudowy i unowocześnienia infrastruktury i rolnictwa gminy.

Pozostałe grunty Państwa przekazane zostały we władanie Państwowych Gospodarstw Rolnych. Miejsce pracy i życia znalazła w nich duża grupa ludności wiejskiej, nieposiadająca własnych gospodarstw rolnych. Praca w PGR pozwalała na zapewnienie całej rodzinie zupełnie niezłego poziomu życia.

Właśnie wtedy rozpoczęły się także, początkowo dość nieśmiałe, próby poprawy estetyki posesji i elewacji, napraw płotów, sadzenia drzew... Modę tę rozpowszechniały prężnie działające w latach 70-tych Koła Gospodyń Wiejskich. Róże zastępowały wszechobecne pokrzywy, co w tamtych czasach wywoływało sensację.

Można było również otrzymać dofinansowanie z Państwowego Zakładu Ubezpieczeń na budowę nowych pomieszczeń gospodarskich. Rozpoczęto odbudowę poniemieckich urządzeń melioracyjnych, sanitarnych i burzowych. W domach zaczęły się pojawiać łazienki i bieżąca woda z lokalnych ujęć.

Powstawały i rozbudowywały się także budynki użyteczności publicznej. To właśnie w latach 70–tych rozpoczęto rozbudowę Urzędu Gminy przy ul. Tuwima 2, poprzez dodanie jednego skrzydła budynku, zaś ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia wybudowano Gminny Ośrodek Zdrowia w Marcinowicach przy ul. Staffa. Nową siedzibę przy ul. Tuwima uzyskał także Bank Spółdzielczy w Marcinowicach.

LATA 1970 – 1980: LATA „GIERKOWSKIE"

Wraz z tzw. epoką Gierka nastąpił znaczny rozwój całego kraju i jego otwarcie na świat. Gmina Marcinowice próbowała nadążyć za zmianami w polityce centralnej. Wg danych GUS-u z 1977 roku, Gmina nadal miała charakter rolniczy, liczyła 94,5 km2, posiadała 7900 ha użytków rolnych, na których gospodarowało 1125 rolników indywidualnych (w tym 740 na powierzchni powyżej 2 ha) oraz dwa Państwowe Gospodarstwa Rolne i siedem Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Jednak polityka państwa sprawiła, iż coraz więcej mieszkańców „uciekało" do miast, w poszukiwaniu, jak im się wtedy wydawało, lżejszego chleba. Dostępne miejsca pracy i przydziały na wygodne, choć niewielkie mieszkania, spowodowały, że Świdnica wchłaniała nadwyżkę ludności z licznych chłopskich rodzin. Gmina stała się „zapleczem sypialnym" dla licznej grupy robotników przemysłowych i rzemieślników. Także część rolników z małych gospodarstw zatrudniała się dodatkowo w zakładach przemysłowych, tworząc grupę, tzw. chłoporobotników.

W roku 1972 Naczelnikiem Gminy został Andrzej Urbański z zawodu zootechnik.

W tym okresie na terenie Gminy działały: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", Bank Spółdzielczy, filia Państwowego Ośrodka Maszynowego, dziewięć Kółek Rolniczych wraz z Międzykółkową Bazą Maszynową w Marcinowicach oraz Posterunek Milicji Obywatelskiej w Marcinowicach.

Infrastruktura gminy jednak była raczej skromna. Tylko dwie wsie posiadały wodociągi lokalne o łącznej długości 6,9 km (Marcinowice i Śmiałowice).

W międzyczasie, w wyniku tzw. reformy administracyjnej Gierka przeprowadzonej w latach 1974 – 1975, gmina ponownie zmieniła powierzchnię, układ administracyjny i przynależność. Z trzech Gromadzkich Rad Narodowych: Wiry, Strzelce, Marcinowice oraz z części Gromady Domanice została utworzona obecna Gmina Marcinowice, należąca do województwa wałbrzyskiego. Początkowo liczyła 18 sołectw i jeden przyczółek (Stefanowice – Godkowice), który wkrótce uzyskał prawa sołeckie.

W Gminie funkcjonowała Gminna Szkoła Zbiorcza z siedzibą w Strzelcach, która obejmowała swym działaniem 4 szkoły podstawowe z 3 filiami i liczbą 837 dzieci oraz z 1 przedszkolem. Dyrektorem szkoły zbiorczej został pan Leszek Cisoń, po nim funkcję tę objął pan Edmund Smagieł i kolejno pani Wanda Libowicz oraz pan Marian Madejski.

Działała Gminna Biblioteka Publiczna z siedzibą w Strzelcach, posiadająca w tym czasie 1 filię i 11 punktów bibliotecznych z 622 zarejestrowanymi czytelnikami. Księgozbiór liczył wówczas 16 649 woluminów.

W roku 1975 powstał Gminny Ośrodek Kultury, który początkowo miał siedzibę w nowowybudowanym przez mieszkańców Domu Kultury w Goli Świdnickiej. Pierwszą dyrektorką GOK została pani Anna Raszkiewicz, była członkini sławnego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze". Wkrótce rozpoczął działalność Zespół Pieśni i Tańca „Szczepanowiacy", który przez następnych kilkanaście lat odnosił sukcesy na regionalnych przeglądach zespołów artystycznych. Jego animatorkami były Panie: Maria Skiślewicz i Izabella Główczyńska, ówczesna dyrektorka szkoły w Szczepanowie. W 1978 roku po przejęciu administracji GOK przez pana Władysława Gołębiowskiego, placówka ta została przeniesiona do większego budynku w Szczepanowie.

Powoli jednak kończyła się „epoka Gierka". Rozpoczął się smutny okres „kartkowy" i rozdzielnictwa środków produkcji rolnej. Były to trudne lata dla całego kraju, lata problemów ze sznurkiem do snopowiązałek, niedoboru cementu i braku wielu innych rzeczy. Kartki na wszystko – na kawę, buty, alkohol, cukier, papierosy. Rolnicy, co prawda otrzymali bony towarowe, ale i tak niewiele można było za nie kupić, ze względu na braki, powstałe w wyniku kryzysu gospodarczego i sytuacji politycznej państwa. Najtrudniejszy był okres poprzedzający Olimpiadę w Moskwie (1980) – wszystkie towary szły na wschód. Nawet sadzonki róż były wtedy nie do zdobycia. Za to zupełnie nieźle żyli wtedy tylko tzw. „przedsiębiorczy" Polacy, którzy za łapówki umieli zdobyć wszystko. Jednak w tamtych czasach takiemu stanowi rzeczy nikt się nie dziwił. Powstawały też nowe zawody, np. zawód „stacza", czyli osoby do wynajęcia w celu stania w wielogodzinnych kolejkach po trudno osiągalne artykuły codziennej potrzeby. Nikt wprawdzie nie głodował, ale atmosfera marazmu była przygnębiająca. Nie równoważyły tego czyny społeczne ani inicjatywy PRON (Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego), na którego czele w naszej gminie stał pan Piotr Horodyski.

Produkcja rolna jednak mimo wszystko rosła, choć nie w takiej wysokości jak tego życzyły sobie władze centralne. Czyny produkcyjne dla uczczenia kolejnego Zjazdu PZPR, np. w produkcji tuczników, były efektowne, ale w żaden sposób nie oddawały prawdy. Społeczeństwo gminy żyło jednak własnym życiem i mimo „orwellowskiej" rzeczywistości, nadal się rozwijało. Trzeba zaznaczyć, że to właśnie w tym czasie powstał zamysł budowy szkoły w Marcinowicach, której budowa trwała prawie 20 następnych lat.

Epoka Gierka znalazła swój finał w sierpniu 1980 roku, wraz z powstaniem „Solidarności" i podpisaniem tzw. porozumień sierpniowych.

LATA 1980 – 1990: LATA PRZEŁOMU

To wszystko, co lawinowo narastało w całym kraju po podpisaniu Porozumień Szczecińskich, Gdańskich i Jastrzębskich przerosło najśmielsze oczekiwania Polaków. Oszałamiająca była przede wszystkim powszechność nowego ruchu, wytwarzająca nieznane wcześniej poczucie wspólnoty. Po-lacy oczekiwali rozwoju Ojczyzny i szans dla siebie w społeczeństwie. Rozpoczął się publiczny spór o dobro społeczne i głośne mówienie o różnicach ideowych. Domagano się sprawiedliwości i prawdy w życiu społecznym, oraz praw dla jednostki i społeczeństwa. Ale nauka prawdziwej demokracji była dopiero przed nami. Nikt nie zdawał sobie jednak sprawy, że będzie ona tak trudna.

Także w gminie Marcinowice, w niektórych środowiskach zawodowych powstały związkowe struktury „Solidarności". Najbardziej liczne poparcie znalazły one w środowisku oświatowym i rolniczym. Przewodniczącą gminnych Niezależnych Związków Zawodowych Oświaty „Solidarność" została pani Lucyna Szpilakowska – nauczycielka ze szkoły w Białej. Kółka Rolnicze przekształciły się w Samorządowy Niezależny Związek Kółek Rolniczych, zaś część rolników zorganizowała się w Niezależne Związki Rolników Indywidualnych „Solidarność", których przewodniczącymi byli wówczas: p. Zygmunt Kamiński z Klecina, p. Michał Szydełko z Mysłakowa, p. Andrzej Drozd z Zebrzydowa oraz p. Zygmunt Drozd z Tąpadła. Najbardziej radykalni rolnicy uczestniczyli w „głodówce", w kościele Św. Józefa w Świdnicy oraz w okupacji Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w 1981 r.

Krótki okres związkowej wolności trwał zaledwie kilkanaście miesięcy i skończył się 13 grudnia 1981 wraz z ogłoszeniem stanu wojennego. W 1982 roku Naczelnikiem Gminy został pan Waldemar Budzyński, z zawodu ekonomista.

Do 22 lipca 1983 trwał stan wojenny, po którym, na następne 2 i pół roku wprowadzono okres zawieszenia stanu wojennego, charakteryzujący się wieloma ograniczeniami demokratycznych swobód obywatelskich, jednak w naszej gminie okres ten przebiegł bez większych wstrząsów.

Rok 1985 obfitował w wydarzenia: Gruszów świętował otwarcie asfaltowej drogi biegnącej przez wioskę, a w październiku w Marcinowicach odbywały się uroczyste obchody 40-lecia Gminnej Spółdzielni, której w ciągu tych lat udało się stworzyć sieć sprawnie działających placówek handlowych, gastronomicznych i klubowych na terenie całej gminy. Obydwie uroczystości wzbudzały tyle emocji, że zostały uwiecznione w wierszach rodzimych poetów.

Pan Jan Świrski – Listonosz z Gruszowa, napisał wiersz upamiętniający otwarcie nowej drogi:

„Przyjechaliśmy tu przed 40 laty.
Przybywali tu ludzie jako pionierzy z centralnej Polski,
repatrianci, osadnicy, żołnierze...
Wieś Gruszów lasami otoczona
Przez Wojsko Polskie i Armię Radziecką została wyzwolona.
Uciekł ze śląskiej ziemi w popłochu germaniec,
Zostawił po sobie ruiny, zgliszcza i poszarpany szaniec.
Pozostawił zniszczony kraj,
w złym stanie mosty i drogi.
Pionierzy nie mieli zamiaru głowy w piasek chować,
z wielkim trudem trzeba było ojczyznę odbudować.
Zaorana ziemia chlebem obrodziła,

ludzi z zagranicy mocno zadziwiła.
Nasz kraj przestał być ubogi,
w kraju zostały do remontu tylko mosty i drogi.
Czterdzieści lat minęło jak jeden dzień,
po nich pozostał pionierskiej pracy cień.
Dziś wieś Gruszów czuje się jak nowa,
bo łączy ją ze światem DROGA ASFALTOWA.
Gruszów, 1985

Uroczystość otwarcia nowej drogi. Stoją od prawej: Jan Świrski, Jan Padjasek, Waldemar Budzyński, Mieczysław Błoński i Helena Błońska.

Natomiast pani Maria Dolinna, długoletnia działaczka Gminnej Spółdzielni, uczciła wierszem poświęcenie sztandaru, ufundowanego z okazji 40-lecia tej instytucji:

„Modlitwa"
Nasz sztandar Samopomocy Chłopskiej dziś poświęcić trzeba.
Niech święta łaska Boża spłynie na niego dziś z nieba.
Ta tęcza barwna, złocista, co lśni na tym sztandarze
świeci po burzy na niebie, by Bóg dał rolnikom w darze.
I proszę Cię Panie Boże – klękam przed Tobą w pokorze –
Zlej łaskę Twej mocy na sztandar Chłopskiej Samopomocy:
Powiewaj barwną tęczą po niebie,
Broń Samopomoc w każdej potrzebie.
Bóg ciebie wzmocni swoją świętością
I broń rolników swoją prawością.
Marcinowice, 1985

Zdyscyplinowanie i ofiarność mieszkańców gminy dało się po raz pierwszy ocenić w 1986 roku, kiedy gmina znalazła się w czołówce wpłat na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Wiązało się to prawdopodobnie z działalnością Gminnego Ośrodka Zdrowia w Marcinowicach wybudowanego z tych właśnie funduszy w latach 70-tych.

W roku 1987 gmina zajęła III miejsce w konkursie „Mistrz Gospodarności" Województwa Wałbrzyskiego. Właśnie w tym roku Gminna Rada Narodowa podjęła uchwałę o budowie oczyszczalni ścieków w Marcinowicach. Utworzono Spółkę Wodną, do której weszły: Gminna Spółdzielnia

„Samopomoc Chłopska", Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Marcinowicach, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Marcinowicach, Urząd Gminy, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rolnik" i Szkoła Podstawowa w Marcinowicach. Oczyszczalnia miała mieć charakter biologiczno-mechaniczny.

Wtedy także podjęto uchwałę o rozbudowie Szkoły Podstawowej w Marcinowicach z przeznaczeniem na Szkołę Gminną.

Ponadto w tym samym roku 1987 powstała Spółdzielcza Gminna Komisja Współpracy, do której weszły: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", Spółdzielnia Kółek Rolniczych, Bank Spółdzielczy, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne w Marcinowicach, Białej, Śmiałowicach, Wirkach i Wirach oraz Rolnicza Spółdzielnia Usługowo-Produkcyjna w Zebrzydowie, mająca na celu integrowanie środowiska na rzecz rozwoju gminy i jej mieszkańców. Różnie wyglądała ta współpraca, niemniej jednak, to za sprawą tej komisji rozpoczęto wiele cennych inicjatyw dla Gminy.

Jedną z nich było utworzenie Spółki „ELBUD" z liczbą siedmiu udziałowców: Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, RSP Marcinowice, RSPU Zebrzydów, PGR Szczepanów, „Tursport" sp. z o.o., „Twigturol" sp. z o.o., „Elwo" sp.z o.o. Prezesem Spółki został Zygmunt Karpowicz ówczesny Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy. Celem Spółki była budowa osiedla mieszkaniowego na „Osiedlu Nowym" w Marcinowicach.

Ze środków Spółki Wodnej oraz dotacji budżetu państwa postępowała budowa pierwszej oczyszczalni ścieków w gminie Marcinowice oraz kolejnych odcinków wodociągów wiejskich, a także mozolna i powolna budowa szkoły w Marcinowicach.

W gminie funkcjonowało wówczas 9 szkół podstawowych w: Białej, Marcinowicach, Mysłakowie, Strzelcach, Szczepanowie, Śmiałowicach, Wirkach, Wirach i Zebrzydowie, w których uczyło się ok. 1000 dzieci. Coraz częściej jednak, zaczynało się mówić o likwidacji niektórych z nich. Obciążenia spowodowane budową nowej szkoły, wodociągów oraz braku innych inicjatyw spowodowały, że Gmina coraz bardziej ubożała i zaczynało już brakować pieniędzy na wiele przedsięwzięć.

Wybory powszechne w czerwcu 1989 roku skończyły epokę niepodzielnych rządów komunistycznych w Polsce. Nastąpiła faktyczna zmiana ustroju. Polska weszła na drogę obiecywanej demokracji, samorządności, wolności i niezawisłości oraz ogromnych przemian społeczno – ekonomicznych.

LATA 1990 – 2005: WSPÓŁCZESNOŚĆ

W historii gminy, tak jak w historii całego kraju, rozpoczęła się „nowa epoka". Czerwcowym wyborom w 1989 roku towarzyszyły ogromne emocje, zarówno po stronie obozu rządzącego, jak i legalnej już opozycji. Komisarzem pierwszych wolnych wyborów w naszej gminie, został pan Maciej Cybruch.

W wyniku tych wyborów w dniu 16 czerwca 1990 r. pierwszym wójtem nowej administracji gminnej został pan Waldemar Budzyński, pełniący dotychczas funkcję Naczelnika Gminy.

W rolniczej gminie znów spore wpływy miała „Solidarność Rolników Indywidualnych", której przewodził pan Zygmunt Drozd. Wciąż funkcjonowało około 800 rolników indywidualnych, lecz rozpoczynał się powolny upadek zadłużonych PGR-ów i RSP. W szczególnie trudnej sytuacji znalazła się Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Marcinowicach oraz Kombinat PGR w Szczepanowie.

W reformowanej rzeczywistości gospodarczej dynamicznie rozwijały się natomiast nowe podmioty gospodarcze, np. spółka „Markom", czy pierwszy prywatny sklep pana Samuły w Strzelcach.

W 1991 roku istniało już sześć ubojni i rzeźni, młyn Państwowych Zakładów Zbożowych, Bank Spółdzielczy i Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska". Osiem miejscowości posiadało wodociągi, zaczęła też funkcjonować pierwsza oczyszczalnia ścieków w Marcinowicach. Dynamicznie rozwijały się prywatny handel i usługi.

W 1992 roku gmina na podstawie porozumienia z Kuratorium Oświaty w Wałbrzychu, jeszcze przed ustawowym terminem, przejęła prowadzenie szkół podstawowych. Wkrótce, w związku ze zmniejszaniem się liczby dzieci oraz brakiem pieniędzy, konieczna okazała się restrukturyzacja sieci szkół. Jako pierwsze zlikwidowane zostały: szkoła filialna w Wirkach oraz przedszkole w Szczepanowie. Nadal trwała budowa szkoły podstawowej w Marcinowicach. W gminie funkcjonowało wówczas 6 szkół podstawowych i 2 filie z liczbą 849 dzieci: w Białej, Mysłakowie, Wirach, Zebrzydowie oraz w Marcinowicach z filią w Śmiałowicach i w Strzelcach z filią w Szczepanowie.

Ogromnym wysiłkiem ekonomicznym gminy i mieszkańców, prowadzącym w konsekwencji do zaniedbania innych sektorów gospodarczych naszego regionu, w latach 1991 – 1996 przeprowadzono wodociągowanie gminy. Wszystkie wsie otrzymały bieżącą wodę z ujęcia w Strzelcach, stanowiącego własność Gminy. W tym miejscu trzeba nadmienić, że plany wojewódzkie ujmowały naszą Gminę dopiero na rok 2000. Wcześniejsza akcja zaopatrzenia Gminy w wodę powiodła się, często dzięki ogromnemu zaangażowaniu wielu mieszkańców Gminy. Siecią wodociągów zarządza obecnie firma powołana przez Gminę – Zakład Usług Wodno – Komunalnych.

1 września 1996 została uroczyście oddana do użytku, budowana przez wiele lat ogromnym wysiłkiem gminy, nowa szkoła w Marcinowicach. Subwencja oświatowa państwa, w związku z niżem demograficznym i mniejszą liczbą dzieci, pokrywała jednak niewiele ponad połowę kosztów utrzymania szkół. Konieczna stała się zatem kolejna reforma oświaty gminnej, zwłaszcza, że utworzone zostało Publiczne Gimnazjum w Marcinowicach.

1 stycznia 1999 weszła w życie, kolejna w powojennej historii Polski, Ustawa o podziale administracyjnym kraju, przywracająca trzystopniowy podział jednostek administracyjnych, tzn. województwo – powiat – gmina. Mocą tej ustawy gmina Marcinowice znalazła się w obszarze powiatu świdnickiego i województwa Dolnośląskiego.

Burzliwa i drastyczna reorganizacja gminnej oświaty, wywołująca ogromny opór rodziców i społeczności lokalnych, zakończyła się dopiero w roku szkolnym 2004/5. Głośnym echem w całej Polsce odbił się 6-tygodniowy strajk, który w obronie swojej szkoły prowadzili mieszkańcy Wir. Konflikt ten został rozwiązany przy pomocy ks. Kardynała Henryka Gulbinowicza i dyrektora Caritas we Wrocławiu - ks. Adama Derenia, którzy przy pomocy władz gminnych w osobie wójta i przewodniczącego rady gminy Zygmunta Panusiaka przejęli opiekę nad szkołą.

Obecnie w gminie istnieją tylko 2 szkoły podstawowe: w Marcinowicach i Strzelcach oraz 1 gimnazjum w Marcinowicach, prowadzone przez gminę. Ponadto funkcjonują 2 szkoły niepubliczne: prowadzona przez Caritas szkoła w Wirach, oraz zarządzana przez miejscowe stowarzyszenie szkoła w Zebrzydowie

Nadal działa Gminna Biblioteka Publiczna, która od 1989 roku kilkakrotnie zmieniała swoja siedzibę. Obecnie jej główna siedziba znajduje się w Szczepanowie. Aktualnie posiada ona 3 filie: w Goli, w Strzelcach i w Wirach. Zarejestrowanych jest ogółem 814 czytelników, mających do dyspozycji 22 375 woluminów.

Gminny Ośrodek Kultury jest głównym animatorem wydarzeń kulturalnych w gminie. Organizuje on okolicznościowe rocznice, imprezy tematyczne, a także liczne zabawy i festyny, niejednokrotnie przy dużym zaangażowaniu okolicznych szkół.

Funkcjonują liczne drużyny Ludowych Zespołów Sportowych, osiągające sukcesy szczególnie w piłce nożnej i tenisie stołowym, jak np. w Wirach i Tworzyjanowie.

Poprawa infrastruktury technicznej gminy zawsze stanowiła priorytet w gminnych planach rozwoju, pomimo, że zmieniały się kolejne ekipy samorządowe w gminie: W latach 1995 – 1998 stanowisko wójta piastował pan Lesław Podgórski, następnie w latach 1998 – 2002 pan Tadeusz Śleboda, a od roku 2002 do chwili obecnej ponownie pełni je pan Waldemar Budzyński.

W ostatnich latach nastąpiły duże przeobrażenia w gospodarce i ekonomii gminy. W wyniku problemów ekonomicznych nadal zmniejsza się liczba indywidualnych gospodarstw rolnych. Natomiast pozostałe zwiększają swoją powierzchnię. Obecnie jest 898 gospodarstw, w tym 134 gospodarstwa o powierzchni przekraczającej 20 ha. Spółdzielnie Produkcyjne i PGR-y przekształciły się w spółki prywatne. W wyniku tych zmian wielu mieszkańców gminy boryka się z problemem bezrobocia i pogorszeniem warunków życiowych. Gmina Marcinowice utraciła funkcję zaplecza kadrowego dla pobliskiej Świdnicy, którą pełniła przez wiele lat. Nie istnieje już spółka „Markom" ani GS.

Rozpoczyna się natomiast wykorzystywanie walorów krajobrazowych i turystycznych gminy, która powoli przestaje być gminą wyłącznie rolniczą. Coraz więcej mieszkańców żyje z usług, handlu i prywatnej przedsiębiorczości. „Hotel Zamek Krasków" oraz „Zacisze" w Kraskowie, „Ślężański Młyn" w Szczepanowie, restauracje i hotele „Preemier" oraz „U Marcina" w Marcinowicach, w znaczący sposób zmieniają oblicze gminy Marcinowice.

Nad porządkiem publicznym i bezpieczeństwem mieszkańców czuwa Komisariat Policji Państwowej w Marcinowicach oraz jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, z których dwie, w Marcinowicach i Zebrzydowie, należą do Krajowego Systemu Ratownictwa.

Wszystkie reorganizacje przetrwał także, jako jedyny w gminie, Urząd Pocztowy w Marcinowicach oraz oddział Banku Spółdzielczego. Nad zdrowiem mieszkańców czuwają Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej w Marcinowicach, Strzelcach i Mysłakowie.

Uroczyste otwarcie nowej szkoły w Marcinowicach

Gmina Marcinowice, mimo ustawicznego borykania się z wieloma problemami, głównie natury ekonomicznej, wynikających z wielokrotnych przekształceń politycznych i ekonomicznych w kraju oraz ze specyfiki swojego terytorium, stara się sprostać oczekiwaniom społecznym i wymogom politycznym „nowych czasów", i nadążać za nieuniknionymi zmianami, nie pozostając w tyle za innymi gminami.

Od 8 maja 2003 roku gmina Marcinowice posiada partnerską prowincję Rzym [4], [związek gmin: Torrita Tiberina, Capena, Nazzano, Campagnano di Roma, Sant'Oreste, Filacciano oraz Civitella San Paolo], a od lutego 2004 należy do nowej diecezji świdnickiej.

W roku 2004 powstało Stowarzyszenie „Ziemia Marcinowicka" mające na celu m.in. gromadzenie pamiątek oraz różnorodną działalność promującą gminę Marcinowice, jej historię, tradycje i kulturę.

[4] pg , *Mają przyjaciół* [w:] Wiadomości Świdnickie 22/2003, s. 20

ROZDZIAŁ IV

PERSPEKTYWY ROZWOJU
Jadwiga Mierzwa

OBSZAR I WARUNKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZE

Gmina Marcinowice obejmuje swym zasięgiem 19 wsi, zajmuje powierzchnię 95,91 km^2 i liczy ok. 6650 mieszkańców.

Analiza walorów funkcjonalno – przestrzennych gminy oraz sposób ich optymalnego i racjonalnego wykorzystania z uwzględnieniem zasad ekonomii i potrzeb lokalnej społeczności wytycza kierunki rozwoju i zagospodarowania przestrzennego gminy przy zachowaniu zasad kształtowania ładu przestrzennego, właściwego wykorzystania walorów przyrodniczych i kulturowych oraz zasobów dziedzictwa kulturowego gminy, a także zapewnieniu dogodnych warunków życia i rozwoju w drodze poszerzania infrastruktury społecznej na poziomie potrzeb lokalnych.

Gmina Marcinowice, w której skład wchodzi 19 sołectw, jest gminą typowo rolniczą. Przeważają tu urodzajne gleby. Powierzchnia gminy wynosi 9561 hektarów, z czego 7865 hektarów, czyli ponad 80%, to użytki rolne. Wśród użytków rolnych najwięcej jest gruntów ornych – 6485 hektarów, łąk – 591 hektarów i sadów – 150 hektarów. Pozostałą cześć obszaru zajmują lasy i tereny zabudowane.

Gmina posiada ogromny potencjał w dziedzinie turystyki i rekreacji. Malownicze położenie u podnóża Ślęży (zwłaszcza na terenach po jej południowo - wschodniej stronie, częściowo wchodzących w obszar Ślężańskiego Parku Krajobrazowego i jego otuliny), walory krajobrazowe, dobra dostępność komunikacyjna, umożliwiają rozwój turystyki pieszej i rowerowej oraz agroturystyki. Atrakcyjne turystycznie rejony stanowią doskonałe miejsce na budowę domów dla mieszkańców pobliskiego Wrocławia i okolic. Warunki dla inwestycji mieszkaniowych w gminy ogólnie są korzystne.

Gmina posiada złoża surowców mineralnych. Ponieważ jednak obecnie nie jest w stanie udźwignąć dużych nakładów związanych z rozwojem przemysłu wydobywczego, szansą dla niej „na dzisiaj" okazać się może rozwijanie drobnej przedsiębiorczości w oparciu o produkcję rolną i walory turystyczne.

Hotel „U Marcina" w Marcinowicach

Liczba mieszkańców utrzymujących się z rolnictwa jest bardzo duża i wynosi 53% ludności gminy w wieku produkcyjnym. W ostatnich latach zauważa się spadek liczby ludzi zatrudnionych w tym sektorze. Wynika to głównie z niskiej rentowności, przeważających w gminie, mocno rozdrobnionych, małych gospodarstw. Nowe warunki rynkowe i wzrastająca konkurencja wymagają rozwijania wydajniejszych technologii w rolnictwie, narzucają maksymalną mechanizację pracy oraz eliminują dotychczasową strukturę zatrudnienia, opartą przede wszystkim o udział potencjału ludzkiego.

Z danych statystycznych wynika, że spośród 898 gospodarstw rolnych aż 107 ma powyżej 100 ha, a tylko 27 ma powyżej 30 hektarów. Gmina zajmuje wysoką pozycję w produkcji zbóż. Dużo jest także upraw ziemniaków, buraków cukrowych i rzepaku. Uprawy zbożowe, na których opierają się gospodarstwa gminy, to przede wszystkim pszenica i jęczmień (jako uzupełnienie – żyto i owies), i przy dużej intensywności tych upraw powinny one osiągać dużą wydajność plonów z hektara.

Łany zbóż u podnóża Ślęży

W uprawie roślin przemysłowych, przede wszystkim rzepaku i buraków cukrowych, a także słonecznika i kukurydzy, dominuje środkowy obszar gminy. Są to okolice wsi: Kątki, Zebrzydów, Mysłaków, Sady, Biała.

W południowo – wschodniej części gminy (Sady, Wiry, Tąpadła) dominują sady owocowe.

Skład mechaniczny gleb (gleby ciężkie) nie pozwala na stosowanie gnojowicy. W większości są to gleby prawnie chronione. Użytki rolne, w skład których wchodzą grunty rolne, sady, łąki i pastwiska, zajmują aż 84,68 % ogólnej powierzchni gminy.

W południowo-wschodniej części gminy Marcinowice, na zachodnich stokach masywu Ślęży i u podnóża Wzgórz Kiełczyńskich istnieją gospodarstwa sadownicze (Sady, Mysłaków, Chwałków, Strzelce, Biała, Tąpadła). Tereny te mają sprzyjające nasłonecznienie, ponieważ leżą na stokach południowych i zachodnich. Sady na terenie gminy zajmują obecnie 125 hektarów. Istnieje możliwość dalszego rozwoju sadów ze względu na potencjał terenowy.

Chłodnia owoców i warzyw stanowiąca część przedsiębiorstwa JakMon

W gminie Marcinowice ma swoją siedzibę przetwórnia owoców i warzyw „JakMon" sp. z o.o., której produkty znane są w całym regionie. Istniejący zakład jest również punktem skupu, co ma duże znaczenie dla miejscowych plantatorów, choć nie zaspokaja on całkowicie potrzeb lokalnych rolników. Sprzedaż owoców i warzyw w większości przeprowadzana jest przez każdego z plantatorów indywidualnie, ponieważ na terenie gminy nie istnieje ustabilizowany system skupu i przetwórstwa płodów rolnych.

W dramatycznych dniach od 6 do 12 lipca 1997 roku gmina Marcinowice została objęta pierwszą falą powodziową. W wyniku dalszego utrzymywania się ciągłych, obfitych opadów atmosferycznych i gwałtownego podnoszenia się poziomu rzek i potoków, gminę objęła także druga fala powodziowa w okresie od 19 do 21 lipca 1997 roku. Tereny, które zostały zalane, to tereny intensywnie zabudowane wzdłuż koryt rzeki Bystrzycy w obrębie wsi Śmiałowice, Krasków oraz rzeki Czarna Woda w obrębie wsi Wiry, Zebrzydów, Szczepanów i Strzelce. Pod wodą znalazło się 3% powierzchni gminy, uszkodzone zostało mienie należące do 50 rodzin. Na szczęście wśród poszkodowanych nie odnotowano wypadków śmiertelnych. Jednak znacznie ucierpiały drogi gminne, budowle inżynieryjne i urządzenia sieci kanalizacyjnej.

DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA I DROBNA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Na terenie gminy funkcjonuje około 350 podmiotów gospodarczych, wśród których najwięcej, bo około 50 jest firm handlowo – usługowych.

Każda miejscowość w obrębie gminy posiada sklepy spożywcze lub spożywczo – przemysłowe. W dwóch miejscowościach funkcjonują stacje paliw (Marcinowice, Tworzyjanów).

Lokalna baza noclegowa (Szczepanów, Marcinowie, Krasków) zapewnia wiele miejsc noclegowych o różnym charakterze i standardzie, od zabytkowego zespołu pałacowego, poprzez hotele i zajazdy. W Kraskowie, w niedawno wyremontowanym obiekcie pałacowym, jest hotel i restauracja, nastawiona głównie na turystów zagranicznych i imprezy o charakterze kulturalnym. Pozostałe lokale gminy mają ofertę atrakcyjną i dostępną także dla rodzimych turystów oraz mieszkańców gminy i jej okolic.

Hotel i restauracja „Ślężański Młyn" w Szczepanowie

Urząd pocztowy znajduje się w gminnych Marcinowicach. W każdej wsi znajdują się skrzynki pocztowe.

Oprócz wymienionego wcześniej zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego w Strzelcach, na którym bazuje większość gospodarstw sadowniczych w gminie, na terenie gminy Marcinowice nie ma dużych zakładów przemysłowych. Natomiast spośród 19 wsi gminy, co najmniej 8 ma dobre warunki do rozwoju turystyki i wypoczynku weekendowego. Są to miejscowości: Tąpadła, Sady, Mysłaków, Wiry, Biała, Chwałków, Wirki oraz Krasków.

Jednak mimo, że gmina Marcinowice leży u podnóża Masywu Ślęży, nie jest rozwinięta turystycznie i wypoczynkowo w takim stopniu, aby móc konkurować z sąsiednimi gminami. Wpłynęło na to wiele czynników, m.in.:

- bliskie sąsiedztwo dużego ośrodka turystycznego w Sobótce i Zalewu Sulistrowickiego,
- niedocenienie własnych walorów i atrakcji turystycznych oraz potencjalnych możliwości tkwiących w rejonie wsi ślężańskich: Sady, Tąpadła, Wiry – miejscowości o swoistym mikroklimacie i łatwo dostępnych.

Teraz, kiedy mieszkańcy dużych miast (przede wszystkim Wrocławia) odczuwają potrzebę bezpośredniego obcowania z naturą, licznie przez nich odwiedzane do tej pory atrakcje skupione wokół Masywu Ślęży okazują się niewystarczające – są nadmiernie oblegane.

Zaś aglomeracja wrocławska nie jest w stanie sama zaspokoić potrzeb swoich mieszkańców, ponieważ w jej najbliższej okolicy nie ma wielu terenów turystyczno – wypoczynkowych.

W tej sytuacji gmina Marcinowice ma bardzo duże szanse na włączenia się w obsługę turystyczną Masywu Ślęży, gdyż posiada tym zakresie odpowiednie rezerwy i predyspozycje.

Przez teren gminy (cztery wsie: Marcinowice, Szczepanów, Strzelce i Tworzyjanów) przebiega droga krajowa nr 35 relacji Wrocław – Świdnica – Bolków – Jelenia Góra, której długość na terenie gminy wynosi 11,419 kilometrów.

Drogi powiatowe (V klasy) o łącznej długości 60,609 km stanowią przejrzysty, wygodny układ komunikacyjny gminy. Po zdecydowanie wiodącym znaczeniu drogi krajowej nr 35, w następnej kolejności najbardziej uczęszczana jest droga powiatowa na trasie Śmiałowice – Marcinowice – Wiry, z jej rozgałęzieniami: drogą na kierunku Krasków – Klecin i drogą na kierunku Zebrzydów – Chwałków. Ten układ dróg zapewnia dobrą komunikację w gminie na osi wschód – zachód.

Łączna długość dróg gminnych, w skład których wchodzą drogi śródpolne, dojazdowe o nawierzchni gruntowej, a także wiejskie drogi wewnętrzne, wynosi ok. 48 km.

Rozlewnia wód WODA BONART S.C.

Komunikacja kolejowa nie ma w gminie większego znaczenia dla ruchu osobowego ani towarowego. Trasa kolejowa biegnie równolegle do drogi krajowej. Łączy ona Jaworzynę Śląską – Świdnicę – przez Marcinowice, Szczepanów i Strzelce – z Sobótką i Wrocławiem. Jest to linia niezelektryfikowana i obecnie jest zamknięta dla ruchu osobowego.

Linia kolejowa i główna droga nr 35, biegnące do siebie równolegle, przecinają gminę w jej części środkowej na osi wschód – zachód i tworzą szeroki pas infrastruktury technicznej, stanowiący przestrzenną barierę dzielącą gminę na dwie części: północną i południową.

Na terenie gminy znajdują się duże zasoby wody pitnej. Swoje ujęcie ma również wytwórnia wód mineralnych „Woda Bonart", gdzie rozlewa się naturalną wodę źródlaną, spełniającą wymogi nie tylko norm polskich, lecz również norm Unii Europejskiej.

Stacja uzdatniana wody w Strzelcach

Gmina Marcinowice jest w 100% zwodociągowana. Wszystkie miejscowości gminy zaopatrywane są z jednego ujęcia wodnego na ujęciach z utworów trzeciorzędowych zlokalizowanych we wsi Strzelce. Gmina obecnie ma 100 % pokrycie potrzeb zaopatrzenia w wodę z rezerwami na ewentualną sprzedaż sąsiednim gminom.

W 2004 roku stacja uzdatniana wody w Strzelcach została zmodernizowana i obecnie ona także spełnia wszystkie normy Unii Europejskiej.

Gmina nie posiada uporządkowanej gospodarki ściekowej. Jedynie w Marcinowicach funkcjonuje lokalna oczyszczalnia ścieków typu EKOBLOK. Częściowo uporządkowana jest także gospodarka ściekowa w Kraskowie, obsługująca kompleks pałacowy. Ponadto oczyszczalnię posiada Przetwórnia Owoców i Warzyw JakMon w Strzelcach.

Usuwanie odpadów w gminie opiera się głównie na ZOM Świdnica. Gmina Marcinowice podpisała porozumienie międzygminne z gminami Jaworzyna Śląska, Strzegom, Świebodzice, Udanin, Żarów w sprawie współdziałania w zakresie zagospodarowania odpadów komunalnych z terenów gmin będących stronami porozumienia. Zadania związane z magazynowaniem, wtórną segregacją, prasowaniem i sprzedażą odpadów powierzono Gminie Strzegom.

Na bieżąco trwa walka z ciągle powstającymi „dzikimi" wysypiskami komunalno – przemysłowymi, które stanowią potencjalne zagrożenie epidemiologiczne dla gminy.

Gmina nie jest zgazyfikowana. Jednak w północnej części gminy, w okolicy wsi Tworzyjanów, przebiega tranzytowy wysokociśnieniowy gazociąg gazu ziemnego z Żarowa do Sobótki, co stwarza możliwość podłączenia do niego całej gminy.

LUDNOŚĆ

Liczba ludności zamieszkałej na terenie gminy Marcinowice wynosi 6659 (stan na rok 2004 r.).

Najmniejsze miejscowości to Stefanowice – 61 mieszkańców i Krasków – 64 mieszkańców, natomiast największa wieś to Marcinowice – 827 mieszkańców.

Rynek pracy w gminie Marcinowice jest bardzo ubogi. Wiele osób znalazło zatrudnienie poza granicami gminy w pobliskich miejscowościach, jak Świdnica, Dzierżoniów itp. Zdecydowanie najwięcej ludzi, bo aż około 53% mieszkańców gminy, w dalszym ciągu utrzymuje się, wyłącznie lub przede wszystkim, z rolnictwa. Rolnictwo od wielu lat miało tu funkcją wiodącą. Jednak w obecnej sytuacji ta strefa gospodarki gminnej wymaga zdecydowanych przeobrażeń.

Bezrobocie w gminie Marcinowice utrzymuje się na poziomie 18,6% i ma tendencję wzrostową.

W strukturze własności terenu gminy Marcinowice największy udział w powierzchni przypada Własności Prywatnej i wynosi 5944 ha, mniej ma Skarb Państwa – 2145 ha, w tym do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa należy 1221 ha. Najmniejsza powierzchnia znajduje się we władaniu Gminy (zwana inaczej mieniem komunalnym) i wynosi tylko 532 ha.

Dążenie gminy w kierunku rozszerzenia jej wiodącej funkcji rolniczej o funkcję turystyczno – wypoczynkową są uzasadnione z uwagi na korzystne uwarunkowania środowiska kulturowo – przyrodniczego. Wysokie walory środowiska przyrodniczego gminy, zwłaszcza walory krajobrazowe w okolicach Masywu Ślęży i Ślężańskiego parku Krajobrazowego stanowią cenną atrakcję dla mieszkańców Wrocławia, Świdnicy czy Strzegomia. Wyjątkową rolę odgrywa zamek Krasków jako centrum biznesowo – konferencyjne.

Gmina Marcinowice posiada dobre połączenia drogowe. Leży przy głównej trasie (droga krajowa nr 35) łączącej centrum regionu Dolnośląskiego – Wrocław (odległość 40 km) z dużymi skupiskami ludności jak Świdnica (8 km), Wałbrzych (ok. 25 km) czy Jelenia Góra. Jest ona też najlepszym połączeniem dla ruchu turystycznego i weekendowego z Wrocławia w kierunku Sudetów i Karkonoszy.

Wykreowanie turystyki i wypoczynku w gminie może jednak kolidować z pozostałymi sferami życia gospodarczego gminy. Inne są bowiem priorytety dla rolnictwa czy zakładów pracy, a inne dla turystyki i wypoczynku. Dlatego też odpowiednie rozwiązania przestrzenne pomogą gminie w optymalnym zaplanowaniu inwestycji związanych z obsługą turystyczną.

Analiza uwarunkowań pozwoliła na wytypowanie obszarów posiadających predyspozycje dla określonych kierunków rozwoju:

Obszar północny nad drogą krajową nr 35, z wyłączeniem niewielkich elementów punktowo - pasmowych (Krasków – pałac, Gruszów – pałac), oraz pas środkowy gminy (Chwałków, Biała, Zebrzydów, Kątki, Mysłaków), to obszary o dobrych glebach, bogate w kruszywa i surowce budowlane.

Hotel „Zamek - Pałac Krasków”

W południowej i wschodniej części gminy, w oparciu o istniejące zagospodarowanie sadownicze możliwy jest rozwój produkcji owocowej i warzywniczej.

Rozwój drobnej przedsiębiorczości (usług, rzemiosła i handlu) oraz przemysłu jest najbardziej preferowany w formie stref, pasm, punktów lub miejsc koncentracji.

Analiza wykazała, że pasmo od Marcinowic do Tworzyjanowa po obu stronach drogi krajowej nr 35 jest najdogodniejsze dla rozwoju drobnej przedsiębiorczości i przemysłu. Na główne miejsca koncentracji dla rozwoju drobnej przedsiębiorczości nadają się Marcinowice i Strzelce. Posiadają one największe możliwości rozwoju przestrzennego dla usług, rzemiosła i przetwórstwa rolno – spożywczego.

Uzupełniającym ośrodkiem o mniejszym znaczeniu gospodarczym może stać się Mysłaków, który w oparciu o zasoby surowcowe może rozwijać przemysł dla potrzeb budownictwa.

Południowa część gminy Marcinowice to główna strefa do rozwoju aktywności gospodarczej w kierunku turystyki. W strefie tej występują wszystkie wsie, dla których przewidziano jako wiodącą funkcję turystyczną (Tąpadła, Biała i Sady) z wypadem na Ślężę lub o atrakcyjnych walorach turystyczno – wypoczynkowych (Zebrzydów, Kątki, Wirki, Wiry, Sady, Mysłaków, Biała i Chwałków).

Istnieje tu możliwość budowy ośrodków letniskowych dla wypoczynku krótko- i długopobytowego, oraz obiektów pomocniczych dla zespołów turystyczno – wypoczynkowych (punkty informacyjne, gastronomia, miejsca noclegowe, parkingi itp.).

W części południowo – wschodniej gminy, w rejonie góry Ślęży i Wzgórz Kiełczyńskich występuje swoisty mikroklimat stwarzający dobre warunki wypoczynku. Dotyczy to głównie wsi: Wiry, Tąpadła, Mysłaków, Sady.

Wieś Sady

Wsie o najlepszych predyspozycjach do wprowadzenia gospodarstw agroturystycznych to: Wiry, Tąpadła, Sady. Gospodarstwa agroturystyczne są specyficznym rodzajem gospodarstw rolnych. Ideą gospodarstw agroturystycznych jest udostępnienie turystom i wczasowiczom rolniczych gospodarstw wiejskich dla celów rekreacyjnych i poznawczych. Taki wypoczynek w warunkach wiejskich stanowi prawdziwą atrakcję dla mieszkańców dużych miast.

Wśród planowanych w najbliższej przyszłości kierunków inwestowania gminy Marcinowice znajdują się także inwestycje z dziedziny gospodarki komunalnej, jak budowa kanalizacji i sieci gazowej.

ROZDZIAŁ V

KRÓTKA HISTORIA I CHARAKTERYSTYKA MIEJSCOWOŚCI

Krystyna Rusin, Lucyna Szpilakowska, Janusz Gaik

Zachód słońca nad Śmiałowicami

BIAŁA

Biała jest jedną z wsi leżących w otulinie Ślężańskiego Parku Krajobrazowego, przy drodze łączącej Sobótkę z Świdnicą. Leży na Równinie Świdnickiej, na wys. ok. 220 m n.p.m. w odległości ok. 1 km od zalesionych zachodnich stoków masywu Ślęży.

Nazwa wsi należy do najczęściej spotykanych w krajach słowiańskich określeń toponimicznych i hydronicznych [1]. W Polsce aż 68 wsi i miast nosi nazwę „Biała" z przymiotnikiem. Nazwa wywodzi się ze słowiańskiego określenia „białej wody". Nazwa tej wsi na przestrzeni wieków miała różne brzmienia: Beala – 1193, Biala – Beala – 1226, Bela – 1250, Bela Polonicale – 1332 /1375, Bele – 1382, Bele bei der Gork – 1375 i później, a następnie Bielawa, Polonische Biela i aż do roku 1945 – Klein Bielau.

Wieś we wczesnym średniowieczu należała do rodu Łabędów i wchodziła w skład tzw. ujazdu [2] ślężańskiego, do którego należało 9 wsi w okolicach góry Ślęży. Najwcześniejszym potwierdzeniem istnienia wsi Biała jest nadanie klasztorowi kanoników regularnych oprócz Białej także Wir, Zebrzydowa, części Mysłakowa, Strzelec, Chwałkowa oraz innych miejscowości przez księcia Władysława II Wygnańca, który wraz z ojcem, a więc przed 1138 rokiem, dokonał objazdu i wyznaczenia posiadłości kanonickich. W dokumencie tym, zanotowano imiona niektórych poddanych we wspomnianych wsiach. I tak w Białej mieszkali np. Goztec, Martin, Targossa, Znovid, Sedla, Milec i Radec.

---

1 Tworzonych od specyficznego ukształtowania terenu, warunków geograficznych

2 Dzisiejsze słowo „objazd"; w średniowieczu oznaczała sposób nadawania ziemi, który polegał na tym, że objeżdżano konno i oznaczano przyznany teren.

Wg bulli papieża Celestyna III z 1193 roku należała do Piotra Własta, jako jedna z wsi dziedzicznych, objętych obowiązkiem dziesięciny (świętopietrza). Ponownie występuje w dokumentach już jako własność klasztoru augustianów Najświętszej Marii Panny na Piasku we Wrocławiu. Wzmiankowana jest w dokumencie biskupa Wawrzyńca z 1200 r.[3] jako wieś Biała, następnie w dokumencie Henryka Brodatego z 10.05.1226 r., zezwalającym na lokowanie wsi na prawie niemieckim oraz w dokumencie lokacyjnym ks. Bolesława II Rogatki i Henryka III z 28.12.1247 r., potwierdzającym prawa wrocławskich augustianów do osadzania w Białej polskich chłopów na prawie niemieckim.

Biała występuje również w bulli papieża Innocentego IV z 9.06.1250 r. potwierdzającej otrzymane od ks. Henryka Brodatego uposażenie i przywileje opactwa na Piasku we Wrocławiu. Biała jako wieś klasztorna w 1283 roku, wraz z kilkoma innymi wsiami, zostaje oddana w zastaw („roztrwoniona") przez ówczesnego opata Mikołaja Quossa i dopiero w marcu 1311 r. zostaje wykupiona przez opata Filipa i staje się ponownie własnością klasztoru.

Z roku 1332 pochodzi akt nadania przez księcia Bolka I ziębickiego Apeczce ze Szczepanowa wsi Biała. Być może dokument dotyczył tylko części wsi, gdyż Biała była nadal we władaniu zakonników. W dokumencie z 1376 roku występuje już sołectwo w Białej, zakupione od braci Jana i Mikołaja ze Szczepanowa „alle iura ducale in Poln – Bielau", co potwierdza, że część wsi przeszła w ręce świeckie. Wiadomo, że późniejsi właściciele sołectwa: Henryk Rone w roku 1439 i Konrad Schade v. Haugewicz w roku 1443, prowadzili z opactwem spór o stawy w Białej.

W roku 1448 sołectwo wraz z 3 wolnymi włókami zostało przez opata Mikołaja Schönborna sprzedane wolnemu bogatemu chłopu o nazwisku Marcus Hyrthe. Część wsi nadal jednak przetrwała jako własność spadkobierców klasztoru – kanoników regularnych NMP na Piasku.

Gospodarowanie wsią przez klasztor nie zawsze odbywało się bez problemów, o czym świadczy zapis z 1463 roku w kronikach klasztornych o chłopie Betelu, (posiadającym dobra w Białej i Garncarsku) – buntowniku, który nie chciał płacić wygórowanego, jego zdaniem, czynszu klasztornego i nie uznawał władzy klasztornej. Po 23 latach sporów został uwięziony i powieszony przed murami Wrocławia.

Wg przeprowadzonego w 1576 roku spisu, w Białej do opactwa na Piasku należało 19 chłopów uprawiających łącznie 32 łany [4], a ponadto do opactwa wpływały także opłaty dzierżawne z sołectwa.

W siedemnastym wieku nastały czasy, które nie sprzyjały spokojnemu gospodarowaniu. Wojna trzydziestoletnia (1618 – 1648) pozostawiła Białą – podobnie jak prawie wszystkie wsie w regionie świdnickim – w większości spaloną. Dlatego też, pomimo średniowiecznego rodowodu, Biała nie ma praktycznie zabytków wcześniejszych niż dziewiętnastowieczne.

Krzyż pokutny w Białej

Wyjątek stanowi maltański krzyż pokutny z utrąconą „głową", który znajduje się na prawo od wejścia do dawnego majątku, tzw. Pałacu.

W sprawozdaniu z wizytacji w Górce z roku 1652 zanotowano, że w Białej istniała szkoła, a majątkiem kościoła w Górce zarządzał m.in. zagrodnik z Białej Hans Iust.

[3] Dzieje Sobótki, s. 34 podają datę 1223

[4] Łan – dawna jednostka powierzchni gruntu o bardzo różnej wartości: od 3,96 ha (łan kmiecy) do 146 – 156 ha (łan staropolski). Najbardziej rozpowszechniony, również na Śląsku, był łan frankoński: 23 – 27 ha.

W 1810 roku nastąpiła sekularyzacja zakonu augustianów i od 1814 roku Biała wymieniana jest w dokumentach jako wieś królewska, średniej wielkości, która w 1830 r. liczyła 60 domów i 461 mieszkańców oraz miała własną szkołę i gorzelnię

W 1845 zanotowano, że wsie w okolicach Sobótki powiększyły się, a w miejscowościach leżących na terenie obecnej gminy Marcinowice sytuacja przedstawiała się następująco:

WIEŚ	LICZBA MIESZKAŃCÓW	LICZBA DOMÓW	ZAKŁADY	ZAJĘCIA LUDNOŚCI
Biała	501	61	gorzelnia, browar	32 rzemieślników
Sady	414	41		106 tkaczy, 14 rzemieślników
Tąpadła	481	62	młyn wodny, browar, gorzelnia	58 tkaczy, 2 kupców, 12 rzemieślników

Z tego samego czasu pochodzi też zestawienie ludności z podziałem na katolików i ewangelików:

NAZWA MIEJSCOWOŚCI	KATOLICY	EWANGELICY
Biała	478	23
Sady	401	13
Tąpadła	429	32

Sołectwo w Białej nadal pozostawało dzierżawą dziedziczną. Należało do różnych rodzin. Prawdopodobnie liczyło 134 ha gruntów. Ostatnimi właścicielami była rodzina Knopfów z Chwałkowa, występująca w dokumentach z 1937 r. Oprócz sołectwa w drugiej połowie XIX w. istniały we wsi liczne chłopskie majątki dziedziczne oraz tzw. majątki wolne. Do większych należały dobra Halfterów z dworem z z 1820 roku (prawdopodobnie obecnie dom nr 22), liczące 85 ha. Stan posiadania mieszkańców znalazł odbicie w wielkości i typie zabudowy wsi. Do czasów obecnych zachowało się dużo okazałych domów mieszkalnych i gospodarczych z końca XIX wieku, niektóre na wzniesieniach, i to głównie one kształtują panoramę wsi.

Domy w Białej rozlokowane są przeważnie wzdłuż drogi, dlatego też wieś nie posiada wyraźnego centrum. Do ważniejszych obiektów zaliczyć należy budynek dawnej szkoły (obecnie budynek nr 44, zbudowany z użyciem technologii „muru pruskiego" i oddzielony od drogi szpalerem lip.

Biała zawsze należała do miejscowości średniej wielkości. Liczba mieszkańców w kolejnych latach przedstawiała się następująco:

- rok 1783 – 205 mieszkańców
- rok 1830 – 461 mieszkańców
- rok 1845 – 501 mieszkańców
- rok 1895 – 548 mieszkańców
- rok 1900 – 555 mieszkańców
- rok 1905 – 577 mieszkańców
- rok 1942 – 579 mieszkańców
- rok 2002 – 405 mieszkańców.

Od 1783 roku we wsi istnieje szkoła katolicka, gorzelnia i podleśnictwo, a od roku 1898 wymienia się sołectwo.

Zajęcia ludności tradycyjnie od wieków, oprócz uprawy ziemi, związane są z obróbką kamienia. Biała, Chwałków i Sobótka, we wszystkich źródłach historycznych wymieniane są jako najstarsze miejscowości w tej części Dolnego Śląska związane z produkcją kamieni do żaren, kamieni młyńskich i nagrobkowych.

Między Białą i Sadami leżą jedne z najstarszych dolnośląskich kamieniołomów, tzw. „Białe Krowy". Kamień z tych kamieniołomów można znaleźć w wielu świątyniach i klasztorach Dolnego Śląska.

W pobliżu wsi, na stokach Ślęży, znajduje się jedno z nielicznych stanowisk krasnorostu, stanowiące pomnik przyrody ślężańskiej.

Budynek Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza w Białej - widok od strony drogi

Obecnie, jak większość wsi w gminie, Biała boryka się z problemami dostosowania się do współczesności. Posiada drobną infrastrukturę – sklepy, ale nadal pozostaje wsią o charakterze rolniczym, choć część mieszkańców znalazła zatrudnienie w innych branżach, w okolicznych miejscowościach.

W roku 2001 zlikwidowano Szkołę Podstawową im. A. Mickiewicza, pozbawiając wieś jedynej placówki o charakterze kulturalno – oświatowym.

Od 1976 roku istnieje we wsi Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, która w początkowym okresie skupiała aż 76 rodzin i 91 członków.

Dominującymi uprawami są: pszenica, ziemniaki, rzepak i buraki cukrowe oraz drzewa owocowe. Niektórzy rolnicy są właścicielami skrawków lasu, zarządzanych przez Nadleśnictwo Miękinia.

Wieś należy do parafii rzymsko–katolickiej pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sobótce Górce. W 1986 roku staraniem parafian[5] i ówczesnego proboszcza Stefana Ciupy wybudowano pomieszczenie, które pierwotnie miało służyć jako sala katechetyczna, ale… okazało się kaplicą kościelną p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego.

Prace przy budowie kaplicy w Białej

Pierwsza msza odbyła 24 grudnia 1989 roku. Poświęcenia kaplicy dokonał ksiądz biskup Tadeusz Rybak 3 czerwca 1990 roku [6].

Od tej pory regularnie odprawiane są w niej msze niedzielne i świąteczne oraz nabożeństwa.

---

[5] Pole nieodpłatnie przekazała pani Aniela Wyszyńska.

[6] Informacje i zdjęcie pochodzą z „Kroniki kaplicy pod wezwaniem św. Krzyża w Białej" [tytuł oryginału] udostępnionej przez ks. Proboszcza z Górki

CHWAŁKÓW

Chwałków to duża wieś położona na północno - wschodnich krańcach gminy Marcinowice, na trasie Sobótka – Świdnica. Leży na Równinie Świdnickiej, ok. 200 m n.p.m., w bezpośredniej bliskości Ślęży, w otulinie Ślężańskiego Parku Krajobrazowego.

Według „Urzędowego wykazu nazw miejscowości" jest to jedyna w Polsce wieś o tej nazwie. Nazwa Chwałków jest starą nazwą dzierżawczą [7] z przyrostkiem – „ów", utworzoną od nazwy osobowej „Chwałek".

Na przestrzeni wieków wieś nosiła także nazwy: *Villa falkonis*, *Qualkau* – 1150 r., *Ad molendinum villa* – 1193 r.[8], *Falcou* – 1223 r., *Chualcou, Chalcov* – 1250 r., *Qualkaw* – 1256 r., *Qualkow* – 1651/2, *Qualkau* – w latach 1666/7 i od roku 1743 aż do roku 1945.

Wioska występuje w najstarszym znanym spisie wsi „*Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*" należącym do klasztoru augustianów Najświętszej Panny Marii na Piasku we Wrocławiu, znajdującym się w bulli papieża Celestyna III z 1193 r., a następnie jako Falcou w przywileju biskupa Wawrzyńca z Wrocławia z 1223 r. zatwierdzającym prawo klasztoru do dziesięciny i inne przywileje oraz jako Chalcov w bulli papieża Innocentego IV z 9.VI.1250 r., potwierdzającej uposażenie i przywileje opactwa na Piasku otrzymane od księcia Henryka I. Ponadto Chwałków został wymieniony w akcie sprzedaży ceł w Sobótce i landwójtstwa w wsiach: Mysłaków, Tąpadła, Strzegomiany, Strzeblów, Zebrzydów, Garncarsko oraz Chwałków z dnia 31.07.1351 r. Sprzedającym był Maciej – komes z Trenczyna oraz jego żona Kunegunda, kupował opat Konrad i klasztor augustianów w Sobótce. Potwierdzenie tych praw i powtórzenie nazwy Chwałkowa oraz innych wsi naszej gminy znajduje się w dokumencie księżnej Agnieszki z dn. 24.XII.1380 r.

Chwałków miał również nieszczęście znaleźć się w obszarze działań o zdobycie korony królewskiej w Czechach po 1471 r., w wyniku czego został zniszczony razem z Zebrzydowem, Białą, Strzeblowem i Garncarskiem.

Wieś ma bardzo długą historię osadniczą. Archeolodzy ustalili w tym miejscu 7 stanowisk osadnictwa prehistorycznego z epoki brązu i kultury łużyckiej. Mało znany jest fakt, że Chwałków jest jedną z najstarszych na Dolnym Śląsku wsi „przemysłowych", słynących z przetwórstwa i obróbki kamieni, których liczne złoża znajdują się w okolicy.

Kamień eksploatowano w tym miejscu już od wczesnego średniowiecza (ok. V w.). Udokumentowane historycznie kamieniołomy funkcjonowały już w X – XII w. Miejscowi kamieniarze słynęli z produkcji żaren i kamieni młyńskich, które eksportowano także poza teren Dolnego Śląska.

Podczas prowadzonych tu prac archeologicznych, m.in.. przez pracowników Muzeum Ślężańskiego w Sobótce, w latach 70. XX wieku odkryto najstarszą w okolicy osadę średniowieczną. „Mieszkali w niej rzemieślnicy zajmujący się produkcją żaren z granitu […] oraz wytopem dziegciu. Odkryto tam ślady po 12 chatach o konstrukcji zrębowej …" [9]

Z tutejszego granitu i gabra wykuto wiele elementów zdobniczych pierwszych romańskich świątyń w okolicy. Kamień łamany używany był do budowy wielu dolnośląskich klasztorów i kościołów. W XII w. we wsi funkcjonował młyn, jeden z pierwszych na Dolnym Śląsku.

Lokację na prawie niemieckim Chwałków otrzymał przypuszczalnie w 1221 r. Prawdopodobnie po otrzymaniu prawa lokacyjnego we wsi zostało utworzone dziedziczne sołectwo. Ponadto, jak wynika ze „Spisu ilości chłopów i łanów we wsiach Księstwa Świdnickiego" z dnia 25.VII.1576, w Chwałkowie do opata na Piasku, pana Sobótki, należało 8 chłopów, 17 łanów i 6 prętów.

Sołectwo w 1698 roku wykupili ówcześni laterańscy kanonicy regularni na Piasku we Wrocławiu, w celu utworzenia alodium, czyli majątku dziedzicznego – nielennego, na rzecz klasztoru.

W miejscowej tradycji przetrwała o nim pamięć, a majątek, który po sekularyzacji w 1810 r. przeszedł w ręce prywatne, jeszcze w latach 80-tych XIX w. nosił nazwę „Schulzenhof". W 1814 r. Chwałków jest już wymieniany jako wieś królewska.

---

[7] Informującej o właścicielu, dzierżawcy wsi

[8] Nie jest to dokładnie nazwa własna, gdyż oznacza: „miejscowość z młynem", ale cytat dotyczy Chwałkowa

[9] J. Gaik, Muzeum Ślężańskie …, s. 14

Przedwojenna panorama Chwałkowa – fragment pocztówki

Obok majątku klasztornego we wsi istniał także folwark, na przestrzeni lat należący do różnych właścicieli. Z 1726 roku pochodzi dokument szacujący zamożność miejscowości znajdujących się w okolicach Sobótki. Znaleźć w nim można informację, że Chwałków wyceniono na 1000 talarów, Zebrzydów na 1190, Tąpadła na 410 talarów.

Na uwagę zasługują również tabele podatku gruntowego, gdyż obrazują one wartość poszczególnych majątków na podstawie osiąganych rocznych dochodów, oraz strukturę społeczną wsi. Sporządzono je około 1765 roku w ramach reformy podatków.

MIEJSCOWOŚĆ	WARTOŚĆ WSI [w talarach]	GOSPODARZE	ZAGRODNICY	CHAŁUPNICY I KOMORNICY	RZEMIEŚLNICY
Biała	994	17	9	8	5
Chwałków	6034	5	12	5	9
Strzelce	7211	20	9	11	9
Tąpadła	3893	10	17	10	10
Wiry	4524	13	12	10	12*
Wirki	5165	13	15	7	9
Mysłaków	14226	17	18	10	10
Zebrzydów	4514	15	9	8	12

*część utrzymywała się z również rolnictwa

W 1830 r. dobra poklasztome należą do dr Hufelanda, a później do jego spadkobierców. Wtedy to (w I poł. XIX w.) został wzniesiony obecny pałac. Pierwotnie siedziba majątku znajdowała się nieco dalej na północ.

W roku 1845 jako właściciel wymieniany jest rotmistrz von Haufeld, a następnie Franz Radler. W 1875 r. majątek i folwark przeszedł na własność rodziny Steinbrich, a w latach 1917 – 1937 na własność rodziny Knopfów, właścicieli sąsiedniej Białej.

Do Chwałkowa przynależy też zespół dwu jednopiętrowych budynków, usytuowanych równolegle do drogi Sobótka – Marcinowice, z użytkowym poddaszem, potocznie nazywanych „Kantyną".

Najprawdopodobniej były to koszary wojskowe, użytkowane w tym charakterze do roku 1940, a następnie zamieszkane przez cywilnych pracowników pobliskich kamieniołomów granitu w Strzeblowie [obecnie Sobótka Zachodnia]. Po wyjeździe Niemców w Kantynie zamieszkali Polacy, pracownicy „Granitu". Obecnie mieszkania zostały w większości wykupione przez dotychczasowych lokatorów lub znajdują się pod zarządem gminy.

Do lat 70. XX wieku między Kantyną a tzw. Domkami uprawiano chmiel na potrzeby starego, jeszcze poniemieckiego, browaru w Sobótce Górce. Pozostałością owej plantacji jest budynek suszarni znajdujący się obok kilku domków jednorodzinnych [Domki], pomyślanych jako mieszkania dla pracowników kamieniołomu granitu. Owe budynki postawiono około 1938 roku.

Wieś Chwałków zawsze była wsią stosunkowo dużą, o charakterze przemysłowo – rolniczym.
Wg różnych źródeł, liczba mieszkańców na przestrzeni ostatnich 200 lat wynosiła:

- w roku 1830 – 345 osób
- w roku 1900 – 569 osób
- w roku 1942 – 700 osób
- w roku 2002 – 446 osób.

W pierwszej poł. XIX w znajdowało się tu 40 domów oraz 2 młyny wodne, 1 wiatrak i cegielnia oraz szkoła katolicka. Od 1875 r. istniał tu kamieniołom granitu firmy „Qualkauer Granitwerke" oraz kamieniołom kwarcu.

19 września 1922 roku w kamieniołomach Oelsnera miał miejsce strajk robotników domagających się podwyżki płac.

Mimo długiej historii we wsi pozostały tylko zabytki dziewiętnastowieczne, wśród których do najokazalszych należy dwukondygnacyjny, o dwuspadowym dachu, podpiwniczony pałac z XIX w. wpisany do rejestru zabytków.

Po roku 1945 pałac wraz z całą posiadłością ziemską został upaństwowiony i użytkowany był przez Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych – Zakład Rolno–Przemysłowy w Szczepanowie. PGR prowadził głównie produkcję rolno – hodowlaną. Założył także we wsi kilkuhektarowy sad. Pałac wykorzystywany był głównie na cele mieszkaniowe. Zabudowania gospodarcze zostały w XX w. dość gruntownie przebudowane i zmodernizowane.

Zabudowania otoczone są parkiem wpisanym do rejestru zabytków z zachowanymi okazami ciekawej roślinności, jak sosna wejmutka, świerki, daglezje oraz magnolie, lipy srebrne, graby, buki, klony, klony-jawory i robinia akacjowa. Zachowały się resztki dawnej kompozycji w postaci rzędów grabów, oraz potężnego, 250-letniego, pomnikowego cisa przed domem zarządcy.

Jednak ogólna kompozycja i układ parku są już mało czytelne z powodu zarośnięcia samosiejkami.

Przedwojenna pocztówka niemiecka przedstawiająca pałac w Chwałkowie

Po drugiej wojnie światowej wieś zasiedlili przybysze z różnych stron Polski, kontynuując jednak jej przemysłowo – rolniczy charakter. Duża grupa mieszkańców związana była z miejscowym PGR. Chwałkowianie pracowali też w pobliskim kamieniołomie granitu w Strzeblowie.

Zachowały się fragmenty scenariusza z okazji ”Dnia Strzeblowa” (albo święta „Barbórki”), w którym występują nazwiska osób z tej wsi:

„Po przez drogi, łąki, łany, pędzi, pędzi tłum zdyszany
Najpierw od strony Chwałkowa, Szczęsny obok Rybakowa […]”
/zachowana oryginalna pisownia/ [10]

Budynek „Kantyny” – widok od strony drogi Sobótka - Marcinowice

Nieczynne kamieniołomy, w większości zalane wodą – miejscami ponad 40 m głębokości, to obecnie miejsce wypoczynku i wspinaczek amatorów wspinaczki skałkowej, mających do dyspozycji ponad 20 metrów urwiska. Ponadto należy wspomnieć, że w związku z wydobywaniem kamienia w Chwałkowie, przeprowadzono ze Strzeblowa do kamieniołomów około 3 kilometrową linię wąskotorową, która rozwidlała się na dwie części. Jedna z nich przechodziła obok wzgórza o nazwie Karczmarz, druga prawdopodobnie przecinała drogę Sobótka – Świdnica.[11]

W latach 70 – 90 wieś stała się w szczególny sposób słynna w gminie i województwie z powodu tragikomicznego sporu sąsiedzkiego (Grzywa - Uroda), porównywalnego z filmem „Sami Swoi”. Nie poszło, co prawda, o trzy palce miedzy, ale o chlewik jednego i mur drugiego gospodarza. Spór ten zaangażował urzędy państwowe wszystkich szczebli – od naczelnika do ministra.[12]

W Chwałkowie, ze względu na jego walory topograficzne, 11 czerwca 2001 r. przeprowadzono ćwiczenia w zakresie ratownictwa chemiczno – ekologicznego, połączone z elementami ratownictwa wodnego i wysokościowego. Nosiły one kryptonim CHWAŁKÓW 2001.

Wg Narodowego Spisu Powszechnego, w 2002 roku w rękach indywidualnych rolników pozostawało już tylko 66,82 ha użytków rolnych, w tym 45,29 ha pod zasiewami. Rolnicy uprawiają głównie pszenicę, jęczmień i rzepak. Hodowla, podobnie jak w wielu innych wsiach, jest niewielka – spis ujawnił tylko 12 szt. bydła, 26 świń i 15 owiec. Do obszaru wsi należy spora powierzchnia lasów zarządzanych przez Nadleśnictwo Miękinia.

Transformacja ustrojowa, tak jak w innych miejscowościach gminy, także tu spowodowała duże bezrobocie i spowolnienie dynamiki rozwoju wsi, posiadającej tak wielką spuściznę historyczną i ogromne walory turystyczno – rekreacyjne. Wieś jest zaopatrywana w wodę z gminnego ujęcia w Strzelcach. Niestety, nie posiada jeszcze kanalizacji.

Jednym z nielicznych przejawów powrotu do wielowiekowej tradycji wsi przemysłowej jest powstanie w Chwałkowie wytwórni wód stołowych firmy „Woda BONART”.

---

[10] Fragment scenariusza znalazł i zachował jeden z pracowników biurowych kopalni granitu na początku lat 50. XX w.

[11] A. Scheer, Zapomniane linie kolejowe w województwie wałbrzyskim,[w:] Rocznik Świdnicki 84, Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej, Świdnica, str. 38–98

[12] Gazeta Robotnicza, 12.06.1985 r.

Pałac – widok obecny

Chwałków, podobnie jak Biała, należy do parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sobótce Górce. Przynależność ta jest starej daty, pochodząca z czasów, gdy wieś należała do klasztoru augustianów Górce, podobnie jak inne pobliskie wsie: Biała, Strzeblów i Garncarsko. Jednakże trzeba zaznaczyć, że nie zawsze cała okoliczna ludność była wyznania katolickiego. Wg spisu z 1845 roku mieszkali tu obok siebie katolicy i ewangelicy. W Chwałkowie, tak jak w innych wsiach, które wcześniej należały do augustianów, przeważali katolicy, we wsiach należących do właścicieli świeckich było odwrotnie.

GOLA ŚWIDNICKA

Gola to średniej wielkości wieś położona na Równinie Świdnickiej, na wysokości ok. 200 m n.p.m.

Od zamierzchłych czasów jest to okolica bezleśna, stąd nazwa wsi pochodząca starosłowiańskiego określenia „gołego" terenu. „Gol" zmiękczone oznaczało okolicę żyzną urodzajną i bezleśną. Nazwa wsi na przestrzeni wieków ulegała przekształceniom. Po raz ostatni nazwa „Gola" występuje w XXIX tomie „Codex Diplomaticus Silesiae" z 1355 r. Następnie w zależności od przynależności państwowej Ziemi Świdnickiej nosi nazwy: „Golów", „Gula", „Guhlau".

Pierwszym udokumentowanym siedliskiem Goli jest stanowisko archeologiczne położone w północno - wschodnim kierunku od dzisiejszej wsi na działce należącej obecnie do pani Wioletty Ingram. Stanowisko określone jako osada późnośredniowieczna, wpisane jest do rejestru zabytków archeologicznych.

Pierwsza zapisana wzmianka o obecnej, leżącej w kotlinie wsi, pochodzi z 1193 r. W 1396 r. wieś stała się własnością klasztoru kanoników regularnych we Wrocławiu. W XV w. częściowo należała do włości miejskich miasta Świdnica, wchodzącego w skład Królestwa Czeskiego podległego niemieckiemu Cesarstwu Rzymskiemu.

Z roku 1407 pochodzi dokument, w którym Jan von Leuchtinberg zwany Cruschina będący starostą księstwa świdnicko – jaworskiego potwierdza przekazanie łanu lasu na Ślęży braciom Wincentemu i Marcinowi z Wilkowa przez Konrada von de Reybenicz z Goli.

W maju 1433 roku świdniczanie broniący się przed czeskimi husytami rozbijają w okolicach Goli duży (liczący 200 – 300 osób) oddział husycki. Do rąk świdniczan i miejscowych mieszkańców wpada ok. 200 sztuk broni palnej, ponad 100 koni, sporo bydła i duża suma pieniędzy. Do niewoli wzięto kilkudziesięciu husytów, wraz z ich dowódcą Piotrem z Lichwina zwanym Polakiem.

Wg M. Treblina w spisie z 1576 r. „Chłopów i łanów Księstwa Świdnicko – Jaworskiego" figuruje zapis o 15 chłopach i 32 łanach podległych administracji opata klasztoru Na Piasku we Wrocławiu. U tegoż M. Treblina w wykazie z 1641r. „Wsi spalonych w wyniku wojny trzydziestoletniej" znajdujemy informację o zniszczeniach dokonanych w Goli: wieś została w większości spalona.

Burzliwa i skomplikowania historia spowodowała, że pomimo wieków istnienia, wieś nie posiada obecnie zbyt wielu zabytków. Jednym z nich jest kościół filialny pod wezwaniem św. Marcina, należący obecnie do parafii Wszystkich Świętych w Strzelcach. Wzniesiony ok. 1500 roku na fundamentach starszego kościoła z ok. 1355 r., był przebudowany w XVIII w. Później dobudowano do niego wieżę, której jednym z fundatorów była rodzina Opitz. Rodzina Opitz troszczyła się także o wyposażenie kościoła, czego dowodem jest zachowany bogato haftowany welon, z wyhaftowaną na spodzie inskrypcją z nazwiskiem tej rodziny oraz datą 7 czerwca 1921 r.

Kościół w Goli jest budowlą jednonawową z wieżą od zachodu, z kwadratowym prezbiterium nakrytym sklepieniem gwiaździstym i neogotyckim ołtarzem z początków XX w.

Do cenniejszych zabytków wewnątrz kościoła należą:
- renesansowy obraz Św. Marcina z XVII w.,
- dwa ołtarze i ambona wykonane w stylu klasycystycznym z pocz. XIX w.
- krucyfiks i cynowe lichtarze z XVII w.,
- gotycki portal z piaskowca.

Dwa cenne barokowe obrazy z bocznych ołtarzy przedstawiające Św. Józefa i Ukrzyżowanie zostały skradzione w latach 90. XX w. i nie zostały odzyskane.

Kościół w Goli

Kościół uznano za zabytek w 1966 r. i wpisano do rejestru zabytków pod numerem 1676. Zabytkowy jest także pochodzący z XVII i XIX w. mur przykościelny wraz z bramą.

Do rejestru zabytków wpisany jest również tzw. Dwór z około 1860 roku,. Dwór użytkowany był przez ostatnie półwiecze w charakterze szkoły, a następnie jako budynek mieszkalny i gospodarczy należący do RSPU Zebrzydów. Znacznie przebudowany mieści obecnie lokale mieszkalne, zaś część gospodarcza ulega dalszej dewastacji z powodu zmieniających się użytkowników. Dwór należał do rodziny Opitz – wspomnianych wcześniej fundatorów wyposażenia miejscowego kościoła, m.in. organów i ołtarzy.[13]

W połowie drogi z Goli do Kraskowa stoi, jeden z krzyży pokutnych. Ma on kształt krzyża maltańskiego i wg legendy postawiony był na pamiątkę zabójstwa rzeźnika przez pastuchów owiec.

Inne zabytki w okolicach wsi to:

- krzyż przydrożny wystawiony z pobudek dziękczynnych na przełomie XVIII i XIX w.
- kapliczka przydrożna z ok. 1800 r. wystawiona w celach wotywnych na rozstaju pięciu dróg.

Krzyż pokutny w Goli

Sklepienie gwiaździste w kościele w Goli

(Obecnie jest to rozstaj dróg między Golą a Strzelcami.)

Zabytkami przyrodniczymi są rosnące obok kościelnej bramy ponad 100-letnie kasztany oraz dąb na rozstaju dróg do Szczepanowa i Chwałkowa. W samej wsi znajdują się nieliczne ocalałe egzemplarze dawnej wiekowej alei lipowej.

Wieś Gola do 1945 r. nosiła nazwę Guhlau, a w latach 70. ubiegłego wieku do jej polskiej nazwy Gola dodano człon „Świdnicka". Z racji swego położenia i urodzajnych ziem należała do wsi zamożnych, o dobrze rozwiniętej infrastrukturze, której ślady pozostały do dziś.

Zabudowa wskazuje na istnienie dużych gospodarstw rolnych i folwarków. Funkcjonowała tu także gorzelnia i kilka zakładów rzemieślniczych.

Liczba mieszkańców na początku XX w. była większa niż obecnie:

- w roku 1900 – 459 mieszkańców
- w roku 1942 – 352 mieszkańców
- w roku 1945 – brak danych
- w roku 2002 – 347 mieszkańców

[13] „Wiadomości Świdnickie" 2002, s. 23

O stanie wsi w roku 1945 informuje oryginalny zbiór dokumentów Rady Sołeckiej z 1945 - 1946 roku [14]. Po roku 1945 wieś została zasiedlona głównie przez górali podhalańskich, i kilka rodzin „zza Bugu", które kontynuują tradycje uprawy zbóż, buraków cukrowych i ziemniaków, a zaraz po wojnie uprawiali także proso i soczewicę. Wieś wyróżniała się zawsze rozwiniętą hodowlą bydła.

Po roku 1947 z historii wsi znikają definitywnie nazwiska jej dotychczasowych, wysiedlonych mieszkańców (wykaz z 1945 r.). Znikają nawet z cmentarza, starannie zniwelowanego za cichym przyzwoleniem władz w latach 60.

Nową historię wsi tworzą rodziny noszące nazwiska: Rusin, Głuc, Pieczarka, Bizoń, Sałapatek, Malik, Młocek, Betlej, Borowy, Hatala, Pieronkiewicz, Hyrlicki, Bury, Homenda, Kowala, Antosiak, Żywioł. Już trzecie pokolenie tych osadników tworzy współczesną społeczność wsi Gola Świdnicka.

W latach 1945 – 2002 wieś niewiele się zmieniła, rozebrano tylko część poniemieckich budynków, a niektóre przebudowano. Wieś szpecą w większości zrujnowane resztki dużych folwarków. Wybudowano cztery nowe budynki mieszkalne oraz bazę maszynową – w czasach istnienia Kółka Rolniczego (lata 1956 – 1978), obecnie w fazie upadku. Po zlikwidowanej Spółdzielni Produkcyjnej pozostały wykorzystywane okresowo magazyny i zbiorniki zbożowe.

Na miejscu istniejącej przed II wojną światową niemieckiej „ochronki" wybudowano w latach 1970 – 1975 Wiejski Dom Kultury. Na kominie zniszczonej gorzelni od 1987 roku znajduje się, jedno z nielicznych na terenie gminy, gniazdo bociana białego.

Dwór w stanie obecnym

Od roku 1987 Gola posiada wodociąg z gminnego ujęcia wody w Strzelcach.

Współcześnie wieś nadal charakteryzuje się dobrymi warunkami klimatyczno – glebowymi, sprzyjającymi rozwojowi rolnictwa. Nie są one jednak w pełni wykorzystane z powodu skomplikowa-

[14] Materiały w posiadaniu p. M. Bąk z Goli Świdnickiej

nej sytuacji ekonomicznej kraju. Wg Narodowego Spisu Powszechnego i Spisu Rolnego z roku 2002, we wsi Gola znajduje się 588,12 ha użytków rolnych, w tym 564,35 ha gruntów ornych, zajętych głównie pod pszenicę, buraki, rzepak.

W ostatnich latach nastąpił duży spadek hodowli: tylko 165 szt. zwierząt hodowlanych, w tym 86 krów, jednak mimo to jest to obecnie jedyna wieś, która posiada hodowlę bydła na tym poziomie. Lata transformacji ustrojowej na wsi, rozpoczęte w 1990 r. spowodowały upadek nie tylko ważnej dla wsi Rolniczej Spółdzielni Produkcyjno – Usługowej w Zebrzydowie, ale także wielu chłopskich gospodarstw rolnych. Skutkiem tego jest znaczne zubożenie wsi i widoczne zahamowanie jej rozwoju. Dość dynamicznie zmienia się struktura powierzchni gospodarstw. W roku 2002 wśród 42 istniejących gospodarstw, 5 gospodarstw zajmuje obszar powyżej 20 ha. Największe należą do państwa: Hydzik, Bąk, Sordyl i Rusin.

Gola leży w sąsiedztwie Ślężańskiego Parku Krajobrazowego, a także w pobliżu Parku Krajobrazowego Doliny Bystrzycy.

Należy do parafii w Strzelcach Świdnickich.

GRUSZÓW

Gruszów to średniej wielkości wieś sołecka leżąca na Równinie Świdnickiej na wysokości ok. 200 m n.p.m., ok. 3 km na zachód od gminnej wsi Marcinowice, na skrzyżowaniu lokalnych dróg łączących Marcinowice, Wilków i Pszenno.

Pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z 1369 r. ale archeolodzy ustalili dwa wcześniejsze miejsca osadnicze o nieokreślonej tożsamości.

Do roku 1945 wieś nosiła nazwę Birkholz, co według „Słownika topograficzno – statystycznego" J. G. Knie z 1845 r. oznaczało „drzewo z brzozy". Obecna polska nazwa zdaniem wydawnictwa „Nazwy geograficzne Śląska" jest nazwą dzierżawczą od śląskiego nazwiska Grusza lub topograficzną od wyrazu „grusza". Nazwa wsi nie pojawia się zbyt często w dokumentach, choć na pewno nie jest ona młodsza od okolicznych miejscowości. Być może nie wyróżniała się niczym szczególnym w średniowieczu.

Nazwa wsi występuje też w „Wykazie ilości chłopów i łanów we wsiach księstwa świdnickiego" z dnia 25.VII.1576 r. Wtedy właścicielem części wsi był Ernest Zedlitz, do którego należało 3 chłopów, 4 łany i 6 prętów.

Wojna trzydziestoletnia (1618 – 1648) spustoszyła okolice Świdnicy, wśród nich był także Gruszów. W wykazie wsi spustoszonych w wyniku wojny, z 1641 roku, znajduje się zapis: „Gruszów – zniszczony całkiem, 4 domy odbudowane".

Lecz historia pozostawiła we wsi także widoczne pamiątki, z których do najstarszych należy łaciński krzyż pokutny, wolnostojący po lewej stronie drogi do Stefanowic. Zachowały się też resztki wyznaniowego cmentarza ewangelickiego.

Do najciekawszych zabytków należy jednak pałac w stylu neobarokowym i neorenesansowym, o zabarwieniu niderlandzkim z lat 70. XIX w. oraz otaczający go park, pierwotnie posiadający prawie 18 ha powierzchni, w tym staw z wyspą, który spełniał nie tylko funkcje rekreacyjne, ale także retencyjne - spiętrzał wody przepływającego przez park strumienia dla celów gospodarczych.

Krzyż pokutny w Gruszowie

Historię pałacu i jego kolejnych właścicieli, począwszy od połowy XVI wieku, znamy dzięki przekazowi Zimmermanna [15]. W 1550 roku właścicielem Gruszowa był Krzysztof Temritz, w 1594 – Georg von Seidlitz, a w 1619 roku – Hans von Schindel. Następnym posiadaczem miejscowości był Georg von Taubadel, a po 1694 roku – Georg Hermann von Taubadel. W 1707 roku posiadłość należała już do Bernharda von Czettritz auf Piltzen, a w 1733 roku do Sophie Magdalene von Bredow z domu von Sommerfeld. W 1779 roku majątek przeszedł w posiadanie Sophie Tugendreich von Hohendorf, a następnie pani von Stryk. W 1845 roku właścicielką Gruszowa była Zofia Karolina von Dresky z domu von Buddenbrock, a w 1876 r. pani von Dresky z domu Nimptch. W latach 1905 – 1930 majątek należał do Hermana von Dresky.

Pałac w Gruszowie pochodzi z drugiej połowy XIX wieku. Jest to budynek założony na rzucie prostokąta, murowany i tynkowany, podpiwniczony i dwutraktowy. Posiada dwie kondygnacje oddzielone profilowanym gzymsem międzykondygnacyjnym, płaski gzyms wieńczący i mansardowy dach z lukarnami. Wejście do pałacu usytuowane od strony parku stanowi okazały portyk wsparty na czterech kolumnach doryckich dźwigających taras. Obecny wygląd pałacu jest zapewne wynikiem ostatniej przebudowy z końca XIX wieku.

Budynek pałacowy oddzielony jest od zabudowy folwarcznej drogą prowadzącą przez wieś. Niewielki park typu swobodnego został założony przy okazji budowy pałacu, czyli po połowie XIX wieku. Przemawia za tym przeciętny wiek drzewostanu liczącego około 120 lat.

Według mapy z 1881 roku pierwotny teren parku był nieco mniejszy. Od strony drogi park zamknięty był murem, którego resztki wraz z bramą wjazdową zachowały się do chwili obecnej. Przy drodze usytuowane są również dwa niewielkie budynki gospodarcze z tego samego okresu, co pałac.

Pałac w Gruszowie – stan obecny

[15] Zimmermann F.A., Beytrage zur Beschreibung von Schlesien, Brieg 1788, T.5.

Dojazd do portyku możliwy był pierwotnie drogą prowadzącą od bramy i okrążającą pałac od strony zachodniej. Od wschodu bowiem znajdował się niewielki klomb drzewny, którego pozostałością są rosnące tam obecnie lipy i jesiony.

Przed fasadą północną znajdowała się polana, na której rośnie żywotnik zachodni. Polana ta wydłużona była w kierunku północnym i obsadzona swobodnie zakomponowanymi klombami drzewnymi, składającymi się głównie z jesionów, jaworów i lip. Rośnie tu również sosna wejmutka oraz sosna czarna. Na wschód od pałacu także rozciągała się duża polana, na której rosły pojedyncze drzewa: modrzew, jesion i klon. Park oddzielają od drogi luźno rosnące drzewa. Kiedyś był tam prawdopodobnie szpaler jaworów.

O randze tego niewielkiego parku i jego ambicjach dendrologicznych świadczą wprowadzone tu drzewa, a w szczególności tulipanowiec rosnący na południowo–zachodnim krańcu założenia parkowego.

Na skraju posiadłości założono cmentarz, który początkowo był cmentarzem rodowym właścicieli pałacu, a później służył całej wsi. Do niedawna można był rozróżnić ruiny kaplicy cmentarnej i resztki ogrodzenia.

Po roku 1945, ostatnim właścicielem majątku w Gruszowie był, aż do chwili rozwiązania, Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych Świdnica. Budynki folwarczne po wojnie wykorzystywane były przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną. Obecnie znajdują się w rękach prywatnych, bądź stanowią mienie komunalne gminy.

Park wpisany do rejestru zabytków, był użytkowany przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną „Odnowa" w Marcinowicach, lecz mimo nadania mu w latach 80. XX w. statusu parku wiejskiego, nie posiadał właściwej opieki i uległ znacznej degradacji.

Podobny los spotkał pałac, który stanowił mienie Państwowego Funduszu Ziemi i na przełomie lat 80. – 90. XX w. przez ówczesne władze województwa wałbrzyskiego został przekazany prywatnemu właścicielowi jako rekompensata za mienie pozostawione na wschodzie. Od tamtej pory stoi niezamieszkały i niewyremontowany.

Wieś Gruszów zawsze należała do niewielkich osad i wg dostępnych źródeł liczyła:

- w roku 1900 – 179 mieszkańców
- w roku 1942 – 179 mieszkańców
- w roku 2002 – 102 mieszkańców

Gruszów jest wsią typowo rolniczą. W okolicy słynie z dużego zaangażowania społecznego mieszkańców. Pod koniec lat 80. ubiegłego wieku mieszkańcy wsi wybudowali w czynie społecznym, przy finansowej i organizacyjnej pomocy gminy, asfaltową drogę przez wieś. Na początku lat 90. XX wieku, nie czekając na program wodociągowania gminy, wspólnie z mieszkańcami Stefanowie wybudowali odcinek wodociągu długości blisko 5 km, włączony następnie w gminną sieć wodociągową. Motorem tych działań była ówczesna sołtys wsi, Pani Helena Błońska, pełniąca tę funkcję do dziś.

Wieś nadal żyje z produkcji rolnej, ale gospodarstwa są niewielkie i znaczna część mieszkańców utrzymuje się z pracy w innych zawodach. Do głównych upraw należą pszenica i kukurydza. Uprawia się także buraki cukrowe i ziemniaki. Ponadto utrzymuje się niewielka hodowla bydła i trzody chlewnej.

Wieś należy do parafii p.w. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach.

KLECIN

Klecin jest niewielką wsią należącą do gminy Marcinowice, położoną na lekko pofałdowanym terenie Równiny Świdnickiej, ok. 200 m n.p.m. Wieś posiada dobre warunki glebowe i klimatyczne, stąd jest wsią typowo rolniczą.

Podobnie jak inne miejscowości w tym rejonie ma bardzo długą historię osadniczą. W okolicach wsi znajdują się trzy stanowiska archeologiczne związane z dawnym osadnictwem, w tym ślady XIII–wiecznej osady.

Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1372 roku. Przez wieki należała ona do klasztoru Najświętszej Panny Marii na Piasku we Wrocławiu.

Wieś nie posiada cenniejszych zabytków m.in. z powodu wojny trzydziestoletniej. W wykazie wsi z okolic Świdnicy z roku 1641 znajdujemy zapis: „Klecin spalony i wyludniony całkowicie" (wg. M. Treblina).

Według „Urzędowego wykazu nazw miejscowości" jest to jedyna wieś o tej nazwie w Polsce. Nazwa wsi ma prawdopodobnie pochodzenie słowiańskie i pierwotnie brzmiała ona Kletno – od słowa kleć – szałas. Do 1743 roku nazwę wsi pisano Clettendorf, później, aż do roku 1945 Klettendorf. Niemiecka nazwa została stworzona poprzez zamianę polskiego formantu -no na niemiecki -dorf (wieś). Po wojnie odwrócono ten proces tylko z innym formantem.

Klecin nigdy nie był dużą wsią. Wg różnych źródeł liczba mieszkańców wynosiła:

- w roku 1900 – 272 osoby
- w roku 1942 – 198 osób
- w roku 2002 – 175 osób

Po II wojnie światowej zasiedlona przez przybyszów z różnych stron Polski, głównie z Małopolski. Zachowała swój pierwotny rolniczy charakter. W latach 70–tych we wsi funkcjonowało 25 indywidualnych gospodarstw rolnych oraz Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, po której pozostały duże kurniki jako symbol PRL.

Znaczna grupa mieszkańców należała do tzw. chłoporobotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych pobliskiej Świdnicy.

Obecnie Klecin, podobnie jak pozostałe wsie, boryka się ze skutkami transformacji ustrojowej i z dużym bezrobociem. Daje się też zauważyć kumulacja ziemi i powstawanie większych gospodarstw rolnych. Rolnicy użytkują 293,68 ha użytków rolnych. Do głównych upraw należą: pszenica, buraki, kukurydza, ziemniaki.

Wieś słynie z pięknych przydomowych ogródków. Ich właścicielki corocznie wygrywają gminny konkurs na najpiękniejszy ogród.

Klecin należy do parafii św. Wawrzyńca w pobliskich Śmiałowicach.

Ogród państwa Kucharskich

KĄTKI

Kątki to średniej wielkości wieś sołecka, położona na Równinie Świdnickiej w niewielkiej odległości od gminnej wsi Marcinowice.

Nazwa wsi wskazuje na pochodzenie słowiańskie – „kąt" oznaczał miejsca ustronne, zakątek, miejsce wyrąbane w lesie. Kątki są zdrobniałą liczbą mnogą utworzoną od „Kąta". Wsi o tej nazwie wg „Urzędowego wykazu nazw miejscowości" jest w Polsce tylko pięć.

Park w Kątkach

Do roku 1945 wieś nosiła nazwę Käntchen. W pierwszym powojennym okresie nosiła nazwę Kętrzyn, co zostało odnotowane w pierwszym powojennym „Skorowidzu gmin Śląska Dolnego i Opolskiego" wydanego przez Instytut Śląski w Katowicach. Nazwa wsi, zapisana jako in Kentchyn, wzmiankowana jest już w XXXI tomie „Codex Diplomaticus Silesiae" pod datą z 1334 roku. W wspomnianym kodeksie śląskim znajduje się dokument wydany w Kątkach 18 marca 1334 r. przez Księcia Bolka II Świdnickiego, dowodzący istnienia tutaj w XIV wieku książęcego habitaculum (mieszkania).

Kolejna informacja dotyczy pierwszego znanego właściciela wsi, którym w 1484 roku był Jan Passelt von Mesenau. Odtąd, aż do połowy XVIII wieku, właścicielami majątku byli prawdopodobnie kolejni przedstawiciele rodziny von Mesenau: W 1548 r. – Wolf, w 1568 – 1594 Henryk, (jednak w sporządzonym 25.VII.1576 r. „Wykazie ilości chłopów i łanów we wsiach księstwa świdnickiego", jako właściciel 4 chłopów oraz 9 łanów i 3 prętów we wsi Kątki figuruje Ernest Zedlitz), następnie w roku 1613 – Hartwig i w latach 1619–1650 – Zygmunt.

W materiałach M. Treblina z roku 1641, dotyczących wojny trzydziestoletniej, Kątki figurują jako zburzone i całkowicie wyludnione. Może właśnie z tego powodu Zygmunt von Mesenau sprzedał je w 1655 roku pani von Niemitz auf Glogau. W 1694 r. przeszły na własność barona Karola Juliusa von Zedlitz, a następnie wieś przeszła w posiadanie barona Gotfryda Oswalda von Czettritz und Nauhaus i kolejno Karola Henryka von Czettritz, który był jej właścicielem do roku 1733. Potem majątek przeszedł w ręce jego spadkobierczyni, Ewy Eleonory Elżbiety von Zedlitz z domu von Czettritz. Od 1783 roku właścicielką posiadłości jest jej córka, hrabina von Logau.

W 1819 roku Kątki odziedziczyli Henryk von Zedlitz auf Kapsdorf i jego żona Karolina z domu Paczensky, po krewnej starościnie von Dresky z domu von Zedlitz. Knie podaje, że w 1845 roku właścicielką majątku była wdowa baronowa von Zedlitz. W latach 1876 – 1930 Kątki należały do kolejnych przedstawicieli rodziny von Zedlitz und Leipe – Gustawa i Dietza.

Długa historia wsi pozostawiła kilka zabytkowych obiektów. Najważniejszym jest XVII wieczny dwukondygnacyjny pałac w formie prostokąta, z dobudowanym ok. roku 1850 skrzydłem wschodnim. Portal pałacu pochodzi z XV w. Jednak o średniowiecznym pochodzeniu tego założenia świadczy fakt umieszczenia go na nasypie otoczonym wodą, stanowiącą prawdopodobnie pozostałość dawnej fosy. Pozostałością fosy jest także znajdujący się w pobliżu pałacu staw.

Pałac w Kątkach

Pałac został znacznie przebudowany w XIX (na chorągiewce na wieży widnieje data 1850), oraz w XX wieku. Jednak wieża przylegająca do pałacu od zachodu niewątpliwie znajdowała się tam już wcześniej, zaś data 1850 odnosi się tylko do gruntownej przebudowy dokonanej w tym czasie. Świadczy o tym wzajemny układ brył wieży i budynku pałacowego oraz szczątkowy zarys łuku ostrego widocznego w pierwszej kondygnacji piwnic pod wieżą.

Na wschód od pałacu znajduje się rozległy dziedziniec gospodarczy o planie zbliżonym do prostokąta, wyznaczony przez budynki folwarczne pochodzące z XVIII i XIX wieku. Wzniesienie, na którym umieszczone są budynki pałacowe, od strony fosy umocnione jest kamieniami.

Teren na północ od alei otaczał dawny mur, dochodzący do stawu usytuowanego w pobliżu zabudowań gospodarczych. Mur ten wyznacza prawdopodobnie obszar starego dworskiego ogrodu gospodarczego, a staw mógł pełnić funkcję hodowlaną.

Rozległy park krajobrazowy o urozmaiconej rzeźbie terenu powstał drogą adaptacji okolicznych terenów leśnych i pochodzi przypuszczalnie z połowy XIX wieku. Od strony północno – zachodniej obiegała go alejka dębowa, poprowadzona łukiem po nasypie w kierunku wschód – zachód, przechodząca następnie w ścieżkę wiodącą wzdłuż szosy i skręcającą za strumykiem na północ w kierunku pałacu. Od strony szosy park dostępny jest po kamiennych schodkach.

Obecnie park, choć wpisany do rejestru zabytków, jest znacznie zaniedbany. Do ciekawszych obiektów w parku zalicza się pomniki przyrody: dąb i lipę o średnicach powyżej 3,40 m oraz aleję dębowo – jesionową. Przez park przepływa Czarna Woda, dopływ Ślęży.

Po II Wojnie Światowej w majątku funkcjonowało Państwowe Gospodarstwo Rolne, należące do chwili rozwiązania do Kombinatu PGR w Świdnicy.

Pałacowe zabudowania gospodarcze w Kątkach

Współcześnie Kątki to niewielka wieś leżąca daleko od głównych traktów komunikacyjnych. Do lat 80. XX w., jako jedyna wieś w gminie, nie posiadała normalnej asfaltowej drogi umożliwiającej połączenie z sąsiednimi miejscowościami i z odległą o trzy kilometry siedzibą gminy.

Drogę wybudowano dopiero w latach 1987 – 1988 wspólnymi siłami Urzędu Gminy, mieszkańców wsi i pracowników Zakładu Rolnego PGR i przy szczególnym zaangażowaniu mieszkańców wsi: Ludwika Kożucha, Jerzego Kalinowskiego i Czesława Gieczewskiego.

Wieś, podobnie jak inne w tej okolicy, ma doskonałe warunki klimatyczno – glebowe, sprzyjające rozwojowi produkcji rolnej. Jednak po rozwiązaniu PGR, wieś boryka się z bezrobociem i innymi skutkami transformacji ustrojowej.

Liczba mieszkańców wsi zawsze była niezbyt liczna wg dostępnych źródeł liczyła:

- w roku 1990 – 270 mieszkańców
- w roku 1942 – 230 mieszkańców
- w roku 2002 – 284 mieszkańców

Społeczność wsi, zaliczająca się do jednej z prężniejszych w gminie, podtrzymuje tradycje wspólnych działań, budując np. w czynie społecznym szatnię dla lokalnego zespołu sportowego i urządzając świetlicę wiejską.

We wsi pozostało niewielkie rolnictwo indywidualne, wg Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r., użytkujące 47,49 ha użytków rolnych. Głównymi zasiewami są pszenica i ziemniaki. Pozostała także niewielka hodowla bydła i trzody chlewnej. Grunty pozostałe po PGR zagospodarowane są przez Agencję Nieruchomości Rolnych.

Jako ciekawostkę można podać fakt, że w roku 1999 przy porządkowaniu archiwum Urzędu Gminy odnaleziono oryginalną księgę meldunkową Kątek od roku 1900 do 1945. Ponieważ był to jedyny tego rodzaju dokument dotyczący migracji ludności przed wojną na terenie gminy, znalezisko przekazano do Archiwum Państwowego we Wrocławiu.

KRASKÓW

Krasków jest niewielką wsią sołecką, położoną na Równinie Świdnickiej nad rzeką Bystrzycą, odległą o 7 km od gminnych Marcinowic.

Leży na wysokości ok. 200 m n.p.m., zaś okoliczne wzniesienia (np. Stromnica) sięgają 215 m n.p.m. Okolica, podobnie jak cała Równina Świdnicka, poza niewielkim kompleksem nad brzegami rzeki Bystrzycy, jest prawie bezleśna i posiada dobre warunki klimatyczno – glebowe do rozwoju rolnictwa. W pobliżu wsi znajdują się także złoża granitu (Gołaszyce, Siedlimowice, Gola) oraz kwarcu (Krasków), częściowo eksploatowane.

Wieś ma długą historię, która rozpoczyna się od pierwszej zapisanej wzmianki z 1250 r. (Regesten zur schlesischen Geschichte 722), gdzie nazwę wsi odnotowano jako Crazcov [16]. W ciągu wieków nazwa miała różne brzmienie: Kraczka – 1550 r., Cratzke – 1591 r., Kretzkau – 1743 r., Krazzig – 1783 r, Kratzkau – 1945 r. Nazwa wsi pochodzi prawdopodobnie od imienia Kraczek.

---

[16] Wg „Rezydencji ziemi świdnickiej" Craczcow, Craczge

Pałac w Kraskowie na starej fotografii

Ok. 1350 r. nad rzeką Bystrzycą, „Za panowania Bernarda Statecznego lub Bolka Małego” [17] wzniesiono niewielki zameczek obronny, którego opis, niestety, nie zachował się do naszych czasów. Wiemy tylko, że miał kształt litery L i pozostały po nim fragmenty fundamentów i renesansowe obramowanie drzwi wejściowych, wtopione w obecną barokową budowlę pałacyku.

Wieś Krasków, podobnie jak większość wsi gminy Marcinowice, przez pewien czas była własnością opactwa augustianów we Wrocławiu. Od końca XV w. należała do rodziny Seidlitz – jednego ze starszych rodów szlacheckich Dolnego Śląska. Pierwszym wymienionym właścicielem był Jan von Seidlitz [18], w latach 1480 – 1509 starosta Księstwa Świdnicko – Jaworskiego. Herb rodziny stanowiły trzy poziomo ułożone czerwone ryby na białej tarczy, wzbogacone później o dodatkowe elementy. Od roku 1611 zamek stanowi własność Zygmunta von Zedlitz [19], dworzanina Fryderyka I, który rozpoczyna jego przebudowę na rezydencję.

M. Treblin w wykazie „Wsi spalonych w wyniku wojny trzydziestoletniej” z 1641 roku podaje informację o zniszczeniach dokonanych w Kraskowie: „Wypalony i zniszczony z wyjątkiem jednego domu”.

Tak więc w czasie trwania wojny trzydziestoletniej zapewne także zamek został zniszczony, a następnie odbudowany w podobnej formie, w drugiej połowie XVII wieku – ok. roku 1667. W kilkadziesiąt lat później, w roku 1742, zamek został ponownie zniszczony przez pożar. Po pożarze, który strawił niemal cały budynek, ówczesny właściciel David Zygmunt Zedlitz und Leipe, prawdopodobnie z pomocą architekta Fischera von Erlach, w 1746 r. przebudował zamek na okazały barokowy pałac. Zasypano wówczas otaczające tę budowlę fosy, a na ich miejscu założono ogrody różane. Nie wiadomo jednak na pewno, czy odbudową kierował jedynie Fischer von Erlach, gdyż jako autora projektu nowego założenia pałacu podaje się także Weczerka albo jakiegoś artystę pochodzenia włoskiego.

---

[17] A. Dobkiewicz, Krasków [w] „Wiadomości Świdnickie” 1991/11, s. 7

[18] T. Kasperski, Najciekawsze Zabytki Dolnego Śląska, Zamek Krasków, Ekspres 2002/26

[19] W literaturze spotyka się różne pisownie tego nazwiska: Zedlitz, Seidlitz, Zeydlitz …

Niemniej jednak zamek przetrwał w prawie niezmienionym kształcie do dnia dzisiejszego. Dowodzą tego zachowane rysunki Wernera z okresu przed przebudową oraz Duncera z połowy XIX w., przedstawiające zamek z charakterystyczną nadbudówką, dźwiganą przez kariatydy.

Herb rodziny von Seidlitz

Czworoboczna bryła podpiwniczonego, dwukondygnacyjnego budynku, z mansardowym dachem z lukarnami i wewnętrznym świetlikiem, posiada bogate rozwiązanie fasady głównej. Elewacja frontowa podzielona jest pilastrami z zaakcentowanym ryzalitem wejściowym, mieszczącym okazały balkonowy portal ozdobiony alegorycznymi rzeźbami kariatyd i zwieńczony tarczą herbową właścicieli. Pozostałe elewacje, o podziale ramowym, są znacznie skromniejsze.

Obiekt położony jest w parku i otoczony oficynami, w których w przeszłości znajdowały się pomieszczenia mieszkalne, stajnie i wozownie. Oficyna pałacowa stojąca tuż obok pałacu, powstała zapewne w okresie jego budowy. Posiada dwie kondygnacje nakryte czterospadowym łamanym dachem z lukarnami.

Obecnie obiekt zaliczany jest do zabytków pierwszej klasy, stanowiąc przykład budowli barokowej o wysokiej randze artystycznej i architektonicznej.

Posiadłość w Kraskowie kilkakrotnie zmieniała właścicieli. Oprócz wymienionej już rodziny von Seidlitz, należała m.in. do rodziny von Tschirn, von Nimptsch, von Hochberg i ponownie von Zedlitz. Zedlitzowie pozostają właścicielami Kraskowa do połowy XIX w. Do tej rodziny należały także Imbramowice, Pastuchów, Księginice, Gołaszyce, Śmiałowice i Stary Zamek w Książu. Córka Juliusza Zedlitz – Anna Elżbieta poślubiła bowiem w 1699 r. Jana Henryka III Hochberga, brata ówczesnego właściciela Książa.

W 1806 roku zamek został zajęty przez wojska napoleońskie. W 1848 roku wdowa po Erneście von Zedlitz, Charlotta Fryderyka, zapisuje zamek swojemu kuzynowi Rudolfowi von Salich, który w tym samym roku do pałacu dobudowuje werandę.

W roku 1874 wnuk Davida Zygmunta Zedlitz und Leipe – graf Wilhelm Sigismung Zedlitz zlecił zaprojektowanie pałacowego parku znanemu na całym świecie projektantowi ogrodów Peterowi Josefowi Lenne – Królewskiemu Generalnemu Dyrektorowi Ogrodów, który projektował m.in. słynne ogrody w San Succi.[20]

Herb rodziny von Salisch

Graf Wilhelm umarł w 1847 nie pozostawiwszy potomka, wdowa po nim, z domu von Panczewski, przekazała posiadłość, do której należały jeszcze cztery inne dobra rycerskie, swojemu siostrzeńcowi Georgowi Gustawowi Rudolphovi von Salisch.

W roku 1903 przeprowadzono renowację pałacu, a w 1924 przebudowano główną oficynę. Do wybuchu II wojny światowej pałac pozostawał w rękach rodziny von Salisch (podobnie jak pałac w Śmiałowicach). Warto dodać, że Gotthilf von Salisch w latach 1919–1931 był starostą powiatu świdnickiego.

W czasie wojny pałac uniknął większych zniszczeń, nie licząc szkód spowodowanych pobytem Rosjan [21]. Po roku 1945 stanowił obiekt mieszkalny pracowników miejscowego Państwowego Gospodarstwa Rolnego.

---

[20] W „Rezydencjach..." s. 29 podaje się datę 1845 dotyczącą zaprojektowania ogrodu.

[21] T. Kasperski, Najciekawsze Zabytki Dolnego Śląska, Zamek Krasków, Ekspres 2002/26

Jak wiele zabytków nie posiadających właściwego gospodarza, popadł w kompletną ruinę. W latach 80-tych XX w. zapadł się mansardowy dach. Ponieważ pałac prawnie stanowił własność Państwowego Funduszu Ziemi, w roku 1992 w ramach komunalizacji mienia, wynikającej z obowiązujących od 1990 r. ustaw o samorządzie gminnym, stał się własnością Gminy Marcinowice. W roku 1993 ówczesny Zarząd Gminy sprzedał zrujnowany obiekt austriacko – niemieckiej spółce „Gamko", reprezentowanej przez pana Thomasa Gamperta, Austriaka z Wiednia.

Akt notarialny określał czas odrestaurowania obiektu przez nowych właścicieli na 10 lat, z przeznaczeniem na hotel i centrum kultury. Aby ułatwić im to zadanie, gmina zwolniła nowych właścicieli z podatków.

Pałac zostaje odrestaurowany w szybkim tempie dzięki zaangażowaniu nowych właścicieli, pomocy władz gminnych i wojewódzkich, zaangażowaniu ówczesnego konserwatora zabytków – pana Andrzeja Kubika oraz miejscowego przedstawiciela firmy, pana Mieczysława Brzozowskiego. Ruiny przekształcają się w „Hotel Zamek Krasków".

18 października 1996 roku, przy okazji obchodów 250-lecia istnienia pałacu w obecnej formie, Zamek przyjmuje pierwszych gości. Należą do nich członkowie Akademii Mozartowskiej. Wiosną 1997 roku odbywa się uroczyste otwarcie obiektu. Od tej pory odgrywa on pozytywną rolę w życiu wsi i gminy, stanowiąc wizytówkę i bodziec przemian w regionie i okolicy.

Sam Krasków, jako osada głównie służebna wobec zamku nigdy nie miał zbyt wielu mieszkańców ani gospodarstw rolnych. W latach 80-tych XX w. istniało tu tylko 6 gospodarstw indywidualnych oraz zakład Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej.

Znacznie zmalała liczba ludności wsi. Na przestrzeni lat przedstawiała się ona następująco:

- rok 1900 – 142 mieszkańców
- rok 1942 – 90 mieszkańców
- rok 2002 – 64 mieszkańców

We wsi od lat funkcjonuje Posterunek Wodowskazowy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

Od 1993 roku próby eksploatacji miejscowego kwarcu podejmuje firma: Kopalnia Kwarcu Żyłowego „Krasków".

Restauracja „Zacisze" w Kraskowie

MARCINOWICE

Miejscowość Marcinowice leży na lekko pofałdowanym terenie Równiny Świdnickiej, na wysokości pow. 200 m n.p.m. Mimo, że wieś posiada znakomite warunki do rozwoju rolnictwa, to jednak gospodarka rolna znajduje się tu w okresie upadku.

Fragment przedwojennej pocztówki z widokiem szkoły (obecnie budynek urzędu gminy) oraz kościoła

Pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z 1204 r. jako osadzie rodowej Marcina. Ze średniowiecznej historii Marcinowic wiadomo, że istniała tu osada targowa i kościół. Osadnictwo na tym terenie sięga jednak kilku wieków wstecz. Wg informacji urzędu gminy w okolicy Marcinowic zarejestrowano 13 stanowisk archeologicznych, m.in. starożytnych, kultury przeworskiej, łużyckiej, prapolskiej i wczesnopolskiej.

Po raz pierwszy nazwa „Martinouici" („Marcinowicy") jako wsi należącej do potomków Marcina odnotowana została w dziele „Codex Diplomaticus non epistolarsis Silesiae", w tomie I obejmującym lata 971 – 1204.[22]

Nazwa miejscowości na przestrzeni wieków ulegała wielu przekształceniom, choć jej źródłosłów pozostał. W XVIII tomie „Codex diplomaticus Silesiae" w roku 1318 wieś nazywa się „in Martina Villae", „Villa Martini". Od 1677 roku wieś nosi już w pełni niemiecką nazwę „Merzdorf", a później aż do 1945 r. „Gross Merzdorf". W Polsce są jeszcze trzy miejscowości o tej nazwie.

Jak na tak starą wieś, posiada ona niewiele zabytków, głównie z powodu wojny trzydziestoletniej. Dokument autorstwa M. Treblina z 1641 r. podaje, że Marcinowice zostały w większej części zniszczone. Głównym zabytkiem jest, wzniesiony na bazie renesansowej świątyni, datowanej na rok 1500, barokowy kościół św. Wacława.

Od 1667 r. parafię obsługiwali duszpastersko jezuici ze Świdnicy. Z chwilą zaistnienia w Śmiałowicach samodzielnej placówki duszpasterskiej w XVIII w., kościół w Marcinowicach został przyłączony do tej wspólnoty i do chwili obecnej stanowi kościół filialny średniowiecznej parafii w Śmiałowicach.

Fragment przedwojennej pocztówki z widokiem budynku agencji pocztowej - obecnie budynek posterunku policji

[22] Jednakże Archiwum Państwowe we Wrocławiu informuje, że „pierwsze znane informacje o wsi Marcinowice (Merzdorf) koło Świdnicy pochodzą z dokumentu z 8.IX.1307 roku. Dokument ten wystawił w Otmuchowie biskup wrocławski Henryk z Wierzbnej".

Świątynia została rozbudowana w początkach XVIII w. Remontowana i restaurowana była także w latach 1830, 1871, 1920, następnie w roku 1964, oraz ostatnio w roku 2003.

Kościół jest wzniesiony na planie krzyża greckiego o wnętrzu nakrytym sklepieniami kolebkowymi z lunetami. Barokowy wystrój ołtarza głównego i dwóch ołtarzy bocznych pochodzi z okresu rozbudowy. Cenne są także: chrzcielnica neogotycka z XIX w., ambona z malowidłami ewangelistów z przełomu XVIII i XIX w., a także barokowe obrazy św. Józefa, św. Ignacego Loyoli, św. Franciszka Ksawerego, ofiarowania NMP w Świątyni oraz dziewiętnastowieczne naczynia liturgiczne i monstrancje, a ponadto 14 stacji Drogi Krzyżowej.

Główne wejście do budynku gimnazjum

Młodszym zabytkiem jest znajdujący się obok bramy kościoła grób rodziny „Hilcher z Guhlau" z lat 20. XX w., który nie wiadomo jak ocalał na starym, zniwelowanym cmentarzu obok kościoła.

Przez wieś przebiegał bardzo stary trakt, stanowiący obecnie drogę nr 35, krzyżujący się z jeszcze starszym traktem podsudeckim, znanym już z czasów rzymskich.

Od dziesięcioleci wieś Marcinowice stanowiła centrum dla okolicznych wsi. Od 1945 roku była siedzibą władz gminnych, podobnie jak po kolejnych reformach administracyjnych w roku 1950 i 1974. Jednak w okresie powojennym znacznym zmianom ulegał obszar gminy. Po roku 1945 zasiedliło wieś sporo osób z tzw. przedwojennej inteligencji. Tym bardziej było dziwne to, że wieś nie miała odpowiedniego budynku na gminną szkołę zbiorczą, która w latach 70. była jednym ze szczebli nauczania – siedziba gminy nie miała dużej szkoły ani własnej parafii!

W latach 1988–1996 staraniem społeczeństwa Marcinowic i władz gminy wybudowano szkołę dla 360 dzieci. Obecnie mieści się w niej Publiczne Gimnazjum w Marcinowicach, które 14 czerwca 2002 r. przyjęło jako swego patrona młodopolskiego poetę i piewcę gór, Kazimierza Przerwę – Tetmajera, oraz 6 – klasowa Szkoła Podstawowa.

Budynek Urzędu Gminy

Marcinowice, jako jedyna wieś w gminie posiadają podział na ulice noszące nazwy. Przy ul. Juliana Tuwima 2 mieści się siedziba władz gminnych zarządzających obszarem 19 sołectw.

Przez ostatnie 50 lat XX w. wieś przeżywała wzloty i upadki. Jako wieś gminna była siedzibą wielu firm i instytucji, m.in.: Spółdzielni Kółek Rolniczych, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Spółki "MARKOM" oraz kilkakrotnie przekształcanej spółki „Zakład Usług Wodnych i Komunalnych", należącej do gminy i zarządzającej całą siecią gminnych wodociągów.

Marcinowice posiadają też posterunek policji, pocztę, remizę Ochotniczej Straży Pożarnej, dwa hotele z restauracjami, stację benzynową oraz Bank i sklepy różnych branż. Od kilkudziesięciu lat funkcjonuje tu Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Odnowa", która przetrwała wszystkie historyczne zawirowania. Znajduje się tu także przychodnia lekarska, apteka oraz lecznica dla zwierząt.

W roku 1991 oddano do użytku pierwszą w gminie, i jedną z pierwszych w ówczesnym województwie wałbrzyskim, oczyszczalnię ścieków.

Na przełomie XX i XXI w. Marcinowice straciły charakter rolniczy, Na zmianę charakteru i wizerunku wsi znaczny wpływ miały nowowybudowane osiedla przy ul. Sportowej oraz Osiedle Nowe, zamieszkałe przez miejscową inteligencję techniczną i ekonomiczną oraz inne osoby pracujące poza rolnictwem.

Liczba ludności na przestrzeni lat przedstawiała się następująco:

- w roku 1900 – 696 mieszkańców
- w roku 1942 – 725 mieszkańców
- w roku 2002 – 807 mieszkańców

MYSŁAKÓW

Mysłaków to średniej wielkości wieś położona na Nizinie Świdnickiej u południowo–zachodniego podnóża Masywu Ślęży, na wysokości 140 – 218 m n.p.m. Ślęży w otulinie Ślężańskiego Parku Krajobrazowego. Z racji swojego położenia, podobnie jak pozostałe miejscowości leżące u podnóża Ślęży, charakteryzuje się specyficznym mikroklimatem – większą ilością opadów, burz i mgieł.

Według wykazu nazw urzędowych miejscowości w Polsce – są tylko dwie wsie o tej nazwie w kraju. Etymologia nazwy wsi jest nieznana. W przeszłości wieś stanowiła dwie odrębne miejscowości: „Ceskowicz" i „Mislakowicz", które już w XIII w. zlały się w jedną miejscowość.

W dokumentach historycznych występuje jako: Cescouici – około 1138 r. [23], Tesech – około 1193 r., Cesovici – około 1200 r., Cesowice [Cescouici] – 1223 r., Mislacou, Mislacouizac – około 1250 r., Caldernborn – 1283 r. – 1327 r., Kaldenbrune – 1322 r., Kaldinburn – 1376 r., Kaldenbrunn – 1945 r. Przez kilka powojennych lat wieś nosiła nazwę Ciężkowice.

Panorama Mysłakowa od strony przełęczy Tąpadła

[23] „Dzieje…", s. 30; nazwa Cescouici dotyczy jednej z części obecnego Mysłakowa

Początkowo wieś należała do rodu Łabędów, a później do augustianów z wrocławskiego opactwa na Piasku. Najwcześniej wymieniona jest nazwa „Tesech" w bulli papieża Celestyna III z 1193 r., a następnie jako „Cescovici" w dokumencie z około 1200 r. stanowiącym spis posiadłości opactwa. Występuje także pod nazwą „Cescovice" w dokumencie biskupa Wawrzyńca i opata Witosława z 1223 r. Wieś jest też wielokrotnie wymieniana w bulli papieża Innocentego IV z 1250 r. oraz w innych dokumentach z lat 1292 i 1299 pod nazwami Caldinborne i Caldinburn.

Wieś „Ceskouicz" została w 1253 r. lokowana na prawie niemieckim, a w 1317 r. uzyskała odnowienie tego przywileju z nadania opata Filipa. Pojawia się już wtedy nazwa Kaldenbrune i stanowi już nazwę jednej wsi. Z dokumentu opata Filipa w 28.01.1317 r. wynika, że wieś liczyła 50 flamandzkich łanów (1 łan flamandzki liczył ok. 16,8 ha). Na dokumencie tym widnieje podpis rycerza Hermana von Rychenbacha, który w tym czasie pełnił urząd sędziego na dworze książęcym i był pierwszym świeckim świadkiem klasztoru.

Ponownie nazwisko rycerza Rychenbacha i jego syna Wilhelma oraz Jana Seckila pojawia się na dokumencie Bernarda księcia Świdnicy i Książa z 5.VI.1322 r., w którym książę przyznaje sołectwu w „Kaldenbrune" 3 wolne łany (włóki). Opat Mikołaj Schönborn w 1448 r. sprzedaje sołectwo wraz z prawem sądowym niejakiemu Jerzemu Hyrte, który odkupuje również od Marcusa Hyrte ziemie w Białej nabyte od tegoż samego opata Mikołaja. Ponadto Mysłaków został wymieniony w akcie sprzedaży landwójtostwa w wsiach: Tąpadła, Strzegomiany, Strzeblów, Zebrzydów, Garncarsko oraz Chwałków z dnia 31.VII.1351 r. Sprzedającym był Maciej - komes z Trenczyna oraz jego żona Kunegunda, zaś kupującym opat Konrad i klasztor augustianów w Sobótce.

Zachowane tabele podatku gruntowego z około 1765 roku dowodzą, że w Mysłakowie żyło 17 gospodarzy, 18 zagrodników, 10 chałupników i komorników oraz 10 rzemieślników. Wieś warta była 14226 talarów, co czyniło ją najbogatszą spośród miejscowości usytuowanych w Masywie Ślęży, a należących obecnie do gminy Marcinowice.

Mysłaków był własnością augustianów na Piasku do sekularyzacji zakonu w roku 1810. Następnie pojawia się w dokumentach jako wieś królewska, natomiast dziedziczny majątek sołecki należy do rodziny Meidel (około 1830 r.). W latach późniejszych majątek zyskał status dóbr rycerskich i w 1870 r. należał do Dröschera, na przełomie XIX i XX w. był własnością Jerzego Kerbera, w 1917 r. należał do B. Fellmanna, a w 1937 r. do Alfonsa Reipricha. Ponadto we wsi znajdowało się kilkanaście majątków chłopskich liczących od 6,5 ha do 20 ha.

W tej typowo rolniczej wsi ubocznym zajęciem ludności było tkactwo. Według pisma landrata Świdnicy do Rejencji Wrocławskiej z 30.XII.1890 r. dotyczącego sytuacji tkaczy okręgu świdnickiego – we wsi było 13 tkaczy, w tym czterech posiadało oprócz tego działkę ziemi, a trzech było zatrudnionych dodatkowo poza tkactwem.

Mimo długiej historii wieś jest w zasadzie pozbawiona cenniejszych zabytków, leży bowiem w rejonie spustoszonym w czasie trwania wojen husyckich i później podczas wojny trzydziestoletniej. Znajdujące się we wsi zabytki budownictwa i architektury pochodzą głównie z XIX w.

W okolicach wsi zlokalizowano sześć stanowisk archeologicznych m.in.: cmentarzysko szkieletowe z okresu średniowiecza, ślady kultury przeworskiej i z okresu wpływów rzymskich. Do najokazalszych zabytków należy kościół parafialny p.w. Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy.

Parafia w Mysłakowie została erygowana w XIII w. Pierwsze wzmianki w dokumentach pochodzą z lat 1299 i 1316. Kościół należał do archiprezbiteriatu w Kiełczynie. W dokumencie kardynała Jana z 1376 r. wspomniany jest „rector ecclesie in Kaldinburn". Później kościół był wymieniany w protokole wizytacji kanonicznej Archidiakonatu Wrocławia w 1638 r. oraz w latach 1660-1666/7. W połowie XIX w. kościół był uposażony w 2 łany i obsługiwał także pobliską kolonię Sady.

Kościół w Mysłakowie został generalnie przebudowany w 1857 r. staraniem ówczesnego proboszcza ks. Prascha, który objął parafię 3.XII.1842 r. Obecny kościół powstał na miejscu starego, zbudowanego z kamienia i pokrytego dachem z gontem, posiadającego trzy dzwony.

Do nowo wybudowanego kościoła przeniesiono ołtarz główny, poświęcony Świętej Katarzynie.

W wyposażeniu kościoła na uwagę zasługują dwa boczne ołtarze: jeden poświęcony Świętej Barbarze, a drugi Świętej Małgorzacie. Świątynia posiada organy z podwójną klawiaturą i dziesięcio-

ma registrami. Dzwony kościelne zawieszono w 1868 r. W roku 1883 ks. proboszcz Juliusz Fleischer z okazji jubileuszu kapłaństwa ofiarował pieniądze na zakup figury Matki Bożej. W roku 1942 zostały zdjęte trzy dzwony, pozostał najmniejszy. W latach 1974 – 75 przeprowadzono remont tynków zewnętrznych i pokrycia dachowego, a w latach 90. XX w. konserwację ołtarza głównego.

Mysłaków na starej pocztówce

Proboszczem parafii w Mysłakowie przez wiele lat był pochodzący z okolic Białegostoku ks. Henryk Filonowicz. Po jego śmierci parafianie ufundowali pamiątkową tablicę w wejściu do kościoła.

W murze kościelnym wmurowane są trzy krzyże pokutne w formie krzyży maltańskich.

We wsi znajdowała się także szkoła katolicka, która miała swoją filię w Sadach. Istniejący budynek pochodzi z przebudowy w 1857 r. Po II wojnie szkołę reaktywowano. Obecnie, „dzięki" restrukturyzacji oświaty, dzieci z Mysłakowa i Sadów uczą się w Marcinowicach lub w Wirach.

Od 6.X.1898 r. ożywioną działalność prowadziły tu siostry Elżbietanki. W 1905 r. wzniosły dom (dziś ośrodek zdrowia), gdzie prowadziły ambulatoryjną opiekę nad chorymi i ochronkę.

Liczba ludności wsi na przestrzeni wieków przedstawiała się następująco:

- rok 1783 – 470 mieszkańców
- rok 1830 – 666 mieszkańców
- rok 1845 – 804 mieszkańców
- rok 1900 – 746 mieszkańców
- rok 1905 – 691 mieszkańców
- rok 2002 – 522 mieszkańców.

Okres świetności wieś przeżyła w XIX w. We wsi w tym okresie było 97 – 99 domów, kościół, szkoła, browar, gorzelnia i wiatrak.

W zabudowie wsi dominuje bryła kościoła na wyniesieniu nad wsią, obok którego znajduje się cmentarz otoczony ceglanym murem i obsadzony z zewnątrz pięknym szpalerem lipowym, o średnicach pni dochodzących do 70 cm.

Ponadto we wsi wyróżnia się kilka dużych wielokubaturowych budynków usytuowanych szczytowo przy drodze, pochodzących z przełomu XIX i XX wieku.

Szczególnie warta uwagi jest willa nr 83 usytuowana na wzniesieniu terenu umocnionym murem oporowym z ciosów granitowych oraz gospodarstwo nr 82. Niewykluczone, że oba gospodarstwa należały do sołectwa, zaś willa nr 83 usytuowana na obrzeżu gospodarstwa nr 82 powstała jako nowa siedziba pańska, bardziej odpowiadająca wymogom domu pańskiego. Przed frontonem willi pozostały ślady zagospodarowania parkowego – kasztanowce i jeden jesion zwisły.

Po roku 1945 wieś została zasiedlona przez przybyszów z wschodnich terenów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej głównie z miejscowości Tuligłowy oraz Rumno. W latach 70–80. XX wieku Uniwersytet Wrocławski prowadził badania nad słownikiem mieszkańców Mysłakowa i okolic pochodzących z Tuligłów.

O historii i mieszkańcach tamtych terenów opowiadają książki:

- „Opowieści z Kresów. Tuligłowy koło Lwowa” [24]
- „Rumno. Pomnik pamięci 1944-1945” T. Pańczyszyna [25]
- „Oczyma i sercem. Wieś Rumno w latach 1939-1945” ks. T. Patera. [26]

Kościół w Mysłakowie

Po okresie PRL pozostała we wsi tylko dawna baza skupu GS „Samopomoc Chłopska” stanowiąca obecnie mienie komunalne gminy. Działa prywatna piekarnia, kilka warsztatów rzemieślniczych oraz dwa sklepy.

Wieś boryka się z podobnymi problemami jak pozostałe wsie gminy, odczuwając spadek poziomu życia w związku ze zmianą ustroju.

Warunki klimatyczno – glebowe dla rolnictwa są tu nieco gorsze niż w pozostałej części gminy Marcinowice. Według Spisu z 2002 r. we wsi jest: 478,04 ha użytków rolnych, w tym 404,49 ha pod zasiewami – jako uprawy dominuje pszenica 139,90 ha, rzepak 58 ha, buraki cukrowe 24 ha oraz kukurydza, ziemniaki, jęczmień, pszenżyto.

---

[24] Wydawnictwo zawiera wspomnienia mieszkańców Tuligłów, wsi liczącej przed II wojną około 3,5 tys. mieszkańców, miejsca urodzin Juliana Fałata; opowieści zostały zebrane staraniem L. Zająca i R. Kikuta do bibliografii: L. Zając, R. Kikut, Opowieści z Kresów. Tuligłowy koło Lwowa, Bene Vobis, Wrocław 2000

[25] T. Pańczyszyn, „Rumno. Pomnik pamięci 1944–1945”, Przemyśl 1998

[26] T. Pater, „Oczyma i sercem. Wieś Rumno w latach 1939–1945”, Przemyśl 2000

Pierwszy rocznik kończący powojenną szkołę podstawową w Mysłakowie, połowa lat 50.
Na zdjęciu, siedzą od lewej: p. Maria Mrozowa dyr. Stefan Szczepański [obecnie nie żyje, pochowany na cmentarzu parafialnym w Mysłakowie], p. Janina Szczepańska [żona dyrektora]; stoją od lewej: Władysław Zimkowski, Stanisława Duda, Danuta Szweda, Jan Hruszowiec, Maria Chrąchol, Eugenia Zając, Zbigniew Szczepkowski, Kazimiera Suchocka, Emilia Sładkiewicz, Bronisława Struczak, Zbigniew Wierzbicki.

Dodatkowym źródłem dochodów rolników jest uprawa warzyw oraz sady, głównie czereśniowe. Część rolników próbuje, z powodzeniem, uprawiać na skalę przemysłową truskawki i maliny, znajdując zbyt w okolicznych miastach oraz przetwórni warzyw i owoców w Strzelcach Świdnickich.

Mysłaków w zimowej szacie

SADY

Według „Urzędowego wykazu nazw" w Polsce jest czternaście miejscowości o nazwie Sady. Przez kilka powojennych lat wieś nosiła nazwę Chrust.

Sady w Gminie Marcinowice leżą na zachodnich stokach Ślęży. Jest to jedyna w gminie Marcinowice miejscowość położona na krawędzi wielkiego kompleksu leśnego pokrywającego Masyw Ślęży.

Sady – wjazd do wioski

Nazwa wsi nie pojawia się w średniowiecznych dokumentach, nie ma jej także na mapie Wredego z pierwszej połowy XVIII w., więc w porównaniu z innymi wsiami w gminie Marcinowice jest to wieś „młoda". Polska nazwa wsi nazwa nawiązuje do charakteru zatrudnienia mieszkańców wsi.

Nazwa tej miejscowości po raz pierwszy występuje dopiero w 1783 roku jako Krotzel. Etymologia wywodzi się z języka niemieckiego i także nawiązuje do charakteru zatrudnienia mieszkańców, którzy w lecie zajmowali się dzierżawą sadów.

Do 1945 r. wieś nazywała się Krotzel, a krótko po wojnie występowała jako Chróst. W XIX w. w literaturze pojawia się nie jako wieś, lecz kolonia należąca od 1764 do opactwa augustianów NMP na Piasku we Wrocławiu.

Po sekularyzacji zakonu ok. r. 1810 wieś należała do rodziny Meidel, która w tym czasie była także właścicielem sołectwa w Mysłakowie.

W roku 1845 należy do Franza Natzona. Jest w tym czasie małą wioską – kolonią, której mieszkańcy w zimie zajmowali się tkactwem, a w lecie dzierżawą i uprawą sadów owocowych. W tym czasie wieś należała do parafii w Mysłakowie, ale już wtedy posiadała własną szkołę katolicką obsługiwaną przez nauczycieli z Mysłakowa. Teren dawnej szkoły jest obsadzony szpalerem lipowym, kasztanowcami, świerkami, oraz jesionem zwisłym.

Sady zamieszkiwało w tych latach 401 katolików i 13 ewangelików.

Osada jeszcze w 1890 roku zajmowała się tkactwem. Z pisma landrata świdnickiego z dnia 30.12.1890 r. wynika, że we wsi było 30 zawodowych tkaczy. Stąd wynika, że tkactwo i sadownictwo stanowiło główne źródło utrzymania osady.

Liczba ludności na przestrzeni lat przedstawiała się następująco:

LATA	ILOŚĆ DOMÓW	LICZEBNOŚĆ WSI
1783	30	119
1830	85	285
1845	41	414
1895	49	396
1905	50	367
1970	brak danych	266
2002	brak danych	251

Sady to wieś położona przy dwu równoległych prostych odcinkach dróg i dwu odcinkach dróg bocznych biegnących w kierunku Ślęży i przechodzących w drogi górskie. Nie dysponuje zabytkami dużej klasy, jak inne wsie gminy Marcinowice, posiada natomiast ogromne walory krajobrazowe i zalicza się do najpiękniejszych wsi tej gminy. Cała wieś jest otoczona sadami, niektóre domy obsadzone są winobluszczem. Droga z Sadów do Mysłakowa częściowo obsadzona jest czereśniami.

W okolicy Sadów znajdują się objęte ochroną kamieniołomy strefy archeologicznej „W" o nieokreślonej chronologii. Istnieje także stanowisko wcześniejszego osadnictwa kultury przeworskiej.

Sady należą do miejscowości leżących w otulinie Ślężańskiego Parku Krajobrazowego, stąd podlegają szczególnym przepisom ochrony. Leżą tuż u podnóża Ślęży na wschodnich jej krańcach. Kilkaset metrów od centrum wsi wznosi się pierwsza samotna skała Ślęży sięgająca 305 m n.p.m.

W pobliżu wsi krzyżują się liczne drogi i szlaki turystyczne oplatające Masyw Ślęży. Należą do nich m.in.: Droga Piotra Własta na Wieżycę (405 m n.p.m.), Trakt Bolka do Strzegomia oraz Rozdroże Bialskie, gdzie przecina się kilka dróg i szlaków turystycznych.

Lasy rozciągające się na wschód, na stoku Ślęży zarządzane są przez Nadleśnictwo Miękinia.

Wieś posiada szczególny mikroklimat związany z sąsiedztwem góry Ślęży: większe opady latem, niskie zimą oraz dużo mgieł i burz w ciągu roku.

Zabudowania wśród kwitnących sadów u podnóża Ślęży

Sady - Panorama wsi

Położenie wsi w naturalny sposób predysponuje ją do przejęcia funkcji węzła turystycznego w zachodniej części Masywu Ślęży, z wykorzystaniem uwarunkowań Ślężańskiego Parku Krajobrazowego.

Niewielką infrastrukturę tworzą jedynie sklepy i świetlica.

STEFANOWICE

Stefanowice, to najmniejsza w gminie wieś, położona w centralnym miejscu Równiny Świdnickiej na wysokości 200 m n.p.m. W jej okolicy archeolodzy odnaleźli ślady wczesnego osadnictwa – grodzisko z XIV – XV w. Późniejsza historia wsi jest jednak słabo udokumentowana. Prawdopodobnie była to kolonia wsi Gruszów (Birkholz).

Jak wynika z „Wykazu wsi spalonych w wyniku wojny trzydziestoletniej" M. Treblina z 1641 r. wieś Stefanowice [Godkowice] została „zniszczona całkiem, folwark w większości".

Do roku 1945 nosiła nazwę Stäubchen, Występuje ona w spisie Landkreis Swiednitz z 1900 r., na podstawie którego wiemy, że w dniu 01.12.1900 r. wieś liczyła 85 mieszkańców.

Po roku 1945 nosiła nazwę Godkowice. Zmiana nazwy wsi na obecne Stefanowice oraz wyodrębnienie oddzielnego sołectwa nastąpiło prawdopodobnie w latach 70. XX w. Lecz na niektórych mapach i dokumentach poprzednia nazwa występuje jeszcze w latach 80.

Wieś posiada dobre warunki klimatyczno – glebowe do produkcji rolnej, stąd ma charakter wsi typowo rolniczej.

Przez krótki czas w latach 60. XX w. we wsi funkcjonowała Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna. Później we wsi było 12

Staw w Stefanowicach

gospodarstw indywidualnych. Obecnie, wg Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r., własnością rolników jest 96,81 ha użytków rolnych z tego pod zasiewami 88,59 ha. Do głównych upraw należą pszenica, kukurydza, rzepak, buraki cukrowe oraz jęczmień i ziemniaki. Utrzymuje się, choć na niewielką skalę, hodowla bydła i trzody chlewnej.

W roku 2002 wieś liczyła 66 mieszkańców.

Stefanowice należą do parafii św. Wawrzyńca w Śmiałowicach. Wieś nie posiada zabytków, ani większego zaplecza usługowego. Odległość od gminnej wsi Marcinowice wynosi 2 km.

STRZELCE

Strzelce są średniej wielkości wsią sołecką położoną na Równinie Świdnickiej, ok. 7 km od gminnej wsi Marcinowice. Leżą przy starym szlaku komunikacyjnym – Trakcie Sudeckim. Od XVIII w. był to szlak poczty konnej. W 1785 roku bryczka pocztowa z Wrocławia do Świdnicy przejeżdżała tędy w poniedziałki i czwartki wieczorem, zaś ze Świdnicy do Wrocławia kursowała we wtorki i piątki. Obecnie wiedzie tędy droga krajowa nr 35, łącząca Wrocław, Świdnicę i Jelenią Górę z Czechami.

Budynek dawnego zajazdu

Przez wieś przebiega także linia kolejowa łącząca Wrocław ze Świdnicą, a dalej z węzłem kolejowym w Jaworzynie Śląskiej. Początkowo w 1885 roku linia kolejowa dotarła z Wrocławia do Sobótki, a w 1898 roku została przedłużona do Świdnicy. A. Scheer pisze o tym fakcie: „Linia ta była uwieńczeniem starań o bezpośrednie połączenie Świdnicy z Wrocławiem, jakie znalazły wyraz m. in. w petycji skierowanej do władz w tej sprawie w 1888 r. Warto zauważyć, iż odcinek Strzeblów – Świdnica (20 km) wybudowano w ciągu niespełna trzech lat, a pierwszy pociąg tej „bezprzesiadkowej" relacji Świdnica – Wrocław przez Sobótkę ruszył o godzinie 5.25 dnia 15.VIII.1898 r." [27].

---

[27] Andrzej Scheer , Zapomniane linie kolejowe w województwie wałbrzyskim, [w:] Rocznik Świdnicki 84, Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej, Świdnica, str. 38–98.

Jako ciekawostkę należy przytoczyć informacje dotyczące rozgałęzień kolejowych na terenie obecnej gminy Marcinowice. Ze stacji w Strzeblowie prowadziły dwie nitki wąskich torów. Łączyły one stację z kamieniołomami pod Chwałkowem. Natomiast od stacji w Szczepanowie dobudowano wąskotorówkę do kamieniołomów w Goli Świdnickiej. Istniało również połączenie wąskotorowe między Golą Świdnicką, Chwałowem i nieistniejącym już dziś Rzędowem. Miało ono łączyć majątki ziemskie.

Inną ciekawostką są niezrealizowane plany wybudowania dla potrzeb turystycznych Ślężańskiej Kolejki Okólnej. Miała ona prowadzić przez Górkę, Chwałków, Białą, przełęcz Tąpała, Sulistrowiczki, Będkowice, Strzegomiany i kończyć się z powrotem w Sobótce. Tą trasą biegnie dzisiejsza obwodnica drogowa Ślęży.

Strzelce, podobnie jak inne okoliczne wsie w okolicach góry Ślęży, mają bardzo dawne tradycje osadnicze. Badania archeologiczne ujawniły w okolicach tej wsi aż 12 stanowisk prehistorycznych śladów osadnictwa, w tym kultury przeworskiej i łużyckiej. Wg M. Malinowskiego nazwa wsi w dokumentach pisanych po raz pierwszy pojawia się w regestrze dziesięcinowym nuncjusza papieskiego Galharda z 1335 r. jako „Strelicz". Nie jest to jednak informacja wiarygodna, bowiem „Rezydencje ziemi świdnickiej" podają, że nazwa obecnej wsi Strzelce pojawia się już w roku 1193 w dokumencie papieża Celestyna III, czyli wieś byłaby metrykalnie starsza o sto kilkadziesiąt lat. Natomiast „Dziejach Sobótki" można znaleźć informację, że Strzelce (Strelec) mogły już istnieć przed rokiem 1138 jako wieś służebna, w której mieszkali klasztorni myśliwi dostarczający zakonnikom zwierzyny – stąd jej nazwa.

W dokumentach nadania przez Władysława II Wygnańca uposażenia dla klasztoru na Ślęży, poza Strzelcami zapisano też Wiry [Wiri], Cescouici [część Mysłakowa], Zebrzydów [Syuridow], Białą [Biala] oraz Chwałków [pod nazwą „willa ad molendinum" – wieś z młynem].

Te same dokumenty przytaczają też imiona lub nazwy rodzin żyjących we wsiach podległych klasztorowi kanoników regularnych. W Strzelcach wymieniono rodzinę Presusovici.

Natomiast 10.V.1209 roku książę Henryk I Brodaty wydaje akt rozgraniczający posiadłości klasztorne na Ślęży. W tym dokumencie pojawiają się m.in. Strzelce oraz Tąpadła, Wiry i Zebrzydów.

Z 1223 roku pochodzi dokument biskupa wrocławskiego Wawrzyńca, w którym wymienia on wsie należące do okręgu Górki. Są to m.in. Strzelce, Wiry, Zebrzydów, Mysłaków, Biała i Chwałków.

Ciekawy dokument dotyczący Strzelec pochodzi z roku 1247. Otóż książę Bolesław II Rogatka oraz Henryk III Biały pozwolili zakonnikom na lokowanie wsi na prawie niemieckim. Dotyczyło to dwóch wsi: Białej zamieszkiwanej przez Polaków i Strzelec z ludnością niemiecką.

W 1335 r. we wsi istniał kościół parafialny zaliczany, tak jak obecnie, do dekanatu świdnickiego.

Strzelce, podobnie jak pobliski Chwałków, zostały zniszczone razem z Zebrzydowem, Białą, Strzeblowem oraz Garncarskiem podczas konfliktu o koronę królewską w Czechach w 1471 r.

Wieś pozostawała własnością kościelną aż do 1810 r., kiedy to po kasacie zakonu przeszła w posiadanie Królewskiego Urzędu Skarbowego w Świdnicy.

F.A. Zimmermann [28] wymienia pierwszych posiadaczy dóbr, nie podając jednak żadnych dat. Byli to: Tammo von Seidlitz, zwany Lazan, następnie Heinrich Wilkan i Bernard Wiltperger. Z kolei J.G. Knie [29] w odniesieniu do lat 1830 i 1845, nie podaje żadnych nazwisk. Prawdopodobnie dobra będące w posiadaniu państwa nie były wówczas dzierżawione. Dopiero w roku 1876 jako właściciel pojawia się Wilhelm von Lübeck. W 1890 roku tzw. lemaństwo, czyli dobro lenne w Strzelcach zakupił Adolf von Philipsborn. Majątek pozostawał w rękach rodziny von Philipsborn aż do czasów wojny.

Wybudowana około połowy XIX wieku rezydencja w Strzelcach była niewielkich rozmiarów pałacem. Była budynkiem murowanym i tynkowanym, założonym na rzucie prostokąta, krytym czterospadowym dachem. Budowla została całkowicie przebudowana w XX wieku, jedynie piwnice sklepione odcinkowo, z masywnymi gurtami schodzącymi do ziemi w formie przypór, pochodzą z lat 30-tych XIX w.

---

[28] Zimmermann F.A., Beytrage zur Beschreibung von Schle-sien, Brieg 1788, T.5.

[29] Knie J.U., Alphabetisch-statistisch-topographische… Breslau 1830 i 1845, s. 760 i 664.

Zabudowania folwarku także są XIX – wieczne. Przebudowany budynek zamykający dziedziniec od strony zachodniej, pochodzi z początku XIX w., zaś pozostała zabudowa z końca XIX w.

Pałac i zabudowania folwarczne są otoczone zabytkowym parkiem. Pierwotnie obszar założenia był wykorzystywany jako ogród dworski o charakterze uprawnym. Prawdopodobnie dopiero pod koniec XIX w. teren ten został zamieniony na park. Zachowały się ślady oskarpowania przed pałacem z pozostałością rzędowego nasadzenia drzew (dęby i lipa) – około 120-letnich.

Obszar XIX-wiecznego parku o charakterze naturalistycznym obejmował również tereny usytuowane na wschód od folwarku i sięgał aż do głównej drogi prowadzącej przez wieś. Znajdował się tutaj niewielki staw o nerkowatym kształcie, z niewielkim oczkiem wodnym w pobliżu i drugim usytuowanym w północno-wschodniej części parku. Aktualnie, cała część parku położona na północny–wschód od pałacu została wykorzystana pod zabudowę wiejską.

Prawdopodobnie z końcem XIX w. lub na przełomie XIX / XX. włączono do parku północną część, usytuowaną przy torach kolejowych, sadząc tam dęby, buki, oraz kolisko z lip. Przypuszczalnie również wtedy otoczono całość parku murem kamiennym. Na początku XX w. roślinność parku wzbogacono o iglaki, a w części północnej umieszczono betonowy postument z nieistniejącym już dziś pomnikiem, najprawdopodobniej dłuta Dorothei von Philipsborn, znanej rzeźbiarki i malarki niemieckiej, żyjącej w latach 1894 – 1971, która w pałacyku, stanowiącym obecnie budynek szkoły podstawowej, położonym w tym pięknym parku, od lat dwudziestych XX w. miała swoją pracownię artystyczną.

Dorothea von Philipsborn przybyła do Strzelec po ukończeniu studiów we Wrocławiu i w Dreźnie i pozostała tu aż do zakończenia wojny. Wyjechała do Niemiec prawdopodobnie ok. 1946 r. Niestety, jej rzeźby zdobiące park w Strzelcach nie przetrwały do naszych czasów. Na naszym terenie – w Świdnicy – zachowała się tylko jedna rzeźba – postać klęczącego Wielanda (na którego cokole widniał napis: „Pamiętajcie o Górnym Śląsku"). Wieland w mitologii starogermańskiej był kowalem wykuwającym broń. Dawniej rzeźba ta znajdowała się na placu Grunwaldzkim. Obecnie, ze skutym napisem, znajduje się w Parku Centralnym w Świdnicy [30]. Inne prace tej artystki oglądać można głównie w Dreźnie i Berlinie.

Dorothea von Philipsborn - rzeźba klęczącego Wielanda

[30] Przed wojną rzeźba znajdowała się na dzisiejszym Placu Grunwaldzkim, zdjęcie z www.swidnica.prw.pl

Do 1945 roku wieś nosiła nazwę „Strehlitz", współcześnie na niektórych wykazach np. pocztowych lub kolejowych występuje jako Strzelce Świdnickie, ponieważ wg „Wykazu nazw urzędowych miejscowości w Polsce" aż 31 miejscowości nosi nazwę Strzelce.

Nazwę wsi spotykamy także w innych źródłach pisanych: wg M. Treblina w spisie „Chłopów i łanów Księstwa Świdnicko – Jaworskiego" z 1576 r. figuruje zapis o 28 chłopach i 45 łanach podległych administracji księstwa. U tegoż Treblina w wykazie z 1641 r. „Wsi spalonych w wyniku wojny trzydziestoletniej" znajdujemy informację o zniszczeniach dokonanych w Strzelcach: „w większości spalone".

Ze sprawozdań z wizytacji kościelnych wynika, że około połowy XVII wieku Strzelce należały do wsi usytuowanych w pasie od Milina koło Kątów Wrocławskich do Kiełczyna koło Dzierżoniowa, gdzie księża wygłaszali kazania w języku polskim, co może o tyle dziwić, że od średniowiecza Strzelce wymieniane były jako wieś zamieszkiwana przez Niemców. Owa polskość zaniknie jednak w następnym stuleciu.

We wsi funkcjonował młyn [obecny budynek nr 48] z ok. 1840 r. oraz kuźnia [w zabytkowym obecnie budynku nr 67]. Przez lata funkcjonował zajazd w empirowym, dwukondygnacyjnym budynku z pocz. XIX w., z wejściem w półkolistej niszy.

Do obiektów zabytkowych zaliczany jest także, nieczynny już, stary cmentarz przykościelny.

Najwspanialszym zabytkiem jest jednak kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Jest to piękna, gotycko – renesansowa budowla z XIV w. Posiada cenne, jedne ze starszych w Polsce, gotyckie polichromie z ok. 1360 r.

Malowidła przedstawiają sceny biblijne sądu ostatecznego, w tym przejmujący obraz Chrystusa Sędziego na tęczy. To rodzaj kolorowej biblii pauperum (historyjki obrazkowej o treści religijnej) prezentującej obraz Chrystusa Sędziego. Synowi Bożemu z ust wychodzą dwa miecze, a u jego stóp wije się tłum potępionych dusz. Malowidła odkryto pod starymi warstwami farby w 1905 r. Odkrycie następnych polichromii i ich renowacja miały miejsce dopiero w 1965 roku. Kościół był przebudowany w XVI w. i z tego właśnie okresu pochodzi piękne krzyżowe sklepienie.

W świątyni zachowały się również cenne figury: Matki Boskiej Bolesnej z połowy XVI w., św. Anny Samotrzeciej z początków XVI w. oraz Marii Magdaleny z pierwszej połowy XVI w.

Kościół w Strzelcach

W roku 1958 na kościele przełożono pokrycie dachowe, a w roku 1972 przeprowadzono remont wieży i elewacji zewnętrznej.

Kościół, tak jak przed wiekiem, stanowi centrum parafii katolickiej, do której należą miejscowości: Szczepanów, Tworzyjanów i Gola Świdnicka. Wieloletnim proboszczem od roku 1968 r. jest ks. Tadeusz Dudek.

Podczas ostatniej wojny w Strzelcach lub w najbliższych okolicach przebywali jeńcy wojenni. Mogli być zatrudnieni na roli lub w kamieniołomach granitu w Strzeblowie. Można o tym wnioskować na podstawie informacji o jeńcu francuskim ze Strzelec Świdnickich przebywającym w Świdnicy wśród uciekinierów przed Armią Radziecką.[31]

Fragment gotyckich polichromii

Po II wojnie światowej kościół i plebania były mocno uszkodzone. Po zakończeniu wojny na terenie wsi Strzelce, jak i sąsiedniego Szczepanowa, stacjonowały oddziały Armii Radzieckiej.

Kościół odremontowano, natomiast plebania została rozebrana, zaś znajdujące się w niej kilkusetletnie księgi parafialne i bogatą bibliotekę, decyzją ówczesnych władz administracyjnych gminy przekazano podobno na makulaturę. Nową plebanię, staraniem proboszcza i mieszkańców, wybudowano dopiero w latach 1965 – 68.

W Strzelcach, podobnie jak w innych okolicznych wsiach, od 1899 r. do 1953 r. działały siostry elżbietanki, prowadząc ambulatoryjną opiekę nad chorymi w budynku późniejszego ośrodka zdrowia. Obecnie obiekt jest własnością gminy.

Po wojnie w Strzelcach, tak jak we wszystkich miejscowościach gminy, nastąpiła całkowita wymiana ludności. Najwięcej przybyszów pochodziło z okolic Czortkowa i Buczacza, czyli tzw. przesiedleńców zza Bugu. Liczba ludności znacznie się zmniejszyła, o czym świadczą następujące dane:

- rok 1900 – 665 mieszkańców
- rok 1942 – 647 mieszkańców
- rok 2002 – 388 mieszkańców

Wieś zachowała głównie rolniczy charakter. Niestety obecnie nie wykazuje tendencji rozwojowych w tym kierunku, pomimo korzystnego położenia i warunków klimatyczno – glebowych .

Przez kilkanaście lat, do czasów reformy administracyjnej kraju w r. 1972, była siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej. Jeszcze przez pewien czas po reformie funkcjonowała we wsi Gminna Biblioteka Publiczna. Prężnie działała Ochotnicza Straż Pożarna, która dla uczczenia X zjazdu PZPR wybudowała nawet w czynie społecznym nową remizę strażacką.

Obecnie jednym z najważniejszych miejsc jest szkoła podstawowa, jedna z dwóch istniejących w gminie, zmodernizowana, wyposażona w nowoczesną salę gimnastyczną oddaną o użytku w roku 1999, a także w pracownię komputerową ufundowaną przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Wieś nadal zachowuje charakter rolniczy. W ostatnich latach rozwinęła się uprawa warzyw i owoców, co jest wynikiem powstania we wsi, na bazie dawnego punktu skupu buraka cukrowego, nowoczesnego zakładu przetwórstwa należącego do firmy „Stelmach". Ponadto uprawia się zboża, hoduje bydło i trzodę.

Na początku lat 90. XX w. wieś zapisała się także w pamięci jako przykład pierwszej prywatyzacji wiejskiego sklepu, dotąd domeny GS Samopomoc Chłopska.

---

[31] E. Nawrocki, Uciekinierzy w Świdnicy, artykuł z www. swidnica.risp.pl

SZCZEPANÓW

W Polsce jest 10 miejscowości o tej nazwie. Szczepanów w gminie Marcinowice jest wsią średniej wielkości, liczącą obecnie ok. 400 mieszkańców. Do 1945 wieś nosiła niemiecką nazwę Stephanshain i liczyła 675 mieszkańców.

Wieś położona jest na Równinie Świdnickiej na wysokości ok. 200 m n.p.m. i ok. 3 km na północny – wschód od Marcinowic, przy głównym trakcie komunikacyjnym łączącym Świdnicę z Wrocławiem.

Leżący nad Czarną Wodą Szczepanów (po obu jej stronach) ma, podobnie jak wszystkie okoliczne wsie, długą historię. Początkami swymi sięga wczesnego osadnictwa średniowiecznego. W okolicy znajdują się 4 stanowiska archeologiczne, w tym także stanowisko ze śladami osadnictwa z czasów kultury przeworskiej (I w. p.n.e. – V w. n.e.).

Przez kilka wieków, aż do roku 1810, należała do klasztoru Kanoników Regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu. Z tej długiej historii pozostały we wsi dwa zabytkowe obiekty: kościół filialny pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej i empirowy pałac.

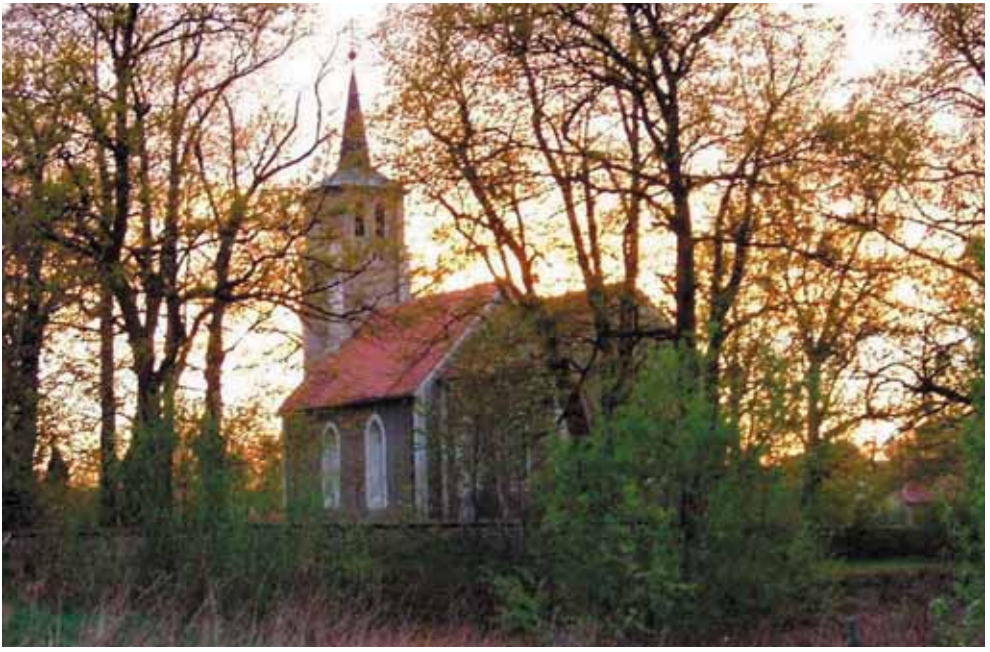

Kościół w Szczepanowie

Pierwszy kościół w Szczepanowie zbudowany został w stylu gotyckim, a pierwsza wzmianka o nim pochodzi 1335 r. Obecnie istniejący kościół wzniesiony został w początkach XVI w., a przebudowany w XVIII w. – orientowany [32], murowany, jednonawowy, z wieżą od zachodu, z prostokątnym prezbiterium nakrytym dwuprzęsłowym sklepieniem krzyżowo-żebrowym. We wnętrzu świątyni znajdziemy gotycką Madonnę z XV w., bogato rzeźbione barokowe ołtarze, gotycki krucyfiks z końca XV w., wiele całopostaciowych płyt nagrobnych z 2. poł. XVI w. oraz zabytkowy portal zakrystii. W murze przykościelnego cmentarza zobaczyć można wmurowane późnogotyckie epitafium z pocz. XVI w.

[32] Zwrócenie budynku kościoła prezbiterium na wschód (w stronę Ziemi Świętej). Bardzo częste w kościołach budowanych jeszcze do XIX wieku.

Przy wiejskiej drodze znajduje się też granitowy krzyż pokutny z XV w.

Zabytkowy charakter ma także wyposażenie kościoła. Cynowe lichtarze pochodzą z XVIII w, żelazne drzwi z XVI w., renesansowe nagrobki kamienne należą przeważnie do dawnych właścicieli wsi Nimptschów i Seidlitzów.

Epitafia w kościele w Szczepanowie

Zachowały się też gotyckie freski z XVI w. i liczne inne elementy wyposażenia i wystroju architektonicznego pochodzące różnych okresów. Do zabytków sakralnych zalicza się także barokowa, wykonana z piaskowca figura św. Jana Nepomucena ustawiona przy drodze do kościoła.

Taka liczba zachowanych zabytkowych przedmiotów i obiektów może dziwić, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że miejscowości gminy Marcinowice znacznie ucierpiały podczas wojny trzydziestoletniej. Ponadto należy wspomnieć, że 31 maja 1642 roku stoczono tu bitwę pomiędzy wojskami austriackimi a szwedzkimi. Tu, to znaczy, pomiędzy Szczepanowem a Marcinowicami. Walka nie trwała długo. Wojska cesarskie szybko „planowo skróciły linię frontu", by opamiętać się dopiero we Wrocławiu [33]. Szwedzi zdobyli, poza uzbrojeniem, również kasę wojenną i srebrną zastawę księcia Franza Albrechta von Sachsen–Lauenburg wraz z jej właścicielem.

Następne działania wojenne w okolicach wsi miały miejsce pod koniec II wojny światowej: „W nocy z 13 na 14 lutego [1945 r.] Armia Czerwona po raz pierwszy zamknęła pierścień wokół Wrocławia. Niemcy postanowili za wszelką cenę przerwać okrążenie. Skoncentrowana w rejonie Świdnicy niemiecka 19 Dywizja Pancerna uderzyła 14 lutego w kierunku Wrocławia wzdłuż osi Świdnica – Szczepanów – Gniechowice – Tyniec Mały. Wspierała ją 8 Dywizja Pancerna, a po wschodniej stronie Ślęży wzdłuż drogi Jordanów – Kobierzyce – Domasław nacierała 20 Dywizja Pancerna. W rezultacie

[33] S. Nowotny, Wojna trzydziestoletnia na Ziemi Świdnickiej, s. 29 - 33

ataków trzema dywizjami Niemcy zdołali przebić się do Wrocławia i utworzyć wąski korytarz wzdłuż drogi Mirosławice – Gniechowice – Małuszów – Tyniec Mały. Korytarzem tym wyprowadzono z Wrocławia kilka niemieckich jednostek bojowych. Jednak po kilkunastu godzinach korytarz został przecięty przez wojska radzieckie i w nocy z 15 na 16 lutego Wrocław został ostatecznie otoczony." [34]

Historyczne początki Szczepanowa należy wiązać z rodziną von Würben (de Vrbna) z połowy XIII wieku, właścicielami terenu oraz rodem von Stephanshain – właścicielami wsi, a następnie von Nimptschami (od końca XIV wieku aż do roku 1650).

Natomiast dzieje majątku nie mają udokumentowanego początku. Prawdopodobnie już w okresie średniowiecza istniał tam mały zamek wodny. Pewne jest natomiast, że w początkach XVI w. istniał tu obronny dom pański, którego resztki przetrwały w późniejszym założeniu pałacowym.

Wg „Wykazu ilości chłopów i łanów" M. Treblina, w 1576 r. Szczepanów był własnością Dippranta Nimptscha i liczył wówczas 24 chłopów, 33 łany i 9 prętów. Ten sam Treblin w wykazie z 1641 r. podaje, że po wojnie trzydziestoletniej większość obejść było opuszczonych. W czasie tej wojny został zniszczony także pałac.

Kolejnymi właścicielami majątku, w latach 1650 – 1715, byli baronowie von Weene und Giesenburg, po czym dobra ponownie wróciły do baronów von Nimptsch. W roku 1743 Szczepanów odkupił Otto Gottfryd von Lieras und Wilkau (z Wilkowa), a w roku 1746 przekazał go swojemu synowi Ottonowi Karolowi Fryderykowi. Ten jednak zamienił majątek ze swoim bratem Ottonem Ernestem Samuelem na dobra Könisberg. W 1801 roku, po śmierci Ottona Ernesta całość majątku przejął trzeci z braci, Otto Gotfryd. Po nim odziedziczył go, w 1841 roku, jego syn Otto Teodor, zarządca księstwa świdnicko–jaworskiego, który dokonał gruntownej przebudowy siedziby, oraz założył park.

Znika więc pierwotnie istniejąca w tym miejscu obronna siedziba rycerska otoczona fosą. Powstaje empirowy pałac o dwu kondygnacjach, kubaturze 3800 m^3 i powierzchni użytkowej 324 m., otoczony stawem i pięknym, romantycznym parkiem, nazywany Górnym Dworem (Oberhof).

Duncker, autor opisu tej rezydencji, twierdzi, że utworzenie ozdobno – reprezentacyjnego założenia parkowego nastąpiło dopiero po ostatniej przebudowie dworu, a więc po roku 1841.

Pałac w Szczepanowie na dawnej pocztówce

[34] Edmund Nawrocki, Front w pobliżu Świdnicy, artykuł z www. Swidnica.risp.pl;

Najważniejszą rolę w tym parku odgrywała woda – duży staw o nieregularnym zarysie. Także bliskość lasu pozwalała wcielić go w obręb założenia. Drogi poprowadzono na specjalnie usypanych groblach, umożliwiających spacery nad stawem i w nieco podmokłym lesie.

Jedynie fragmenty parku w bezpośrednim sąsiedztwie pałacu urządzono na sposób raczej ogrodowy – jak to widać na litograficznym rysunku zamieszczonym w wydawnictwie Dunckera.

To właśnie po rodzinie von Lieres und Wilkau, władającej posiadłością aż do roku 1945, pozostała kaplica grobowa murowana z cegły. Jej zdewastowane resztki można znaleźć na wzniesieniu na zachód od wsi. Zbudowano ją na planie krzyża greckiego – w centrum umieszczono komorę grobową. Kiedyś można było dojść do niej polną drogą. Zamieszczona obok ilustracja pochodzi z Teki Bohna [35], akwaforta Hansa Hala (Leistikova).

Kaplica grobowa rodziny von Lieres und Wilkau

W okresie powojennym pałacowy folwark pozostawał we władaniu Państwowego Gospodarstwa Rolnego, a sam pałac zamieszkiwany był przez jego pracowników. Niestety, po opuszczeniu pałacu przez stałych mieszkańców uległ on znacznej dewastacji, podobnie jak otaczający go park. Obecnie po pałacu pozostały tylko ruiny.

Pałacowy park, z pięknymi starymi dębami, należy do lasów państwowych. Został wpisany do rejestru zabytków. Niestety z powodu braku odpowiedniego nadzoru park jest ustawicznie dewastowany przez okolicznych mieszkańców.

Do interesujących obiektów na terenie Szczepanowa zaliczyć można także budynek dawnego młyna. Około roku 1845 w Szczepanowie istniały dwa młyny wodne, jednak na mapie archiwalnej z 1883 zaznaczony jest już tylko jeden młyn, w północno–wschodniej części wsi, nad Czarną Wodą. Działał on jeszcze przez kilkanaście powojennych lat, świadcząc usługi dla okolicznych rolników. Po zaprzestaniu produkcji kilkakrotnie zmieniał właścicieli. Obecnie został zaadaptowany na hotel i restaurację „Ślężański Młyn".

Wieś posiada znakomite warunki klimatyczno–glebowe dla rozwoju rolnictwa i nadal zachowuje głównie rolniczy charakter.

Grunty pozostałe po PGR obecnie wchodzą w skład prywatnego Przedsiębiorstwa Rolniczo-Przemysłowego „Dorol"

Liczba ludności w okresie powojennym znacznie się zmniejszyła, o czym świadczą liczby:

- rok 1900 – 731 mieszkańców
- rok 1942 – 672 mieszkańców
- rok 2002 – 578 mieszkańców

Przez wieś przechodziła linia kolei żelaznej, łączącej Wrocław ze Świdnicą (obecnie nieczynna). Prawdopodobnie powstała ok. roku 1898, gdyż linia kolejowa, która dotarła z Wrocławia do Sobótki już w roku 1885, dopiero 13 lat później została przedłużona o dalszych 20 km, biegnąc przez Strzelce, a dalej przez Szczepanów i Marcinowice aż do Świdnicy.

Szczepanów należy do parafii w Strzelcach Świdnickich.

---

[35] Teka Bohna", nazwa pochodzi od jej pomysłodawcy, wrocławskiego adwokata, mieszkańca Tąpadeł, zbiór grafik o tematyce ślężańskiej

ŚMIAŁOWICE

Według „Urzędowego wykazu nazw miejscowych w Polsce" z lat 90. ubiegłego wieku, Śmiałowice – to jedyna w Polsce miejscowość o tej nazwie.

Panorama wsi

Do 1945 roku nazywała się Schmelwitz. Pochodzenia tej nazwy na razie nie udało się ustalić. W okresie powojennym przez pewien czas wieś nosiła nazwę Śmiłowice. Zmieniono ją decyzją komisji Urzędu Rady Ministrów pod koniec lat czterdziestych.

Po wojnie, podobnie jak we wszystkich okolicznych miejscowościach, nastąpiła tu całkowita wymiana ludności. Najwięcej przybyszów pochodziło z okolic górskich: z Wadowic i Makowa Podhalańskiego. Ogólna liczba mieszkańców zmieniła się jednak niewiele, o czym świadczą następujące dane:

- rok 1900 – 370 mieszkańców
- rok 1942 – 337 mieszkańców
- rok 2002 – 365 mieszkańców

Tak więc Śmiałowice zaliczają się w gminie Marcinowice do miejscowości o średniej wielkości. Leżą na Równinie Świdnickiej, 200 m n.p.m., na niewielkiej skarpie położonej na prawym brzegu rzeki Bystrzycy, dopływu Odry. Niższe partie wsi, położone nad rzeką, zagrożone są zalewami przy każdym wyższym poziomie Bystrzycy. Rzeką spływają bowiem nadmiary wód zgromadzonych w Zbiorniku Lubachowskim.

Powódź w 1997 roku zniszczyła lokalny most, który dzięki staraniom ówczesnego Zarządu Gminy oraz przy finansowej pomocy zaprzyjaźnionych gmin Wielkopolski został odbudowany przez jednostkę wojskową. Co roku meandrująca w tym miejscu Bystrzyca przysparza kłopotu mieszkańcom. Pomimo tego jest to stare miejsce osadnictwa słowiańskiego. W okolicach wsi znajdują się ślady osadnictwa z XIII–XIV w.

Śmiałowice posiadają dobre warunki klimatyczno – glebowe, sprzyjające rozwojowi rolnictwa. Ponadto w XVI w. słynęły w regionie z rybołówstwa rzecznego.

Kościół w Śmiałowicach

W XXI w. rolnictwo wsi przeżywa głęboki regres. Wg danych ze Spisu Powszechnego z 2002 r. we wsi jest tylko 170,77 ha użytków rolnych, w tym 159,49 ha gruntów ornych, zajętych głównie pod uprawę pszenicy, oraz kukurydzy.

Śmiałowice - pręgierz i krzyż pokutny obok bramy na cmentarz

Wieś ma długą i ciekawą historię. Jest to stara, pierwotnie słowiańska osada, założona na stromym stoku Bystrzycy. Pierwsza wzmianka o tutejszym kościele parafialnym, wzniesionym już w końcu XIII w., pochodzi z 1318 roku [36]. Ok. roku 1500 został on rozbudowany w stylu renesansowym do obecnej postaci. Kościół został odrestaurowany w 1925 roku, a kolejne remonty miały miejsce w latach 1961, 1976 oraz w r. 2003.

Śmiałowice, wieś stosunkowo niewielka, są siedzibą parafii św. Wawrzyńca. Obszar parafii przetrwał od średniowiecza. Należały do niej okoliczne wsie: Gołaszyce, Panków, Gruszów, Klecin, Krasków, Stefanowice, łącznie z gminnymi Marcinowicami. Wg regestru dziesięcinnego nuncjusza Galharda z 1335 r. parafia śmiałowicka wchodziła w skład dekanatu świdnickiego. W okresie reformacji została przejęta przez protestantów. W 1667 r. ponownie powróciła do katolików i była duszpastersko obsługiwana przez jezuitów ze Świdnicy. W XVIII w. Śmiałowice stały się lokalią, tzn. samodzielną placówką duszpasterską i dopiero 15.VII.1912 r. ponownie powróciły do dawnej parafii.

Od 15.XI.1900 r. ożywioną działalność prowadziły tu siostry elżbietanki, prowadzące ambulatoryjną opiekę nad chorymi. Należący do nich budynek po wojnie stał się siedzibą Ośrodka Zdrowia, a w roku 1996 został przez Zakon sprzedany prywatnym nabywcom.

Kościół parafialny, orientowany [37], murowany, jednonawowy, z wieżą od zachodu, z kwadratowym prezbiterium zakończonym półkolistą absydą, z krzyżowo–żebrowym sklepieniem nad zakrystią, posiada w swym wnętrzu wiele godnych uwagi zabytków. Do najcenniejszych należą:

---

[36] Data 1318 pochodzi z opracowania „Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej", Wrocław 1971, natomiast M. Malinowski podaje rok 1316.

[37] Zwrócenie budynku kościoła prezbiterium na wschód (w stronę Ziemi Świętej). Bardzo częste w kościołach budowanych jeszcze do XIX wieku.

• barokowy ołtarz z gotycką rzeźbą Madonny z Dzieciątkiem z XVI w.;
• barokowe rzeźby św. Sebastiana i św. Wawrzyńca;
• 13 całopostaciowych płyt nagrobnych i epitafiów właścicieli dóbr z lat 1459 – 1600, czyli członków rodziny Hartviga von Zedlitz;

Charakter zabytkowy mają także: tabernakulum z XVIII w., chrzcielnica, barokowe ołtarze boczne, monstrancja i kielich oraz ambona z XIX w. Przy bramie cmentarnej zachował się fragment granitowego pręgierza z 1454 r. oraz gotycka kapliczka z piaskowca z XV w. W mur kościelny wmurowany jest, pochodzący z 1413 roku, granitowy krzyż pokutny z wyrytą kuszą oraz płyta inskrypcyjna z r. 1557.

W parafii przetrwały księgi metrykalne prowadzone od 1783 r. oraz kroniki parafialne od roku 1921.

Śmiałowice posiadają starą, średniowieczną metrykę. Wiadomo, że już w 1343 roku stanowiły one dobra rycerskie, które na przestrzeni wieków wielokrotnie zmieniały właścicieli.

W roku 1473 jako ich właściciel występuje Nikel (Mikołaj) Busewan zwany Kirscholt [38]. W 1484 roku dobra przejmują bracia Wenzel i Hanschke von Schellendorf. Później od roku 1488 częściowo należą do miasta Świdnica, która w 1502 roku odsprzedała je Zygmuntowi von Seidlitz z pobliskiego Kraskowa. Od tej pory linia właścicieli Śmiałowic przyjmuje nazwę von Schmellwitz. W 1576 roku Daniel Zedlitz / Seidlitz jest właścicielem 50 chłopów i 33 łanów (1 łan = ok. 25 ha).

Prawdopodobnie na skutek strat poniesionych w wyniku wojny trzydziestoletniej gdyż, jak podają źródła z 1641 r., w Śmiałowicach był „wyludniony folwark i większa część gospodarstw", Seidlitzowie wyzbywają się swego folwarku w Śmiałowicach.

Dobra zostają wykupione przez kamerę cesarską i 26 maja 1652 r. Ferdynand, cesarz Austrii, ofiarowuje resztki zniszczonego folwarku w Śmiałowicach jezuitom ze Świdnicy, którzy ok. roku 1680 budują tam wielki dom mieszkalny w stylu barokowym. Budynek miał kaplicę, jadalnię i kilkanaście pokoi mieszkalnych. W 1688 r. w pobliżu pałacu wystawiono browar. W 1698 r. dobudowano w pobliżu stajnie, a w 1702 r. do rezydencji doprowadzono wodociąg. Jeszcze później, bo w r. 1720 powstała pałacowa wieżyczka z zegarem.

Współczesny wygląd pałacu

[38] M. Malinowski, Minimonografie …Śmiałowice", s. 2; „Rezydencje …", s. 80 podają, że około połowy XV stulecia Śmiałowice należały do franciszkanów ze Świdnicy

Po kasacji zakonu jezuitów w 1773 roku majątek podlegał królewskiej administracji szkolnej, po czym właścicielem obiektu został hrabia von Schlabrendorf.

Na fundamentach i barokowych założeniach architektonicznych dawnego domu jezuitów, ok. roku 1822 powstał klasycystyczny pałac, który przetrwał w ogólnej bryle do czasów współczesnych: jako rozplanowany na czworoboku dwupiętrowy pałac z wewnętrznym dziedzińcem.

Wkrótce został otoczony pięknym parkiem, w którym rosły tuje, modrzewie, czarne sosny, orzechy i dęby. Do dziś można znaleźć ślady pawilonów i zabytkowej groty. Park w roku 1980 został wpisany do rejestru zabytków.

W latach 1829 – 1907 majątek należał do rodziny Barchewitz. W tym okresie, pod koniec XIX wieku, pałac przebudowano, dodając mu nowe skrzydło od strony parku, po zachodniej stronie budynku. W latach 1910 – 1937 pałac należał do baronów von Richthofen, a nastepnie odkupił go Gotthilf von Salisch z sąsiedniego Kraskowa i władał nim aż do roku 1945.

W połowie XIX w. majątek liczył 240 ha ziemi, w tym 160 ha upraw, 17 ha łąk i pastwisk oraz 50 ha lasów. W gospodarstwie hodowano popularne na Śląsku merynosy oraz trzodę chlewną. Na początku XX w. prowadzono na szerszą skalę uprawę buraków. Areał upraw powiększono do 277 ha.

Po wojnie pałac przetrwał niezdewastowany, bo stosunkowo wcześnie z zasobów Skarbu Państwa został przekazany Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Odnowa", która dbała o konserwację obiektu, choć dokonała przebudowy wnętrza i zmieniła charakter użytkowy obiektu. Powierzchnia całkowita pałacu wynosi 2268 m^2.

O dawnym wyglądzie pałacu świadczyć mogą zachowane w wielu miejscach elementy architektoniczne. Wnętrza zachowały kolebkowe sklepienia oraz szereg uszakowatych portali w korytarzu parteru. Obecnie pałac prezentuje bryłę barokową z klasycystycznym skrzydłem zachodnim oraz wschodnią fasadą z portykiem balkonowym podpartym kolumnami, stanowiącą główne wejście do pałacu i z czworoboczną wieżą zegarową zwieńczoną kulą i chorągiewką z datą przebudowy – 1822.

W oknach parteru zachowane są kraty z kutymi monogramami „S" i girlandami. Znajdująca się na parterze tzw. sala kolumnowa jest pozostałością dawnej trójnawowej sieni z kolebkowym sklepieniem wspartym na dwóch jońskich kolumnach.

Współcześnie wieś Śmiałowice kontynuuje historyczne tradycje niewielkiej, ale zamożnej wsi. Przez wiele lat funkcjonowały tu fermy drobiarskie oraz zakład obróbki drewna, kiedyś spółdzielcze – obecnie sprywatyzowane. W ostatnich latach powstały tu też inne prywatne firmy produkcyjne, jak „Poltor" czy „Beyster International". Wkrótce rozpocznie działalność kolejny zakład: Pracownia Ceramiczna „Maria".

Młyn w Śmiałowicach - reprodukcja zdjęcia z początku XX w.

Śmiałowicki młyn w od strony dziedzińca - reprodukcja zdjęcia z lat 30-tych XX w.

Śmiałowice są ponadto jedną z nielicznych wsi, w której od dziesięcioleci funkcjonuje młyn, dawniej własność Państwowych Zakładów Zbożowych, obecnie należący do prywatnego przedsiębiorstwa „Mediagran":

Początki młyna w Śmiałowicach sięgają XVIII w. Powstał on zapewne w związku z rozwojem śmiałowickiego folwarku. Nie udało się jednak ustalić dokładnej daty budowy ani autora projektu.

Pierwsza wzmianka o tym, że we wsi pracował młyn wodny pochodzi z końca XVIII w. W połowie następnego stulecia, kiedy dobra śmiałowickie pozostawały w posiadaniu rodziny Barchewitz, oprócz młyna do majątku należał również browar i gorzelnia.

Kiedy w roku 1907 dobra w Śmiałowicach przeszły na własność rodu von Salisch – właścicieli Kraskowa i Pankowa – młyn nie stanowił już części tych dóbr, lecz należał do właściciela majątku w pobliskich Siedlimowicach, Heinricha von Korn. Von Kornowie byli rodziną znanych wrocławskich wydawców. Wiadomo, że Siedlimowice przeszły w ręce tej rodziny w roku 1867, nieznana jest jednak data nabycia przez nich młyna w Śmiałowicach. W 1882 r. Heinrich von Korn uzyskał tytuł szlachecki. Młyn stanowił własność Heinricha von Korna aż do zakończenia II wojny światowej.

Jak przedstawiała się bryła młyna w latach 30-tych XX w. można zobaczyć na starym rysunku zdobiącym opakowanie mąki, gdzie grafik przedstawił młyn od strony podjazdu – z mostkiem nad młynówką, z budynkiem mieszczącym turbinę oraz tylną elewacją młyna właściwego, z trzyosiowym, ściętym narożnikiem i półokrągłym szczytem. Obecnie w tym miejscu znajduje się, dobudowane prostopadle, dwuosiowe skrzydło magazynowe.

Rysunek na opakowaniu mąki z pocz. XX w.

Prawdopodobnie, w latach 30-tych nastąpiła rozbudowa zespołu młyna. Wiadomo, że budynek elewatora o konstrukcji żelbetowej i pojemności 800 ton ziarna, wybudowano w latach 1939 - 40.

Zdolność produkcyjna młyna po rozbudowie wynosiła 68 ton na dobę.

Sąsiadująca z młynem od strony wsi zagroda, położona na niewielkim pagórku, należała do zarządcy młyna.

Po wojnie, od 1948 r. śmiałowicki młyn wchodził w skład Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo–Młynarskiego we Wrocławiu. W lipcu 1975 r. powstało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo–Młynarskiego w Wałbrzychu, z siedzibą w Dzierżoniowie, które w 1989 r. podzielono i powstały dwa przedsiębiorstwa: Państwowe Zakłady Zbożowe w Świdnicy i w Dzierżoniowie, zrzeszające młyny i magazyny, W 1990 r. PZZ zostały przekształcone w Spółki Akcyjne z udziałem Skarbu Państwa. W marcu 1997 r. PZZ „Świdnica" S.A. ogłosiła upadłość i w wyniku tego, w lutym 1997 r. młyn w Śmiałowicach został wydzierżawiony, a w 2 lata później sprzedany, Spółce z o. o. „MEDIAGRAN" z siedzibą we Wrocławiu.

Wjazd do młyna prowadzi przez mostek na młynówce i bramę budynku magazynowego, do którego prostopadle dobudowane są: od płn.– budynki mieszkalne i mieszkalno-gospodarcze, natomiast od płd.– wzdłuż młynówki – budynki produkcyjne i magazynowe młyna. Ponadto, w części płn.–wsch. znajdują się dwa wolnostojące budynki: warsztatowy i magazyn. Pompownie i pomieszczenie turbiny usytuowane są przy tylnej ścianie młyna i czyszczarni.

Budynki powstawały w różnym czasie. Najstarsze jest skrzydło północne, w którym być może mieścił się jeszcze młyn żarnowy. Z II poł. XIX w. pochodzą obiekty mieszkalne, gospodarcze i wolnostojący magazyn. Budynek młyna właściwego z magazynem frontowym i bramą przejazdową musiały powstać w pocz. XX w. – do 1924 r., to wówczas bowiem uległa przekształceniu firma SECK, której mlewniki walcowe zostały zainstalowane w budynku młyna, zaś w latach 30-tych i 40-tych XX w. do magazynu dobudowano skrzydło zachodnie oraz elewator zbożowy.

Mlewniki walcowe

Pierwotnie młyn wodny, później parowy, rozbudowany i zmodernizowany na pocz. XX w., dobrze wyposażony w oryginalne urządzenia techniczne z lat 20-tych XX w., obecnie jest cennym przykładem architektury i techniki młynarskiej, jednym z nielicznych tego typu na Dolnym Śląsku. Tworzy zespół budynków zwartych funkcjonalnie i przestrzennie, w układzie zbliżonym do litery „U", z wewnętrznym dziedzińcem, brukowanym kostką granitową.

Na parterze budynku młyna znajduje się układ wałów napędowych przekładni pasowych napędu zespolonego mlewników walcowych oraz odsiewaczy, a także drewnianych filtrów i pionowych transporterów drewnianych usytuowanych na piętrze budynku. Oryginalne są także urządzenia w czyszczarni. Większość wciąż użytkowanych urządzeń technicznych młyna dostarczyły w latach 20-tych XX w. dwie drezdeńskie firmy młynarskie: wymieniona wcześniej firma SECK oraz firma MIAG.

Młyn w Śmiałowicach jest, być może, jedynym młynem, który wciąż wykorzystuje w procesie produkcji mąki nadal istniejącą, niemal kompletną i wciąż sprawną linię produkcyjną tych znanych starych firm młynarskich, dlatego wyposażenie to ma duże znaczenie dla historii techniki i młynarstwa.

Najciekawsze walory architektoniczne przedstawia budynek magazynu z bramą przejazdową i umieszczoną w fasadzie prostokątną płaskorzeźbą Chrystusa na Krzyżu i postaciami Matki Boskiej i Marii Magdaleny. Na uwagę zasługują też, metalowe, secesyjne kraty umieszczone w dwóch oknach parteru.

We wnętrzu pomieszczeń młyna zwracają uwagę drewniane, belkowe stropy, wzmocnione podciągami, wsparte na żeliwnych kolumnach i drewnianych słupach.

W przejeździe bramy warto zauważyć otwory załadunkowe: drzwi w ścianie bocznej z małą, opuszczaną „rampą" załadunkową, znajdujące się u wylotu ześlizgu ślimakowego oraz drewnianą klapę w górnej części przejazdu, ułatwiające załadunek towaru bezpośrednio na pojazdy.

Znajdujący się w budynku magazynu, układany z klepek wykonanych z sosny kanadyjskiej, drewniany ześlizg ślimakowy, łączący wszystkie kondygnacje i ułatwiający sprawny załadunek napełnionych worków bezpośrednio na wozy jest prawdopodobnie jednym z dwóch zachowanych egzemplarzy takich urządzeń w Europie.

Bardzo oryginalna jest także, usytuowana od strony podwórza, wieżowa klatka schodowa nakryta stożkowym dachem, zwieńczonym metalową balustradą, ze znajdującą się wewnątrz metalową kręconą ażurową klatką schodową.

Ponadto ciekawy architektonicznie jest budynek komorowego elewatora oraz budynek dawnej piekarni.

Ześlizg ślimakowy

TĄPADŁA

Tąpadła to wieś w Masywie Ślęży u stóp Góry Raduni, położona ok. 2 km od przełęczy Tąpadła. Wchodzi w skład wsi stanowiących otulinę Ślężańskiego Parku Krajobrazowego. Nieopodal wsi znajdują się cenne pod względem przyrodniczym łąki rajgrasowe, obecnie pod ochroną.

Tradycje osadnicze w tym miejscu sięgają zamierzchłych czasów. W okolicy jest 6 stanowisk archeologicznych ze śladami osadnictwa z epoki brązu – okres halsztadzki i neolitu oraz kilka z różnych okresów średniowiecza.

Nazwa wsi jest pochodzenia słowiańskiego – jak pisze Adamy „Tompadla" znaczy „miejsce, gdzie stoi świątynia". Nazwa Tąpadła wzmiankowana jest w dokumencie ks. Henryka I z 10.05.1209 roku, dotyczącym rozgraniczenia posiadłości klasztornych i książęcych wokół góry Ślęży oraz potwierdzającym stan posiadania klasztoru augustianów NMP na Piasku we Wrocławiu, oraz w Bulli papieża Innocentego IV z 9.VI.1250 r. W czasach późniejszych wieś nosiła nazwy: „Tupadło" (1576) i „Tampadel" (od 1783 aż do 1945).

Prawdopodobnie w połowie XIII wieku nastąpiła lokacja wsi ma prawie niemieckim i powołanie pierwszego wolnego sołectwa. Jego istnienie potwierdza dokument opata Konrada von Leslau z 1348 r. dotyczący zakupu czynszu spadkowego na tymże sołectwie od niejakiego Tylo Schultza z „Henrici willa" koło Dzierżoniowa.

Ponadto Tąpadła zostały wymienione w akcie sprzedaży przez Macieja – komesa z Trenczyna oraz jego żony Kunegundy na rzecz opata Konrada i klasztoru augustianów w Sobótce landwójtostwa we wsiach: Mysłaków, Strzegomiany, Strzeblów, Zebrzydów, Garncarsko oraz Chwałków. Wydarzenie to miało miejsce 31.VII.1351 r. Potwierdzenie owego stanu posiadania znaleźć można w dokumencie księżnej Agnieszki z 24.XII.1380 roku.

W 1401 r. opat Mikołaj Herda dokonał sprzedaży sołectwa Mikołajowi Reychel.

Dwór Sołtysa w Tąpadłach

Rzeźba księcia elektora saskiego na wschodnim narożniku budynku

Jako następny właściciel wolnego sołectwa w Tąpadłach wymieniana jest w 1589 r. wdowa Dorota Gans. Rodzina Gansów władała miejscowością przez kilka pokoleń i to jej przypisuje się wybudowanie istniejącego do dziś dworu obronnego w stylu renesansowym – obecnie dom nr 16, w którym zachowały się renesansowe sklepienia z XVI w.

W XVII wieku właścicielem sołectwa był Georg Beyer. W roku 1719 sołectwo odkupuje Jan Jerzy Hein i ok. roku 1730 rozbudowuje dwór.

Z tego okresu pochodzą ślady ogrodów tarasowych, które na najniższym poziomie miały charakter ozdobny, o czym świadczą rosnące tam żywotniki. Zachował się też szpaler świerków i daglezji oraz resztki małej architektury: pozostałości ogrodzenia, tarasy i obudowana studnia. Założenie to jest jednak mocno zdegradowane, a teren ogrodów podzielony na ogródki.

Według tabel podatkowych około 1765 roku Tąpadła były warte 3893 talary. W miejscowości zamieszkiwało 10 gospodarzy, 17 zagrodników, 10 chałupników i komorników oraz 10 rzemieślników. W 1783 roku Tąpadła miały 246 mieszkańców i posiadały młyn wodny.

Zabytkowe zabudowania gospodarcze

W roku 1811 wrocławscy augustianie utracili wieś w wyniku sekularyzacji zakonu przez Prusaków, po utracie Dolnego Śląska przez Cesarstwo Austriackie. Następstwem tego był powolny, ale systematyczny upadek gospodarstwa sołeckiego, co w roku 1912 doprowadziło do jego rozparcelowania i sprzedaży gruntów. Dwór z resztówką nabył wrocławski adwokat Erich Bohn, który w latach 1919 – 1925 dokonał jego odbudowy. Rozbudowano też folwark wznosząc nową wozownię i garaże oraz przebudowując stajnie. Wykonawcami przebudowy był architekt Wolff z Wrocławia oraz budowniczy Bachmann i majster Hienert z Kiełczyna. Wnętrza, m.in. piece, projektowali artyści wrocławscy: rzeźbiarz Rückert, prof. Hans Pölzig, prof. Zschau, malarz Hans Leistikov.

Kolorowe okna w formie witraży wykonał mistrz Winkler–Tannenberg, zaś kominek sprowadzono z pałacu księcia Hohenlohe z Wrocławia-Szczytników. Wnętrze sołectwa wyłożono drewnem uzyskanym ze zniszczonych samolotów. Nad drzwiami wejściowymi umieszczono rzeźbę „Dzikiego Człowieka", a na wschodnim narożniku budynku barokową figurę księcia elektora saskiego, sprowadzoną z Drezna.

Jako ciekawostkę należy dodać, iż budynek posiadał wieżyczkę do obserwacji astronomicznych oraz wiele ozdób będących tajemnymi znakami różokrzyżowców.

Odbudowa trwała siedem lat i podobnie jak w wybudowanym wcześniej sanatorium, w zakupionych przez Bohna Sulistrowicach, zastosowano różnobarwny kamień z najbliższych okolic: zielone gabro, czerwone głazy narzutowe, żółty piaskowiec. Obiekt pozostawał w rękach Bohna aż do 1945 roku.

Nie jest to jedyne osiągnięcie Ericha Bohna. Jego zainteresowania historią zaowocowały powstaniem pracy o historii wsi Tąpała. Obejmowała ona czasy od połowy XIV wieku do współczesności. Ponadto temu wrocławskiemu adwokatowi zawdzięczamy powstanie teki grafik dokumentujących piękno i architekturę okolic Ślęży [39]. Niektóre z nich zamieszczono w tej pracy.

Akwaforta Marii Schultze „z teki Bohna", Tąpadła – miejscowość ukazana na tle Raduni

Innym słynnym mieszkańcem Tąpadeł był Hans Hal tworzący pod pseudonimem Leistikov. Urodził się w 1892 roku w Elblągu a zmarł w 1962 roku we Frankfurcie nad Menem. Wykształcenie uniwersyteckie zdobył we Wrocławiu. Zajmował się malarstwem, grafiką i tworzeniem scenografii. Był jednym z projektantów wrocławskich budowli: „Apteki pod Murzynem", odrzańskiej elektrowni południowej, krematorium. Brał udział w projektowaniu przebudowy domu Ericha Bohna w Tąpadłach [40].

Tąpadła nie posiadają wielu zabytków, gdyż były wielokrotnie niszczone. W 1428 roku wieś została podpalona przez husytę Jana Cholda [Kolda] i przez całe następne stulecie nie podniosła sie z ruin, skoro w spisie „Chłopów i łanów Księstwa Świdnicko – Jaworskiego" M. Treblina z roku 1576 figuruje zapis o 10 chłopach, 15 łanach i 6 prętach, podległych opatowi wrocławskiego klasztoru „Na Piasku", panu Sobótki. Wieś liczyła wtedy zaledwie 15 domów.

---

[39] Arkadiusz Dobrzyniecki, Ślężańskie krajobrazy, Teka grafik artystów śląskich powstała w latach 1913-1916 z inspiracji Ericha Bohna, WWW. Materiały Muzeum Ślężańskiego w Sobótce

[40] op. cit.

Miejscowość ponownie uległa poważnym zniszczeniom podczas wojny trzydziestoletniej. W roku 1652 w dokumentach wizytacyjnych kościoła w Wirach zanotowano, że pola w Tąpadłach są opustoszałe i leżą odłogiem. W roku 1765 wartość Tąpadeł szacowano zaledwie na 3893 talary (por. tabela na s. 54) i składało się na to 10 gospodarzy, 17 zagrodników, 10 chałupników i komorników oraz 10 rzemieślników. Do końca XVIII wieku niewiele się zmieniło, bowiem w 20 lat później – w roku 1785 we wsi było 9 gospodarzy, 10 zagrodników i 19 chałupników. Przybył jedynie młyn wodny.

Jednak wieś mająca takie położenie i walory zawsze odradzała się po kolejnych kataklizmach. W pierwszej połowie XIX w. była znowu wsią zaludnioną i uprzemysłowioną. W dokumentach z tamtego okresu wymienia się istniejące: młyn, a w niektórych okresach nawet dwa młyny, browar, gorzelnię oraz szkołę, do której uczęszczało ok. 100 dzieci. Ponadto we wsi było 58 tkaczy, 12 rzemieślników i 2 kupców.

Niestety, w 1842 roku wielki pożar znowu zniszczył całą wieś i druga połowa XIX wieku upłynęła na jej odrestaurowaniu. Wieś odbudowała się w zmienionym charakterze, gdyż w latach 1895 – 1905 nie odnotowuje się już żadnych śladów uprzemysłowienia i nie ma też wzmianki o szkole.
Wg spisu ludności według wyznań w 1845 roku zanotowano 429 katolików i 32 ewangelików.

Pod koniec XIX w. znaczna liczba ludności wsi utrzymywała się z tkactwa. W wykazie tkaczy okręgu świdnickiego z 1890 r. wynika, że w Tąpadłach było 39 tkaczy, w tym 18 dodatkowo zatrudnionych także poza tkactwem.

Należy także wspomnieć, że w pobliżu wsi na północnym zboczu Czernicy w latach 1890 – 1892, a nawet jeszcze w latach 1940 – 1943, wydobywano rudę chromu. Obecnie wyrobiska są zniszczone, ale zachowało się wejście do jednej ze sztolni oraz szyb pod szczytem góry.

O zmiennych losach i powolnym upadku wsi świadczą dane dotyczące liczby ludności:

- rok 1785 – 246 osób
- rok 1845 – 481 osób
- rok 1900 – 417 osób
- rok 1942 – 350 osób
- rok 2002 – 241 osób

Po roku 1945 wieś została zasiedlona przez przesiedleńców zza Bugu.

W okresie powojennym Tąpadła miały charakter głównie rolniczy, choć w porównaniu z resztą gminy, miały o wiele trudniejsze warunki do produkcji rolnej niż inne wsie. Obecnie ziemia tutaj pozostaje głównie w rękach rolników indywidualnych.

Wejście do kopalni chromu

Z racji swojego położenia i walorów przyrodniczych oraz łączenia się tu wszystkich szlaków turystycznych, Tąpadła mogą stać się bazą wypadową w masyw Ślęży oraz miejscem wypoczynku i rekreacji mieszkańców pobliskich miast: Świdnicy, Dzierżoniowa czy Wrocławia.

Wieś ma też możliwości rozbudowy, gdyż jako pierwsza w gminie ma uchwalony szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Może więc i stary renesansowy dwór w Tąpadłach znów znajdzie właściciela, który przywróci mu dawną świetność?

TWORZYJANÓW

Tworzyjanów to niewielka wieś sołecka na północnym krańcu gminy Marcinowice, leżąca na pograniczu Równiny Świdnickiej i Wrocławskiej, na wys. 190 m n.p.m., w niewielkiej odległości od Masywu Ślęży.

Widok Tworzyjanowa na tle Ślęży

Według „Urzędowego wykazu nazw miejscowych w Polsce", to jedyna w Polsce miejscowość o tej nazwie. Etymologia nazwy nieznana.

Wg starych map z połowy XIX w. miejscowość składała się z dwóch kompleksów osadniczych: Kiefendorf (Sosnów) i Floriansdorf (Florianów). Jednak już w roku 1900 jest to już jedna jednostka osadnicza występująca jako Floriansdorf i licząca 380 obywateli. Stan ten trwał do 1945 roku, kiedy to miejscowości nadano nazwę Tworzyjanów.

Długa historia wsi jest stosunkowo słabo udokumentowana, co jest tym dziwniejsze, że wieś leży przy obecnej drodze nr 35, stanowiącej dawny międzynarodowy Trakt Sudecki. Nim kolej żelazna dotarła do sąsiednich Strzelec, tą „bitą szosą" podążały dyliżanse pocztowe łączące w XIX w. Wrocław ze Świdnicą i Wałbrzychem.

W „Spisie ilości chłopów i łanów Księstwa Świdnickiego" z 25.VII.1576 r. czytamy: „Właściciel Wolf Boch (Bock?) – 15 chłopów – 22 łany – 1 pręt."

W roku 1641, w spisie wsi spustoszonych w latach 1633 – 1641 w okolicach Świdnicy, wieś Tworzyjanów opisana jest jako „całkowicie wyludniona".

Najwcześniejszą wzmiankę o Tworzyjanowie znaleźć można w „Opisie Śląska" Zimmermana, który podaje, że w 1545 roku posiadłość należała do Georga i Christopha Petsche, a w roku 1548 przeszła w ręce rodziny von Bocków. W 1560 jako posiadacz wymieniony jest Wolf von Bock, a po nim bracia Fryderyk i Krzysztof von Bockowie. Od roku 1618, należała do Hansa von Gelhorn, a następnie od roku 1700 do Kaspara Joachima von Schickfuß. W latach 1733 i 1737 jako właściciel wymieniany jest Ernesr Krystian. W roku 1824 dobra te po, dziadku ze strony matki – Erneście Ferdynandzie Wilhelmie von Schickfuß odziedziczył Benno Philibert Constantin Tobias hrabia von Haslingen zwany Queitsch, którego od tej pory nazywano von Schickfuß. Od roku 1876 do roku 1930 właścicielem majątku był hrabia Heinrich von Hoslingen zwany von Schikfuß. Oczywiście mowa jest o pałacu i posiadłości, a nie o całej wsi.

Pałac w Tworzyjanowie jest budynkiem dwukondygnacyjnym, podpiwniczonym, murowanym i tynkowanym, założonym na planie zbliżonym do litery T.

Pierwotny dwór istniał prawdopodobnie już w XVI w. Później został przebudowany w stylu barokowym. Skrzydło południowe zmieniające prostokątną bryłę pałacu na jego obecny kształt powstało prawdopodobnie ok. roku 1884. W zbliżonym czasie do bryły pałacu dodano także ryzalit wejściowy oraz pięcioboczny ryzalit od zachodniej strony budynku.

Pałac znajduje się w otoczeniu dużego zespołu budynków folwarcznych, które w XIX i XX w. tworzyły prostokątny dziedziniec. Od reszty zabudowań pałac był oddzielony półkolistym murem, którego resztki zachowały się do chwili obecnej. Cały zaś zespół pałacowy od reszty wsi oddzielony był fosą i łąkami.

Istniejąca zabudowa folwarczna, nie jest zbyt stara, gdyż pochodzi z XIX i XX wieku, lecz prawdopodobnie częściowo powtarza dawne założenie. Dziedziniec przed fasadą główną przecina ukośnie droga dojazdowa, obsadzona lipami.

Obok pałacu istnieją resztki dawnego ok. 4 hektarowego parku, w którym nadal istnieją ponad 100-letnie drzewa. Założenie parkowe powstało po 1884 roku, co potwierdza przeciętny wiek drzew – ok. 100 lat. Jest to park typu swobodnego, założony na planie zbliżonym do wydłużonego prostokąta. Środek parku zajmowały dwie duże polany otoczone drzewami. Polanę północno-zachodnią, z której otwierał się widok na pałac, odgradzały od sąsiedniej dwie grupy drzew – z jednej strony wierzb, a z drugiej dębów. Następna polana, której kształt został znacznie zmieniony przez wykarczowanie drzew w części południowo-wschodniej w celu utworzenia tu boiska sportowego, była nieco mniejsza niż obecnie i posiadała równie swobodne, nieregularne kontury.

Wykarczowane drzewa tworzyły wzdłuż południowo-wschodniego krańca obu polan ciąg drzew, biegnący dalej obok stawu. W tej części parku na uwagę zasługują dwie stare lipy, którymi pierwotnie obsadzony był dawny rów wodny. Pod nimi usytuowany jest krąg kamieni, stanowiący albo pozostałość dawnej altany, albo zaciszne miejsce z kamiennymi ławami. Roztaczał się stąd, widok na polanę i dwie sosny wejmutki. Po drugiej stronie polany, poza sosnami przez całą długość parku biegnie droga wiodąca w kierunku dworu. Od strony południowej flankują ją dwie stare lipy.

Obecnie park wpisany jest do rejestru obiektów chronionych.

Pałac w Tworzyjanowie

Pałac przez całe lata użytkowany był przez Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych, co niestety doprowadziło do sporej degradacji obiektu. Obecnie należy do zasobów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Użytkowany jest na cele mieszkalne i gospodarcze przez byłych pracowników PGR.

Wieś posiada dobre warunki klimatyczno – glebowe do rozwoju wszechstronnej produkcji rolnej. W czasach PRL istniał tu zakład rolny Kombinatu PGR w Świdnicy. W latach 70. XX w. we wsi wybudowano bloki mieszkalne i suszarnię pasz – obecnie sprywatyzowane.

Infrastruktura wsi jest dość skromna: istnieją tu sklepy, świetlica wiejska i boisko sportowe w części dawnego parku.

W latach powojennych liczba mieszkańców Tworzyjanowa zmniejszyła się o połowę:

- w roku 1900 – 380 mieszkańców
- w roku 1942 – 496 mieszkańców
- w roku 2002 – 243 mieszkańców

Kiedyś wieś posiadała kościół. Został on zniszczony, podobnie jak cała wieś, podczas wojny trzydziestoletniej. W XIX wieku widoczne były jeszcze jego pozostałości. Obecnie wieś nie ma kościoła, należy ona do parafii Wszystkich Świętych w Strzelcach. W okolicy zachowały się relikty ewangelickiego cmentarza, ale nie ustalono, do jakiej parafii ewangelickiej należał.

WIRKI

W „Urzędowym wykazie miejscowości w Polsce" Wirki wymieniane są dwa razy: w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku. W obydwu wypadkach Wirki sąsiadują z Wirami. Dolnośląskie Wirki należą do gminy Marcinowice i leżą ok. 5 km na południowy wschód od tej miejscowości.

Wirki leżą na Równinie Świdnickiej w zakolu Masywu Ślęży i Gór Kiełczyńskich. Wirki to średniej wielkości wieś sołecka leżąca u stóp Ślęży na wysokości ok. 250 m n.p.m.

Nazwa miejscowości na przestrzeni stuleci nie ulegała zasadniczym zmianom. Początkowo występuje jako Parva Wira – 1292 r.; następnie – Klein Wierau w latach 1783 – 1945.

Pochodzenie nazwy można tłumaczyć jako zdrobnienie od pobliskich Wir. Do takiego wniosku uprawniać może fakt, iż historia obu miejscowości jest nierozerwalnie ze sobą złączona i w dokumentach średniowiecznych Wiry i Wirki występują często razem traktowane jako dwie części tej samej wsi.

Wirki są dużym skrzyżowaniem lokalnych dróg, które łączą tę wieś z sąsiadującymi: Książnicą, Gogołowem, Kątkami, Mysłakowem i Wirami.

Kapliczka przydrożna między Wirami a Wirkami

Wieś należy do parafii św. Michała Archanioła w Wirach. Obiektem sakralnym jest tu wzniesiona w połowie XIX wieku kaplica, odnowiona na początku lat siedemdziesiątych.

Wirki, podobnie jak Wiry i inne wsie leżące na stokach Masywu Ślęży, leżą w otulinie Ślężańskiego Parku Krajobrazowego (w gminie Marcinowice do parku należy 480 ha, a do jego otuliny zaliczanych jest 1760 ha). Klimat u podnóża Ślęży charakteryzują najwyższe opady przypadające na miesiące letnie a najniższe w grudniu i styczniu.

Podobnie jak inne miejscowości leżące u stóp Ślęży, również Wirki mają bardzo długą historię. We wszystkich prawie wsiach leżących pod Ślężą znaleziono ślady osadnictwa przedhistorycznego. Początki osadnictwa sięgają tu okresu neolitycznego i należą do najstarszych w Polsce.

Wirki, podobnie jak Wiry, wchodziły w skład ujazdu ślężańskiego i należały do rodu Łabędów, a następnie do klasztoru augustianów na Piasku we Wrocławiu. Jednak wiemy, że „w Wirkach istniały tzw. wolne włóki (łany), z których proboszcz z Górki posiadał 2, pan lenny Berthold 2 i niejaki Schulz 2, oraz cystersi z Krzeszowa posiadali w Wirkach 34 włóki (łany) czynszowe. Ponadto w 1495 roku opat Benedykt wykupił od Hermanna Czettras von Kynsberg prawa sądowe we wsi Wirki. W 1491 roku (wg dokumentu księcia Kazimierza, Świdnica z 24.II.1491 r.) mieszczanin ze Świdnicy Heincze Crosschewitz sprzedał Hansowi Czedlicz, właścicielowi folwarku w Zebrzydowie roczny czynsz na sołectwie, na majątkach chłopskich i innych w Wirkach, a ten w 1496 roku sprzedał te uprawnienia opatowi Benedyktowi, co z kolei potwierdza istnienie wolnego sołectwa we wsi."

Budynek nieczynnej już szkoły podstawowej

Jak wynika ze „Spisu ilości chłopów i łanów we wsiach Księstwa Świdnickiego" M. Treblina z 1576 r., Wirki należały wtedy do opata klasztoru na Piasku we Wrocławiu i liczyły 18 chłopów i 40 łanów.

Po sekularyzacji Wirki stały się wsią królewską. W tym okresie posiadały browar (1830), dwa młyny wodne usytuowane poza wsią nad Czarną Wodą (wymieniane w latach 1783 – 1845), a od roku 1823 szkołę katolicką. We wsi uprawiano tkactwo.

Wolne sołectwo w Wirkach pod koniec XIX w. liczyło ok. 130 ha, a jego właścicielem w 1895 r. był niejaki Rudolf Gross zu Weizenrodau, a od 1917 r. H. Rossdeutscher, będący także właścicielem sołectwa w Wirach.

Mimo długiej historii wieś pozbawiona jest cenniejszych zabytków. Najstarszym zabytkiem jest kolumna maryjna z 1699 roku, usytuowana u wejścia do dawnego majątku sołectwa.

Zarówno przed jak i po wojnie, ludność utrzymywała się przede wszystkim z pracy w rolnictwie oraz pobliskich kamieniołomach i kopalniach. Pół kilometra na wschód od wsi zlokalizowane jest złoże magnezytu eksploatowane metodą odkrywkową. Oprócz magnezytu w rejonie wsi znajdują się udokumentowane złoża innych surowców mineralnych.

Na przestrzeni ostatnich 100 lat liczba ludności zmniejszyła się o ok. 30%, powracając do stanu z roku 1783:

- rok 1783 – 335 mieszkańców
- rok 1830 – 438 mieszkańców
- rok 1845 – 475 mieszkańców
- rok 1895 – 486 mieszkańców
- rok 1900 – 471 mieszkańców
- rok 1905 – 429 mieszkańców
- rok 1942 – 401 mieszkańców
- rok 2002 – 337 mieszkańców.

Kopalnia magnezytu w Wirkach

WIRY

Wiry są średniej wielkości wsią, położoną ok. 250 m n.p.m. na północnych stokach Wzgórz Kiełczyńskich i zachodnich stokach Ślęży, pokrytych w tym miejscu dużymi obszarami leśnymi.

Wiry są starą wsią o charakterze rolniczo – przemysłowym. Leżą w otulinie Ślężańskiego Parku Krajobrazowego.

Warunki klimatyczno – glebowe są tu nieco gorsze niż na pozostałym terenie gminy. Wieś leży w charakterystycznym mikroklimacie Ślęży, co powoduje, że w lecie suma opadów jest tu wyższa, więcej jest także burz i mgieł.

W okolicach tych odkryto najstarsze w Polsce ślady osadnictwa rolniczego, sięgające młodego neolitu a następnie kultury łużyckiej.

Etymologia wsi jest słowiańska (Adamy podaje nazwę „Wyrów" jednak bez analiz).
Wieś nosiła nazwy: Wyrów, Viurż – 1193 r., Wiri – 1209 r., Magna Wira – 1292 r., Wyrow – 1371 r., Langewier – 1638 r., Gross Wiera – 1783 r., Gross Wierau – do 1945 r.

W źródłach pisanych nazwa Viuri (dotycząca dwu oddzielnych wsi) po raz pierwszy pojawiła się w roku 1193. Obie wsie były tej samej wielkości i liczyły około 40 łanów (włók).

„Wieś Wiry wchodziła w skład tzw. ujazdu ślężańskiego i należała do rodu Łabędów. Następnie, prawdopodobnie, jako dar Piotra Własta została przekazana klasztorowi augustianów Najświętszej Marii Panny na Piasku we Wrocławiu. Jest wymieniona w bulli papieża Celestyna III z 1193 roku dotyczącym dziesięcin z posiadłości Włostowiców. Ponownie wymieniona w dokumencie z 10.V.1209 r., w którym książę Henryk I na prośbę opata Witosława przeprowadza rozgraniczenie dóbr klasztornych wokół Ślęży i zatwierdza w posiadaniu szereg wsi."

W 122l r. książę Henryk I wydaje pozwolenie klasztorowi na osadzanie kolonistów na prawie niemieckim, w 11 wsiach należących do klasztoru, wśród których znajdują się i Wiry (Viri).

Z kolei bulla papieża Innocentego IV z 9.VI.1250 r. wydana na prośbę opata Stefana wymienia „Wiri" wśród wsi objętych przywilejami klasztornymi i należących do ich posiadłości.

Ruiny renesansowego dworu z przełomu XVI i XVII w.

Kościół w Wirach

Według Adlera nazwa Wir i Wirek jest wymieniana w dokumencie sądowym księżnej Agnieszki Świdnickiej z 21.IV.1378 r.

W 1462 r. trwał spór sądowy między opatem Mikołajem Schönbornem a Nickelem Seydliczem von Craczke (Krasków) prawdopodobnie opiekunem synów – Cuncze Schönhae (Schonehew), dotyczącym własności na terenie wsi oraz czynszów.

W zachodniej części wsi, podobnie jak w większości wsi klasztornych, ustanowiono wolne sołectwo. Pozostałością po nim jest renesansowy dwór z przełomu XVI i XVII w. W XVII w. obiekt pełnił funkcję „domu wypoczynkowego" augustianów, w których rękach pozostawał (podobnie jak cała wieś) aż do sekularyzacji zakonu w 1810 r. Został przebudowany w 1778 r. i ponownie pod koniec XIX wieku. Obecnie z budowli pozostały tylko mury i resztki starego parku.

Jednym z najciekawszych zabytków jest obecny kościół parafialny św. Michała Archanioła, wzmiankowany już w 1250 r. i wymieniony w 1299 r. w dokumencie księcia Bolka Świdnickiego, mówiącym o uposażeniu kościoła w dwie wolne włóki (łany).

Obecna budowla została wzniesiona około 1500 r., a następnie przebudowana w 1879 r., kiedy dobudowano wieżę, oraz w latach 1906 – 1908 (transept i prezbiterium). Kościół jest jednonawowy z wieżą od zachodu oraz obszernym transeptem i kwadratowym prezbiterium. Zachowały się dwa portale, z których wiodący aktualnie do wnętrza, czyli południowy, wykonany z granitu, do dziś uderza prostotą i pięknem. Wewnątrz są trzy drewniane, późnobarokowe ołtarze.

Na szczególną uwagę zasługuje ołtarz główny, wyrzeźbiony w niemalowanym, ciemnym drewnie, z obrazem przedstawiającym Michała Archanioła – patrona kościoła. W ściany świątyni zostały wmurowane dwa krzyże pokutne, łacińskie, wykonane prawdopodobnie z granitu.

Kościół pod wezwaniem św. Michała Archanioła należał do Archiprezbiteriatu w Kiełczynie. Był wymieniony w protokole wizytacji archidiakona katedry wrocławskiej „Petrum Gebauer a Düraay" w r.1638 oraz w 1651/52 przez Martina Philipa Waltera i w 1666/67 przez Carola Francisca Neandera.

Parafia w Wirach obejmuje również pobliski Gogołów, gdzie znajduje się kościół pod wezwaniem św. Marcina. Warto wspomnieć, że polichromie w kościele w Wirach są dziełem mieszkańca wsi, autochtona Kurta Cnoty.

Jak podaje M. Treblin w „Wykazie ilości chłopów i łanów we wsiach księstwa świdnickiego i jaworskiego", w 1576 r. w Wirach do opactwa Na Piasku należało 20 chłopów, 39 łanów i 6 prętów.

W roku 1830 miejscowość wymieniona jest już jako królewska z wolnym sołectwem (obecny budynek nr 1) i istniejącą od 1823 r. szkołą katolicką (budynek nr 57). W tym czasie wieś była w znacznym stopniu uprzemysłowiona – posiadała browar, cegielnię, wiatrak, dwa młyny wodne. Ponadto znajdowały się tu liczne warsztaty tkackie – w 1845 r. dwadzieścia jeden krosien.

W 1876 r. we wsi było kilka większych posiadłości chłopskich liczących od 17 do 44 ha, a także spory majątek sołecki (około 180 ha) użytkowany przez Gustawa Schrotha. Od 1900 roku majątkiem tym władała rodzina Rothenbach – w dokumentach występuje Maria Elżbieta Rothenbach z domu Wilcke. Potem dobra przejął radca ekonomiczny H. Rossdeutscher, wymieniony jeszcze w 1937 r. i będący zapewne ostatnim właścicielem sołectwa. (Istnieją jednak dokumenty poświadczające, iż w roku 1927 właścicielem jakiegoś majątku w Wirach był Erich Bohn - właściciel sołectwa w Tąpadłach i posiadłości w Sulistrowiczkach.)

Według różnych źródeł liczba mieszkańców Wir przedstawiała się następująco:

- rok 1783 – 356 mieszkańców
- rok 1845 – 591 mieszkańców
- rok 1895 – 602 mieszkańców
- rok 1900 – 514 mieszkańców
- rok 1942 – 511 mieszkańców
- rok 2002 – 457 mieszkańców.

Po roku 1945 wieś zasiedlona została głównie przez przybyszów ze wschodu, z dawnych terenów II Rzeczypospolitej – głównie z Wileńszczyzny (np. Ussowie, Żukowie, rodzina p. Jadwigi Kulik), oraz z Polski Centralnej (Skałczyńscy, piekarz Skorupa, kowal Orłowski, L. Sobczyk).

Wieś zachowała rolniczy charakter – przez znaczną część epoki PRL-u istniała tu Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, po której zostało trochę nowych domów i budynków gospodarczych.

Budynek szkoły w Wirach

Miejscowość popularna w regionie z racji położenia jako miejsce zamieszkania dla lokalnej inteligencji i osób z różnych zawodów niezwiązanych pracą z wsią. Jak inne miejscowości boryka się z problemem bezrobocia i obniżenia dynamiki rozwoju wsi. Nadal jednak dominuje rolnictwo. W rękach rolników indywidualnych, według Spisu z 2002 r. znajduje się 457,80 ha użytków rolnych, w tym 242,30 pod zasiewami. Wśród nich dominują uprawy kukurydzy, buraków, rzepaku oraz ziemniaków, jęczmienia, warzyw gruntowych i owoców. Utrzymała się niewielka hodowla bydła oraz trzody.

We wsi od 1946 r. funkcjonowała państwowa publiczna szkoła podstawowa.

Zamiar likwidacji szkoły, w związku z reorganizacją sieci szkół na terenie gminy w roku 2001, spotkał się z protestem mieszkańców. Po burzliwych miesiącach protestów, okupacji szkoły, pikietach i innych formach oporu szkoła pozostała, ale już jako Niepubliczna Katolicka Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II prowadzona przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. Dziewiętnastowieczna tradycja w tym zakresie została we wsi wskrzeszona.

ZEBRZYDÓW

Według „Wykazu urzędowego nazw miejscowości w Polsce" Zebrzydów jest jedyną w kraju miejscowością o tej nazwie. Do 1945 r. Zebrzydów nosił niemiecką nazwę Seiferdau.

Zebrzydów leży na Równinie Świdnickiej u stóp Masywu Ślęży, ok.3 km na wschód od Marcinowic, na wysokości ok. 200 m n.p.m., zaś najwyższe wzniesienie w rejonie wsi sięga 236 m. Widoczne są na nim ślady średniowiecznego grodziska.

Wieś, jedna z najstarszych w rejonie, zbudowana została, podobnie jak grodzisko, nad rzeką Czarną Wodą, której źródła wypływają z Gór Kiełczyńskich, stanowiących zachodni kraniec Masywu Ślęży.

Pierwsza wzmianka o Zebrzydowie i jego przynależności do klasztoru NMP na Piasku we Wrocławiu, pochodzi z 1193 r. i zamieszczona została w „Kodeksie dyplomatycznym Śląska". Z tego samego działa pochodzi informacja, że lokacja wsi na prawie niemieckim nastąpiła w 1221 roku.

W XVI w., jak wynika ze „Spisu ilości chłopów i łanów we wsiach Księstwa Świdnickiego" M. Treblina z dnia 25.VII.1576 r. wieś należała do opata klasztoru na Piasku we Wrocławiu i liczyła 26 chłopów, 35 łanów i 6 prętów.

Wieś posiada kościół. Pochodzi on sprzed 1250 r. gdyż o istnieniu kościoła parafialnego informuje już dokument z 2. VI.1250 r., wydany przez papieża Innocentego IV. Został zbudowany z kamienia łamanego, pochodzącego z okolicznych kamieniołomów. Pierwotny budynek wzniesiono w stylu gotyckim, potem uzyskał renesansowe dobudówki w XVI w.

Prawdopodobnie pierwszym patronem kościoła był św. Mikołaj. Wskazuje na to informacja zawarta w sprawozdaniu powizytacyjnym z 1638 r. Niedługo potem wezwanie musiało zostać zmienione, gdyż w dokumentach pojawia się już św. Jadwiga. Patronka była czczona jako główna do 1945 r. Polscy osadnicy, którzy tu przybywali po 1945 r., zmienili wezwanie na Matki Boskiej Szkaplerznej.

Kościół w Zebrzydowie

Wielokrotnie w swej długiej historii był przebudowywany, remontowany i odnawiany. Obecnie jest to kościół jednonawowy, z prostokątnym prezbiterium nakrytym dwuprzęsłowym sklepieniem krzyżowo – żebrowym, zwieńczony ośmioboczną sygnaturką na dwuspadowym dachu nawy. W latach siedemdziesiątych został otynkowany, przeprowadzono konserwację zabytkowych figur i ołtarza. We wnętrzu znajduje się barokowy ołtarz główny pochodzący z XVIII w. oraz cztery gotyckie rzeźby Madonny. Dwa ołtarze boczne pochodzą z XIX w., dzwon, lichtarze cynowe i drewniane z XVIII w. Portal i chrzcielnica wykonane zostały z piaskowca w stylu gotyckim w XV w. Kościół w Zebrzydowie jest kościołem filialnym należącym do parafii św. Katarzyny w Mysłakowie.

Zabytkowy charakter ma również dwór z 1860 roku oraz jego oficyny i zabudowania gospodarcze. Dwór jest budynkiem murowanym z kamienia i cegły, nakrytym łamanym dachem, z czworoboczną sygnaturką z daszkiem z iglicą. Zbudowany jest na planie prostokąta, na wysokich piwnicach, z prostokątną przybudówką po stronie wschodniej. Wejście po granitowych schodach, obramowane granitowym portalem. Na północ od dworu znajdował się park, obecnie bardzo zaniedbany, którego centrum stanowił staw, otoczony swobodnie nasadzonymi drzewami, głównie liściastymi. W części wschodniej założenia, wzdłuż strumienia, zachował się szpaler starych lip. Dawne czasy pamięta też lipa nad Młynówką oraz stary wiąz, liczące po 3,5 metra obwodu i będące pomnikami przyrody.

Do zabytków zalicza się także dwa cmentarze (cmentarz i miejsce pocmentarne) oraz dwa łacińskie krzyże pokutne wmurowane w mur cmentarny.

Liczba ludności wsi na przestrzeni ostatniego wieku przedstawiała się następująco:

- w roku 1900 – 599 mieszkańców
- w roku 1942 – 583 mieszkańców
- w roku 2002 – 533 mieszkańców

Dysponując wysokiej klasy użytkami rolnymi Zebrzydów był i jest wsią rolniczą. W latach powojennych istniało tu Państwowe Gospodarstwo Rolne. Obecnie jest tu kilkanaście indywidualnych gospodarstw rolnych. Ponadto w Zebrzydowie działają dwa sklepy i prywatny zakład kamieniarski. Od wielu lat istnieje tu remiza Ochotniczej Staży Pożarnej.

Od 1 września 1999 w miejsce publicznej szkoły podstawowej zlikwidowanej uchwałą Rady Gminy, powstała Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Zebrzydowie. Jest to pierwsza i jedyna placówka tego typu, obok katolickiej szkoły w Wirach, na terenie gminy.

Budynek szkoły

ROZDZIAŁ VI

KALENDARIUM HISTORYCZNE

Krystyna Rusin

1300 p.n.e. – 700 p.n.e.	– Epoka brązu i żelaza;
IV – VI w. n.e.	– ***Ślady osadnictwa kultury łużyckiej i przeworskiej: Chwałków, Marcinowice, Sady, Strzelce, Szczepanów, Tąpadła, Tworzyjanów, Wiry;***

W historii nowożytnej Dolny Śląsk był częścią terytorium następujących państw: czeskiego, polskiego, austriackiego, pruskiego i niemieckiego.

VI – X w.	– Okres wczesnego średniowiecza;
do 906	• Związek Międzyplemienny Ślężan;
	• Państwo Wielkich Moraw;
ok. 921	• Państwo Czeskie;
ok. 990	• Śląsk wchodzi w skład Państwa Polskiego Mieszka I;
	• ***Ślady osadnictwa: Chwałków, Marcinowice, Gola, Zebrzydów;***
1000	– Utworzenie biskupstwa wrocławskiego;
1138	– Początek rozbicia dzielnicowego Polski – Śląsk dzielnicą senioralną Władysława II Wygnańca;
1148 – 1223	• ***Pierwsze wzmianki w źródłach pisanych o miejscowościach dzisiejszej gminy: Mysłaków, Wiry, Chwałków, Zebrzydów, Biała;***
1163	– Podział Śląska między synów Władysława II Wygnańca;
1221	• ***Lokacja Chwałkowa na prawie niemieckim;***
1241	– Bitwa pod Legnicą i śmierć Henryka Pobożnego. Tatarzy pustoszą okolice Świdnicy i Strzegomia;
1248	– Podział Śląska między 4 synów Henryka Pobożnego. Ziemia Dolnośląska przypada Bolesławowi Rogatce;
1277	– Układ Sukcesyjny między Henrykiem IV Probusem a Bolesławem Rogatką;
1290	– Śmierć Henryka IV Probusa. Księstwo Świdnicko – Jaworskie znajduje się we władaniu Bolka I;
	– W wyniku dalszych podziałów obszar odpowiadający dzisiejszej gminie należy częściowo do Księstwa Wrocławskiego, a częściowo do Księstwa Świdnicko – Jaworskiego;
1326 – 1368	– Księstwem Świdnicko – Jaworskim włada Bolko II;
Pocz. XIV w.	• ***Budowa kościoła w Strzelcach i Szczepanowie;***
1356	– Król Polski Kazimierz Wielki zrzeka się zwierzchnictwa nad Księstwem Świdnicko – Jaworskim;
1368	– Śmierć Bolka II Świdnickiego. Przejście Księstwa Świdnickiego pod lenną zwierzchność Królestwa Czech. W wyniku bezpotomnej śmierci Bolka II księstwem dożywotnio włada jego żona, Księżna Agnieszka;

1392	– Śmierć Ks. Agnieszki Świdnickiej. Po jej śmierci Księstwo Świdnicko – Jaworskie staje się prowincją Królestwa Czech. Pierwszym starostą zostaje Benesz z Chuśnik;
1419	– Początek wojen husyckich;
1428	– Wielki najazd husycki na Dolny Śląsk. Husyci zajmują Niemczę, Sobótkę i opanowują zamek na Ślęży;
1428 – 1433	– Ziemia Świdnicka najeżdżana i pustoszona przez oddziały husyckie Henryka Petterswalde, Bedrzycha ze Strażnicy, Piotra Polaka z Niemczy i Jana Koldy z Sobótki;
16 maja 1433	– Połączone oddziały świdnicko – wrocławskie rozbijają znaczną grupę wojsk husyckich w rejonie Gola – Pożarzysko;
1458 – 1469	– Walki o Dolny Śląsk pomiędzy królem Czech Jerzym z Podiebradu a królem Węgier Maciejem Korwinem;
koniec XV w.	• ***Przebudowa średniowiecznego pałacu w Kątkach;***
Ok. 1500	• ***Rozbudowa kościołów w Goli Świdnickiej, Marcinowicach, Śmiałowicach, Wirach;***
pocz. XVI w.	• ***Budowa dworu w Śmiałowicach i Tworzyjanowie***
1526	– Ferdynand Habsburg zostaje królem Czech. Śląsk staje się częścią wielonarodowościowej monarchii habsburskiej;
1520 – 1570	– Początek Reformacji w Księstwie Świdnicko – Jaworskim i jej sukcesy – przejmowane są niektóre dobra i kościoły katolickie;
	• ***Przejęcie przez protestantów m.in. kościoła w Śmiałowicach;***
	• ***Rozbudowa kościoła w Szczepanowie;***
ok.1590	• ***Budowa dworu w Tąpadłach;***
Przełom XVI / XVII w.	• ***Budowa dworu w Wirach***
1618 – 1648	– Wojna Trzydziestoletnia – obszar dzisiejszej gminy Marcinowice prawie zupełnie spalony i spustoszony;
1633 – 1641	• ***Zniszczone wsie: Kątki, Tworzyjanów, Gola, Strzelce, Biała, Gruszów, Śmiałowice, Klecin, Marcinowice, Krasków, Szczepanów;***
1642	• ***Bitwa w okolicach Szczepanowa – wojska szwedzkie odniosły zwycięstwo nad armią cesarską;***
Ok. 1654	– Kontrreformacja – odbieranie dóbr protestantom na Śląsku; Rekatolizacja;
1667	• ***Oddanie katolikom kościoła w Śmiałowicach***
	• ***Rozbudowa pałacu w Kątkach;***
	• ***Rozbudowa pałacu w Tworzyjanowie;***
	• ***Rozbudowa pałacu w Wirach;***
1680	• ***Przebudowa przez Jezuitów rezydencji w Śmiałowicach (ponadto w 1688 w pobliżu pałacu wybudowano browar, a w 1702 doprowadzono wodociąg);***
1730	• ***Rozbudowa dworu w Tąpadłach;***
1740	– Początek Wojen Śląskich, najazd Fryderyka II króla Prus na Śląsk; Wojna między Cesarstwem Austrii i Królestwem Pruskim;
1742	– Traktat Berliński – przejście znacznej części Dolnego Śląska pod panowanie Królestwa Pruskiego, po zrzeczeniu się Korony Czeskiej praw do części Śląska;
1744 – 1745	– Druga Wojna Śląska – odtwarzanie protestanckiej organizacji kościelnej (z tego okresu pochodzi Kościół Pokoju w Świdnicy);
1746	• ***Odbudowa po pożarze zamku w Kraskowie, zasypanie fosy otaczającej zamek;***

1756 – 1763	– Trzecia Wojna Śląska, tzw. Wojna Siedmioletnia; Zwycięstwo Prus; zniszczenia w okolicach Świdnicy;
1763	– Pokój w Hubertsburgu – oddanie Dolnego Śląska w całości pod panowanie państwa pruskiego;
I poł. XVIII w.	• ***Rozbudowa kościoła w Marcinowicach;***
1778	• ***Przebudowa pałacu w Wirach***
1807 – 1813	– Wojny Napoleońskie; ludność Dolnego Śląska zostaje obciążona kosztami koalicji antynapoleońskiej;
XIX w.	– Reformy społeczno – ekonomiczne państwa pruskiego, m.in. uwłaszczenie chłopów;
I poł. XIX w.	• **Budowa pałacu w Chwałkowie;**
1822	• ***Przebudowa rezydencji w Śmiałowicach w klasycystyczny pałac;***
1830	• ***Rozbudowa pałacu w Gruszowie;***
1841	• ***Przebudowa pałacu w Szczepanowie;***
1850	• ***Przebudowa pałacu w Kątkach;***
1857	• ***Rozbudowa kościoła w Mysłakowie;***
ok. 1860	• ***Budowa dworu w Goli i dworu Zebrzydowie;***
1879	• ***Rozbudowa kościoła w Wirach, dobudowanie wieży;***
1884	• ***Rozbudowa pałacu w Tworzyjanowie, dobudowanie skrzydła;***
1884 – 1898	– Budowa linii kolejowej Wrocław – Sobótka – Świdnica przedłużonej w roku 1904 do Zagórza, a w latach następnych do Jedliny Zdroju;
15 sierpnia 1898	• ***Połączenie kolejowe z Wrocławiem i Świdnicą uzyskują wsie: Strzelce, Szczepanów, Marcinowice;***
Ok. 1900	• ***W Mysłakowie, Strzelcach i Śmiałowicach rozpoczynają działalność siostry elżbietanki sprawujące ambulatoryjną opiekę nad chorymi;***
1914 – 1918	– Pierwsza wojna światowa – masowa akcja pomocy ojczyźnie polegająca na zbiórce surowców strategicznych; część kościołów oddaje dzwony;
1920 - 1939	– Rozwój ideologii nazistowskiej wśród ludności Dolnego Śląska;
1939 - 1945	– Druga wojna światowa; • ***Obszar dzisiejszej gminy Marcinowice nie ucierpiał materialnie; w okresie wojny wzrosła liczba mieszkańców z powodu przesiedleń i napływu robotników przymusowych;***
1945: luty – maj	– Walki o Dolny Śląsk między Armią Hitlerowską a Armią Radziecką • ***Działania wojenne na terenie dzisiejszej gminy toczyły się od połowy lutego do maja 1945. Przez północną część dzisiejszej gminy Marcinowice (okolice Tworzyjanowa – Goli) przebiegał zewnętrzny pierścień oblężenia Wrocławia. Podczas kontrofensywy w lutym 1945 została doszczętnie zniszczona wieś Rungendorf (Rzędów), która nie została nigdy odbudowana.*** ***Pozostała część gminy została zdobyta przez 21 Armię w dniach 7-8 maja 1945;***
Od czerwca 1945	– Przejmowanie władzy przez administrację polską; pierwsze wysiedlenia ludności niemieckiej;
1945 – 1949	– Zasiedlanie terenów dzisiejszej gminy Marcinowice przez ludność polską; • ***Największa grupa przybyszów z tzw. ziem zabużańskich i Wileńszczyzny osiedliła się we wsiach: Mysłaków, Wiry, Wirki i Tąpadła;***

	• ***Drugą liczną grupę stanowili przybysze z Małopolski osiadli w Śmiałowicach, Klecinie, Goli, Kraskowie, Tworzyjanowie i Strzelcach;***
	• ***Reszta osiedleńców stanowiła mieszaninę przybyłą z różnych innych stron Polski;***
	– Tworzenie polskich sołectw i gmin (uznawano niemiecką funkcję „Bürgermeistra”);
1946 – 1947	– Masowe wysiedlanie Niemców z terenów Dolnego Śląska od lutego 1946 do października 1947; Województwo wrocławskie w 773 transportach opuściło 1300000 Niemców, wśród nich kilka tysięcy mieszkańców gminy Marcinowice;
	– Rozwój stalinowskiej ideologii komunistycznej; tworzenie Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i Państwowych Gospodarstw Rolnych na bazie opuszczonych majątków ziemskich;
	• ***Lipiec 1945 – założenie GS „Samopomoc Chłopska” w Marcinowicach;***
1949 – 1956	– Majątki i pałace przejmują „właściwe ideologicznie” organy Państwa Polskiego. Częściowo utrzymuje się rolnictwo indywidualne stworzone przez przesiedleńców;
1956 – 1970	– Zerwanie z ideologią stalinowską: rozpad przymusowo utworzonych spółdzielni, zniesienie przez rząd Gomółki znacznej części obciążeń gospodarstw indywidualnych;
	– Spontaniczny rozwój kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich, Ochotniczych Straży Pożarnych, Związków Młodzieży Wiejskiej;
	– Powstawanie na nowych zasadach Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych oraz przekształcanie i rozwój Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”(GS);
	– Rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych dotowanych przez państwo;
1973 – 1975	– Reforma administracyjna kraju
	• ***Gmina Marcinowice przyjmuje obecny kształt administracyjny: 19 miejscowości, w tym jeden przysiółek - Stefanowice;***
1980 – 1981	– Rewolucja polityczna w kraju; powstanie „Solidarności”; ogłoszenie stanu wojennego;
1990	– Zmiana ustroju: Powstanie demokratycznej III Rzeczpospolitej.
	– Powstanie nowych samorządów terytorialnych w oparciu o Ustawę z dnia 8 marca 1990.
	• ***Powstaje samorząd gminny w postaci Rady Gminy, władzę wykonawczą obejmuje wójt;***
1990 – 2004	– Budowa zasad samorządu demokratycznego w gminie
2 września 1996	• ***Oddanie do użytku nowego budynku szkoły w Marcinowicach - obecnej siedziby Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum im. Kazimierza Przerwy Tetmajera;***
	• ***Objęcie wszystkich miejscowości siecią wodociągową;***
	• ***Rozwój samorządności lokalnej poprzez Rady Sołeckie;***
1 maja 2004	– Wejście Rzeczpospolitej Polskiej do Unii Europejskiej;
	• ***Rozpoczęcie nowego etapu w rozwoju gminy;***

ROZDZIAŁ VII

WYKAZY I MAPKI

Lucyna Szpilakowska, Krystyna Rusin

1. WYKAZ MIEJSCOWOŚCI, ICH NAZWY NIEMIECKIE ORAZ LICZBA MIESZKAŃCÓW

Lp.	*Obecna nazwa wsi*	*Nazwa do roku 1945*	*Liczba ludności w latach*		
			1900	*1942*	*2002*
1.	***BIAŁA***	***Klein Bielau***	***555***	***579***	***405***
2.	***CHWAŁKÓW***	***Qualkau***	***568***	***700***	***444***
3.	***GOLA***	***Guhlau***	***459***	***352***	***347***
4.	***GRUSZÓW***	***Birkholz***	***179***	***179***	***102***
5.	***KĄTKI***	***Kantchen***	***270***	***230***	***284***
6.	***KLECIN***	***Klettendorf***	***272***	***198***	***175***
7.	***KRASKÓW***	***Kratzkau***	***142***	***90***	***64***
8.	***MARCINOWICE***	***Gross Merzdorf***	***696***	***725***	***805***
9.	***MYSŁAKÓW***	***Kaltenbrunn***	***746***	***-***	***522***
10.	***SADY***	***Krotzel***	***372***	***383***	***251***
11.	***STEFANOWICE***	***Stäubchen***	***85***	***-***	*66*
12.	***STRZELCE***	***Strehlitz***	***665***	***647***	***388***
13.	***SZCZEPANÓW***	***Stephanshain***	***731***	***672***	***578***
14.	***ŚMIAŁOWICE***	***Schmeltwitz***	***370***	***330***	***365***
15.	***TĄPADŁA***	***Tampadel***	***417***	***350***	***241***
16.	***TWORZYJANÓW***	***Floriansdorf***	***380***	***496***	***243***
17.	***WIRKI***	***Klein Wierau***	***471***	***401***	***333***
18.	***WIRY***	***Gross Wierau***	***541***	***511***	***457***
19.	***ZEBRZYDÓW***	***Seiferdau***	***599***	***583***	***533***

2. GMINA MARCINOWICE - MAPKA KOMUNIKACYJNA

3. WYKAZ NAJCIEKAWSZYCH ZABYTKÓW GMINY MARCINOWICE

	MIEJSCOWOŚĆ		OPIS ZABYTKU
1.	**Biała**	•	Krzyż pokutny.
2.	**Chwałków**	•	Pałac z XIX w. oraz park.
3.	**Gola Świdnicka**	•	Kościół z ok. 1500 r. przebudowany w XIX i XX w. z pięknym portalem do zakrystii w stylu gotyckim z początku XVI w. Wewnątrz wspaniałe renesansowe i barokowe obrazy m.in. św. Marcina, św. Piotra oraz neogotycki ołtarz główny.
		•	Dwór z ok. 1860 r. w stylu klasycystycznym, zbudowany przez ród Opitzów.
		•	Maltański krzyż pokutny (przy drodze do Kraskowa).
4.	**Gruszów**	•	Pałac w stylu eklektycznym z końca XIX w. wraz z parkiem (obecnie bardzo zaniedbany).
		•	Park na miejscu dawnego cmentarza.
		•	Łaciński krzyż pokutny (przy drodze do Stefanowic).
5.	**Kątki**	•	Pałac z XVII w. przebudowany w XIX w. wraz z zabytkowym parkiem i pomnikami przyrody (dąb, lipa) oraz aleją dębowo-jesionową.
6.	**Krasków**	•	Barokowy pałac z XVIII w. wraz z oficynami, wozowniami i zabytkowym parkiem z aleją lipową (obecnie znany hotel).
7.	**Marcinowice**	•	Barokowy kościół z pierwszej połowy XVIII w. z przepięknymi rzeźbami: św. Anny Samotrzeciej, Boga Ojca, Anioła Stróża, oraz cennymi obrazami św. Józefa, Marii w świątyni i wiele innych. Na uwagę zasługuje także barokowa ambona z XVII w. oraz rokokowe organy z XVIII w.
8.	**Mysłaków**	•	Piękny kościół o korzeniach sięgających XIII w., przebudowany w 1875 r. w stylu późnogotyckim. Wewnątrz ciekawy neobarokowy ołtarz główny oraz barokowe rzeźby np. Jana Nepomucena z XVIII w., św. Małgorzaty z XVI w. i gotycka rzeźba Św. Anny Samotrzeciej we wnęce ołtarza głównego.
		•	W murze kościelnym dwa maltańskie krzyże pokutne oraz jeden łaciński.
9.	**Strzelce**	•	Kościół z XIV w. z pięknymi malowidłami ściennymi (freski al secco) z lat 50. XIV w. (odsłoniętymi przypadkowo przy remoncie w 1900 r.) oraz granitowym portalem w stylu gotyckim z pocz. XVI w., a także rzeźby z okresu gotyku i baroku: Matka Boska Bolesna, Św. Magdalena, Immaculata, Chrystus, Św. Anna Samotrzecia.
		•	Dwór wraz z parkiem, w którym mieszkała znana niemiecka rzeźbiarka Dorothea von Philipsborn (obecnie szkoła).
10.	**Szczepanów**	•	Ruiny barokowego pałacu z parkiem i stawem otaczającym pałac z trzech stron. W parku liczne ponad 100 letnie dęby.
		•	Kościół, o którym pierwsze wzmianki pochodzą z XIV w. Obecny pochodzi z XVI w. i XVIII w. We wnętrzu barokowe rzeźby św. Stefana i Krzysztofa, dobrze zachowane freski z XVI w. „al secco" oraz epitafia nagrobne również z XVI w. Na uwagę zasługują gotyckie drzwi do zakrystii z XVI w. i drzwi główne do kościoła oraz nagrobki z XVI. Przy drodze obok kościoła barokowa figura Jana Nepomucena.
		•	Łaciński krzyż pokutny.

11.	**Śmiałowice**	•	Piękny barokowy kościół z licznymi zabytkami, m.in. ołtarz z XVIII w. z gotycką rzeźbą Madonny na sierpie księżyca z XV w. i barokowymi rzeźbami św. Wawrzyńca i św. Sebastiana, a także chrzcielnica z początku XVIII w., 13 epitafiów oraz liczne rzeźby i obrazy z okresu baroku.
		•	Średniowieczny krzyż pokutny, pręgierz i kapliczka przed kościołem.
		•	Klasycystyczny pałac z XIX w. wraz z pięknym parkiem z dębami – pomnikami przyrody.
		•	Młyn z XVIII w., później rozbudowany, z pełnym wyposażeniem z pocz. XX w.
12.	**Tąpadła**	•	Dwór sołecki z renesansowymi sklepieniami z XVI w. – jedyny, który przetrwał na naszym terenie z czasów Średniowiecza, obecny po przebudowie w XVIII w. z resztkami parku.
13.	**Tworzyjanów**	•	Barokowy pałac początkami sięgający XV-XVI w., rozbudowany w 1884 r. Obok park z XIX w., w którym zachowały się 200-letnie dęby.
14.	**Wiry**	•	Kościół o korzeniach sięgających XIII w. Obecny pochodzi z XVI w. rozbudowany w XIX w. Piękne barokowe, drewniane rzeźby Św. Jana Nepomucena, Św. Augustyna i Anioła a ponadto ambona, organy i gotycki portal z XVI w.
		•	Renesansowy dwór sołecki przebudowany na pałac w XVII w. (obecnie w ruinie).
		•	Krzyże pokutne wmurowane w pd. i wsch. szczyt dachu kościoła.
15.	**Zebrzydów**	•	Kościół pochodzący z XIII w. wielokrotnie przebudowany. Wewnątrz kościoła zabytki z okresu gotyku, renesansu i baroku, m.in. rzeźba Madonny z Dzieciątkiem z XV w., rzeźba Anioła z XVII w. w ołtarzu głównym i wiele innych rzeźb i obrazów z różnych epok.
		•	Dwa łacińskie krzyże pokutne wmurowane w ogrodzenie kościoła oraz dwa epitafia.
		•	Dwór z 1860 r. – pozostałość dawnego zespołu dworskiego.

Zarys Ślęży od strony Marcinowic

4. MAPKA MIEJSC I OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH GMINY MARCINOWICE

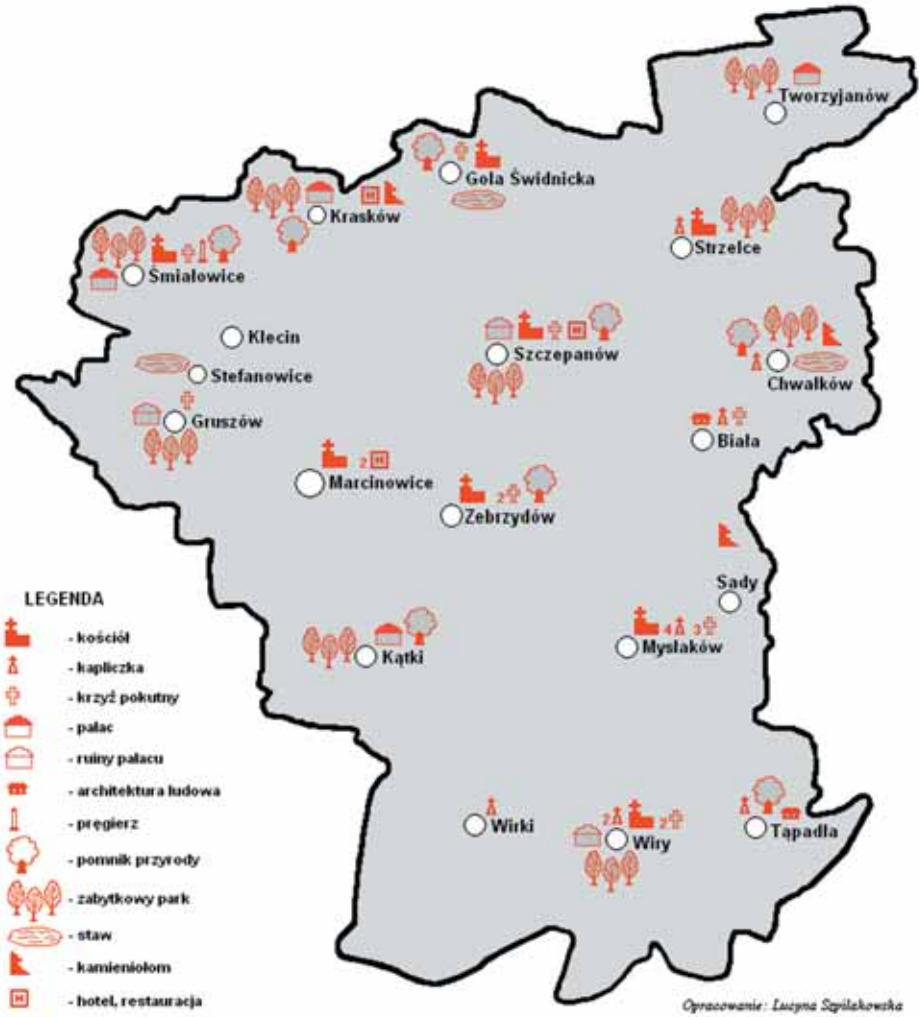

SŁOWNICZEK POJĘĆ

apsyda - najczęściej półkolista część kościoła, zawierająca ołtarz główny, zwykle zamykająca prezbiterium lub nawy;
alodium - ziemia stanowiąca własność wolną od zobowiązań i ciężarów feudalnych, nielenna;
archiprezbiteriat - archiprezbiteriaty były odpowiednikami obecnych dekanatów w diecezjach;
barok - kierunek w kulturze europejskiej XVII–XVIII w. odznaczający się ekspresyjnością, bogactwem formy i zdobnictwa, silnymi kontrastami i monumentalnością;
bulla - w średniowieczu dokument z pieczęcią, wydawany przez monarchę lub papieża w sprawach szczególnej wagi;
burgemeister - (niem.) burmistrz, urzędnik stojący na czele rady miejskiej lub gminnej;
czwartorzęd - drugi okres kenozoiku – ostatni okres w dziejach Ziemi: rozpoczął się ok. 1,8 mln lat temu i trwa do dziś;
dekanat - część diecezji, złożona z kilku(nastu) parafii, podporządkowana dziekanowi;
dziesięcina - pobierana przez kościół stała danina, w wysokości 1/10 plonów; w Polsce stosowana od X do XIX w.
empire - (franc.) odmiana klasycyzmu z początku XIX w. nawiązująca do antyku: (archit.) monumentalne, surowe budowle, symetria kompozycji, liczne elementy dekoracyjne; (mebl.) ciężkie mahoniowe meble ze złoceniami;
epitafium - napis nagrobkowy, a także płyta lub tablica z napisem ku czci zmarłego;
folusz - pilśniarka, maszyna do folowania,(spilśniania tkanin wełnianych); budynek lub pomieszczenie z tą maszyną;
freski al secco - technika malarstwa ściennego na wyschniętym tynku;
gotyk - styl w sztuce europejskiej panujący od poł. XII do XV w.; w architekturze charakteryzuje go strzelistość, ostre łuki, konstrukcje przyporowe ze sklepieniem krzyżowo-żebrowym; dekor.: kolorowe witraże, rozety, maswerki;
habitaculum - (łac.) mieszkanie, miejsce zamieszkania, także jako czynność oraz koszty mieszkania;
husyci - wyznawcy ruchu relig.–społ. z XV–XVI w. dążącego do radykalnej reformy kościoła w duchu nauk Jana Husa i wyrażającego się oporem wobec rosnących wpływów niemieckich;
kanonicy - duchowni świeccy, członkowie kapituły przy katedrze albo kolegiacie; (k. regularni) członkowie jednego z męskich zakonów z regułą św. Augustyna, powstałych z kolegiów kanonicznych; w Polsce od XI / XII w.;
koniunkcja - (astr.) złączenie – moment, w którym 2 ciała niebieskie znajdują się na niebie najbliżej siebie;
kulturkampf - (niem.) walka rządu pruskiego z kościołem katolic. (1871–87), na terenach polskich także walka z polskością.
lokacja - zakładanie nowych osad lub organizowanie istniejących na nowych prawach;
lokalia - samodzielna placówka duszpasterska;
lukarna - pionowe okienko w dachu, często w ozdobnym obramieniu, dla oświetlenia poddasza lub jako ozdoba bud.;
luneta (arch.) - małe sklepienie, poprzeczne w stosunku do kolebki sklepienia głównego, zwykle mieszczące okno albo drzwi;
łan - (włóka), w średniowieczu obszar pełnorolnego gospodarstwa kmiecego, później jednostka powierzchni gruntu o zróżnicowanej wielkości (od 3 do 50 ha); np. łan frankoński liczył ok. 23–27 ha, łan flamandzki ok. 16,8 ha;
maltański krzyż - wzorowany na krzyżu greckim (równoramiennym), o ramionach rozszerzonych od środka i rozwidlonych;
mansarda - pokój, mieszkanie na poddaszu, pod dachem łamanym (o 2 kondygnacjach, gdzie niższa jest bardziej stroma);
metamorfoza - przeobrażenie, przekształcenie się jednej formy w inną, zmiana wyglądu zewnętrznego, przeistoczenie;
neolit - młodsza epoka kamienna - kamienia gładzonego, poprzedzająca epokę brązu, w Polsce ok. 4500–1800 p.n.e.;
opactwo - klasztor i jego dobra pod zarządem opata, mający co najmniej 12 mnichów (u benedyktynów, cystersów i in.);
plebiscyt - głosowanie powszechne, zwłaszcza w sprawie przynależności państwowej lub formy rządów;
polichromia - wielobarwne malowidło na ścianie lub sklepieniu; barwy zdobiące rzeźby lub wyroby rzemiosła artystycznego;
portal - ozdobne architektoniczno–rzeźbiarskie obramienie otworu drzwiowego;
portyk - monumentalna, wysunięta część budowli przed wejściem głównym do dworu lub pałacu, z kolumnadą;
prezbiterium - część kościoła, w której znajduje się główny ołtarz, oddzielona od nawy głównej niewielkim podwyższeniem lub balustradą, niekiedy zamknięta półkolistą apsydą;
pręgierz - w średniowieczu słup kamienny lub drewniany, miejsce kary hańbiącej, połączonej zwykle z karą chłosty;
pręt - staropolska jednostka miary długości (od 3,8 do 4,5m) i miara powierzchni (od 1,87 arów do 2,08 ha);
protestantyzm - nazwa kierunków relig. wyrosłych z reformacji i tych, które się do niej przyłączyły (kalwinizm, luteranizm);
reformacja - ruch relig.–społ. zapoczątkowany przez M. Lutra w 1517 r., który doprowadził do rozłamu w kośc. katolickim;
regestr - streszczenie dokumentu, aktu lub listu; także spis dokumentów ze streszczeniem i miejscem przechowywania;
różokrzyżowcy - tajny ruch religijny w XV–XVII w., oparty na doktrynach mistycznych, alchemicznych i teozoficznych;
ryzalit - wysunięta przed lico muru część fasady budynku, wykusz;
sekularyzacja - wywłaszczenie własności kościelnej i przeznaczenie jej na cele świeckie; usuwanie wpływów Kościoła z różnych dziedzin życia społecznego, laicyzacja, zeświecczenie; także zwolnienie zakonnika z zakonu;
sklepienia (rodz.) - ***s. kolebkowe:*** w kształcie połowy leżącego walca; ***s. krzyżowe:*** z dwóch, przenikających się s. kolebkowych, ***s. krzyżowo–żebrowe***: z żebrami w miejscu przenikania kolebek; ***s. gwiaździste:*** pola tworzą obraz gwiazdy;
sukcesja - następstwo prawne, wstąpienie w ogół uprawnień, dziedziczenie, dziedzictwo, scheda, spadek;
suplika - pisemna prośba, skarga, zwłaszcza składana panu przez chłopa w XVI–XVIII w.;.
sygnaturka - najmniejszy z dzwonów kościoła, umieszczony zazwyczaj na małej wieży (także zwanej sygnaturką);
średniowiecze - epoka w dziejach cywilizacji europejskiej między antykiem a epoką nowożytną, (okres od roku 476 do r. 1492);
talary - nazwa wielu rodzajów dużych srebrnych monet o masie ok. 28 g, bitych w Europie od XV do XIX w.;
transept - nawa poprzeczna, przecinająca pod kątem prostym nawę główną kościoła zbudowanego na planie krzyża;
trybut - danina płacona przez jednego władcę innemu, jako wyraz zależności politycznej, w zamian za pokój i opiekę;
trzeciorzęd - pierwszy okres kenozoiku; trwał od 65 mln do 1,8 mln lat temu;
tympanon - w architekturze klasycznej: trójkątne pole frontonu; w architekturze romańskiej: płyta półkolista lub ostrołukowa nad nadprożem portalu, zazwyczaj bogato rzeźbiona;
ujazd - w średniow. sposób nadawania ziemi, polegający na konnym objeździe i oznaczeniu przyznanego terenu;
włóka - dawna miara powierzchni, często synonim łana, szeroko używana na Mazowszu i na wschodzie Polski.

BIBLIOGRAFIA

1. *Dawna Polska – Maria Bogucka, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1974 r.*
2. *Dolny Śląsk 1945 – Wyzwolenie, Ryszard Majewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław 1982*
3. *Dolny Śląsk, przewodnik – Ryszard Chanas, Janusz Czerwiński, Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa 1977*
4. *Dzieje Sobótki – red. W. Fabisiak, R. Żerelik, wyd. Muzeum Ślężańskie im. Stanisława Dunajewskiego, Sobótka 1999*
5. *Gmina Żarów, Monografia historyczna – Tomasz Ciesielski, wyd. Rada Miasta i Gminy w Żarowie, Żarów 1993*
6. *Historia Polski 1914–1990 – W. Roszkowski – Wrocław 1991*
7. *Historia Śląska – red. Marek Czapliński, wyd. Uniwersytet Wrocławski 2002*
8. *Historia Śląska do 1763 r. – Wacław Korta, wyd. DIG, 2003*
9. *Katalog parków woj. wałbrzyskiego – M. Kujawa, M. Frankowska, K. Eysymontt*
10. *Kościoły i kaplice archidiecezji wrocławskiej – red. ks. prof. Józef Pater, wyd. Kuria Metropolitalna Wrocławska, Wrocław 2002*
11. *Plan ochrony Ślężańskiego Parku Krajobrazowego – ustalenia lokalne, Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna – Wrocław 1997*
12. *Pradzieje Śląska – W. Kostrzewski – Wrocław – Warszawa – Kraków, 1970*
13. *Przyroda Ślężańskiego Parku Krajobrazowego, Informator – Sobótka 1995 r.*
14. *Rezydencje ziemi świdnickiej – Świdnica przez wieki – wyd. Muzeum Dawnego Kupiectwa, wyd. Arabuk, Świdnica 1997*
15. *Rozwój świeckiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII wieku – Wiesław Korta, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1964*
16. *Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej – wyd. Kuria Arcybiskupia Wrocławska, Wrocław 1971*
17. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych – W. Kopaliński, wyd. Wiedza Powszechna 1975*
18. *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Marcinowice – XI.1998.*
19. *Śląskie krzyże pokutne – Andrzej Scheer, wyd. 1982*
20. *Ślęża Śląski Olimp – przewodnik – Ryszard Chanas, wyd. Sport i Turystyka, Warszawa 1985*
21. *Świdnica poprzez wieki – wyd. Muzeum Dawnego Kupiectwa, wyd. Typoscript, Wrocław 1991*
22. *Świdnica, zarys monografii miasta – red. Wacław Korta, wyd. DTSK Silesia, Wrocław – Świdnica 1995*
23. *Tajemnice Góry Ślęży – Wacław Korta, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1988*
24. *Teksty źródłowe do historii Świdnicy i okręgu. – seria B zeszyt 5 – wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958*
25. *Wieś Dolnośląska, Lower Silesian Village – wyd. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1970*
26. *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce – t. 1-3, Warszawa 1980*
27. *Zabytki architektury Dolnego Śląska – J. Pilch, wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978*
28. *Zamki i pałace Dolnego Śląska – Przedgórze Sudeckie, Nizina Śląska – część wschodnia – R. M. Łuczyński, wyd. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2001*
29. *Ziemia Świdnicka – dr Franciszek Zalewski – Towarzystwo Kulturalne Ziemi Świdnickiej – 12.01.1967*

oraz:

- *Archiwum Gminnego Ośrodka Kultury w Marcinowicach – Minimonografie gminne, Marek Malinowski*
- *Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Ochrony Zabytków, Delegatura w Wałbrzychu, ul. Zamkowa 3*
- *Dokumenty archiwalne i bieżące Urzędu Gminy w Marcinowicach*
- *Dokumenty parafialne – parafie Śmiałowice, Strzelce, Wiry, Mysłaków, Zebrzydów.*
- *Prywatne zbiory dokumentów – Marta Bąk, Janusz Gaik, Heinz Herda, Jadwiga Kulik, Krystyna Rusin, Lucyna Szpilakowska, Borys Urbański.*
- *Zbiory Działu Regionalnego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdnicy.*

Stowarzyszenie „Ziemia Marcinowicka"

Marcinowice
ul. Tuwima 2

tel. 074/8585226

fax 074/8585231

NIP 884-251-37-50

REGON 891537891

OPP wpis nr 0000210348

BS Świdnica O/Marcinowice
20 9531 1029 2006 6000 1155 0001

e-mail:
ziemiamarcinowicka@wp.pl